

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 314

Poznań, poniedziałek dnia 13 lipca 1931

Rok XXVI

Godzina Francji

Akcja prezydenta Reichstagu dr. Luthera w Londynie i w Paryżu, a zwłaszcza alarmujące wiadomości, jakie przychodzą dzisiaj z Niemiec, świadczą, że Rzesza weszła w okres krytyczny, a rząd jej wyraźnie zagrat va banque.

Jak się przedstawia sytuacja? Moratorium Hoovera, jak się okazuje, nie doprowadziło do odprężenia w Niemczech. Po pierwszych chwilach uspokojenia, rozpoczął się dalszy odpływ dewiz z banków niemieckich. W sobotę odpłynęło ich na sumę 100 milionów marek. Świadczy to, że kryzys zaufania w Niemczech trwa. Rozpoczął się on zresztą po wyborach do Reichstagu we wrześniu 1930 r., które przyniosły zwycięstwo hitlerowcom i komunistom. Wówczas już w przewidywaniu jakiegoś przewrotu zaczęły się wycofywać z Niemiec wkłady i kredyty zagraniczne.

Oczywiście dołączyło się do tego to, co Dmowski w książce „Świat powojenny i Polska“, nazywa likwidacją Europy, a zwłaszcza jej państw przemysłowych. Ostatnie bankructwo północnego konsorcjum weimarskiego w Niemczech świadczy o tym najlepiej. Dzisiejsze depesze przynoszą wiadomości o zamknięciu giełd w Berlinie, Bremie, Sztutgarcie i w szeregu innych miast. Jednocześnie jedna z największych instytucji bankowych w Niemczech — będąca w kontakcie z hitlerowcami — „Darmstaedter und Nationalbank“ zawiesiła wypłaty nie tylko w Niemczech, lecz również na terenie Polski, mianowicie w Katowicach. Inne banki niemieckie mają zamiar iść za przykładem „Darmstaedter und Nationalbank“, co oczywiście do reszty podderwie zaufanie do bankowości niemieckiej w Rzeszy i poza jej granicami.

Niewątpliwie sytuacja gospodarcza w Niemczech jest bardzo ciężka, ale nie należy zapominać, że — jak uczą doświadczenia — odgrywa tu również inne momenty. Świadczą o nich błyskawiczne podróże po Europie dr. Luthera. Prez. Reichsbanku był w Londynie i w Paryżu z prośbą o przedłużenie kredytu, jaki otrzymała Reichsbank w wysokości 100 milionów dolarów w dniu 25 czerwca, a płatnego 16 lipca. Dr. Luther zabiegał jednocześnie o utrzymanie dalszego kredytu co najmniej półrocznego i co najmniej w wysokości 12 miliardów fr. (4 miliardy zł).

Dr. Luthera przyjęto we Francji bardzo uprzejmie, ale natychmiast postawiono mu szereg warunków. Francja żąda mianowicie gwarancji finansowych, to znaczy zabezpieczenia się przed dalszą rozrzućną gospodarką rządu Rzeszy, a następnie gwarancji politycznych w formie zerwania z polityką odwetu, co wyraziłoby się w zrezygnowaniu z „Anschlusu“, we wstrzymaniu budowy pancerników i w zaprzestaniu kampanii za rewizją status quo w Europie.

Nad warunkami temi obraduje dziś rząd Rzeszy. Anglia popiera, zdaje się, całkowicie żądania Francji, które idą w kierunku pacyfikacji Europy, bez czego oczywiście niema mowy o przywróceniu zaufania. Również podobno Stany

Podniecenie w Niemczech z powodu warunków francuskich

Nocne obrady gabinetu Rzeszy — Wystąpienia prasy przeciw Francji

Berlin, 13. 7. (PAT). Gabinet Rzeszy obradował w sobotę od 6 wiecz. do godz. 2 w nocy. Prezydent Banku Rzeszy dr. Luther złożył sprawozdanie z przebiegu swoich rokowań w sprawie kredytów w Londynie i Paryżu. Jeszcze w sobotę popołudniu rząd Rzeszy zwrócił się w drodze dyplomatycznej do Ameryki i innych zainteresowanych mocarstw, starając się przedstawić powagę sytuacji w Niemczech.

W naradach komisji reparacyjnej w łonie gabinetu brali również udział w późnych godzinach wieczorowych wybitni przedstawiciele niemieckiego świata bankowego. Narady toczyły się dokoła sytuacji gospodarczej, specjalnie zaś omawiane były zarządzenia wewnętrzne, które mają być podjęte już w poniedziałek, celem skonsolidowania niemieckiego rynku pieniężnego i powstrzymania odpływu dewiz i kapitałów z Niemiec. Żadnych uchwał nie powzięto.

Berlin, 13. 7. (PAT). Biuro Conti podaje: Ambasada amerykańska w nocy z soboty na niedzielę pozostawała w stałym kontakcie z Waszyngtonem. Ambasador amerykański wraz z całym sztabem swoich urzędników obecny był w biurach ambasady do godz. 1.30 w nocy, poczem udał się na krótki wypocinek do swoich prywatnych apartamentów. Biuro Wolffa o godz. 11 w nocy ogłosiło informację „Associated Press“ następującej treści: Wysocy funkcjonariusze państwowi zastanawiają się nad możliwością zmobilizowania kapitałów amerykańskich, celem ulżenia niemieckiemu kryzysowi finansowemu. Nie można było jeszcze uzyskać komentarzy co do wiadomości o niemieckiej sytuacji finansowej, która zakomunikowana została waszyngtońskim czynnikom rządowym. Słychać jednak, że departamenty stanu i skarbu bez przerwy były informowane o stanie bieżących rokowań.

Kilku funkcjonariuszy państwowych dało wyraz swojemu prywatnym poglądom, oświadczając, że prezydent Hoover podjąć ma pewną nową akcję. Rząd

Anglia solidaryzuje się z Francją — Znowu szantażowanie „niebezpieczeństwem hitlerowskim“ — Bruening grozi dymisją

Berlin, 13. 7. (Tel. wł.) Żądania francuskie, od których spełnienia Francja uzależniła pomoc kredytową dla Niemiec, wywołały znów falę niezwykłego podniecenia w Niemczech. Podniecenie to wyzyskuje zwłaszcza prasa hitlerowska i nacjonalistyczna, co zresztą jest na rękę rządowi Brüninga, gdyż może on znów szantażować zagranicę widmem rządów skrajnej prawicy.

W sobotę nadszedł z Londynu od tamtejszego ambasadora niemieckiego raport, stwierdzający, że Anglia soli-

Gwałtowny odpływ dewiz z Niemiec — Celowa robota Berlina?

Berlin, 13. 7. (Tel. wł.) Sobota przyniosła rekordowy odpływ dewiz, obliczony na 100 milj. mk. (w dniu poprzednim 50 milj. mk.). W związku z tem panowały na giełdach niemieckich nastroje paniczne, tembardziej, iż stanowisko banków amerykańskich, pozostających pod wpływem Morgana, komentowane jest w kołach tutejszych jako frankofilstwo. Panika ta powo-

Zjedn. uważają warunki francuskie za zupełnie zrozumiałe.

Rząd Rzeszy znalazł się w kry-

amerykański nie może jednak działać bezpośrednio.

Kwestja przywrócenia zaufania znajdowała się dziś na czele oficjalnych rokowań.

W nieobecności podsekretarza stanu Castle, oświadczył jego zastępca Rogers, że kwestja moratorium dla Niemiec i pożyczki prywatnej nie była omawiana.

Berlin, 13. 7. (PAT). Prasa oczekuje z niecierpliwością wyników obrad gabinetu Rzeszy oraz zapowiedzianej rzekomo z kół waszyngtońskich nowej inicjatywy amerykańskiej. Dzienniki komentują sytuację obecną w tonie nęgotów rozdrażnionym, czyniąc Francji gorzkie wyrzuty i wskazując na niebezpieczeństwo poczyniań t. zw. opozycji narodowej.

Prasa prawicowa atakuje ostro politykę Francji. Tylko drobna część prasy demokratycznej i prasy socjalistycznej ostrzega przed ryzykownymi pociągnięciami.

„Vorwärts“ podkreśla, że niemieccy socjaliści nie są zainteresowani w budowie pancerników, a plan unii celnej z Austrią nigdy nie był uważany za właściwe pociągnięcie dyplomacji niemieckiej. Wobec spraw aktualnych obie te kwestje są drobiazgiem. Korespondent nowojorski „Berliner Tageblatt“, powołując się na opinie wysoko postawionej osobistości amerykańskiej, sugeruje opinii niemieckiej konieczność poczynienia pewnych ustępstw politycznych w obecnej chwili.

Berlin, 13. 7. (PAT). Dzienniki prawicowe ogłaszają wiadomość agencji prasowej Hearsta, że kanclerz Bruening zwrócił się w dłuższym kablogramie do prezydenta Hoovera z prośbą o pośredniczenie pomiędzy Francją i Niemcami w sprawie kredytów. Bruening miał wyrazić przytem gotowość poczynienia pewnych ustępstw politycznych, żądanych przez Francję.

„Lokal Anzeiger“ podkreśla w związku z tem, że dotychczas wiadomościom tym ze strony urzędowej nie zaprzeczono.

daryzuje się naogół z żądaniami francuskimi pod adresem Niemiec.

O ile chodzi o warunki angielsko-francuskie, to, obok ujawnionych już w prasie postulatów, dotyczących „Anschlusu“, zrezygnowania z budowy pancernika B, idzie również jak się zdaje, o możliwość roztoczenia kontroli nad niemiecką gospodarką finansową celem uzyskania pewności, iż nowe kredyty na rzecz Niemiec nie pójdą na marne.

Prawicowa „Deutsche Allgem. Ztg.“ wzywa do odrzucenia warunków francusko-angielskich.

Cała ta sytuacja nie daje się wytłumaczyć, zdaniem kół obiektywnych, wyłącznie ewentualnymi represjami (Ciąg dalszy na str. 3)

to, co się w Niemczech dzieje. Groźbę więc, że przyjęcie przez niego warunków francuskich skompromitowałoby go w oczach narodu niemieckiego, gdyż oznaczałoby wyrzeczenie się wszystkich aspiracji narodowych. A wówczas rząd Brueninga byłby zmieciony przez rewolucję hitlerowską, czy komunistyczną. Przypadłyby wtedy wielkie wkłady amerykańskie, umieszczone w gospodarce niemieckiej. Berlin przypuszcza, że, grożąc w ten sposób rewolucją, uzyska kredyty zagraniczne w formie bezwarunkowej, tak jak uzyskał moratorium w sprawie odszkodowań.

Tylko gra, jaką rząd Brueninga prowadzi, jest bardzo niebezpieczna. Wypadki w Niemczech postępują tak szybko, że rząd Rzeszy długo bronią szantażu nie będzie mógł operować, bo sam zacznie zaostbrać sytuację w nieprawdopodobny sposób. Albo więc Niemcy przyjmą warunki francuskie, albo istotnie dostaną się w odmet bankructwa i anarchii. Przypuszczać należy, że gdy politycy niemieccy przekonają się o niewzruszonym stanowisku Francji, przyjmą pierwsze wyjście, które dyktował im będzie wrodzony zmysł praktyczności.

W każdym razie wybiła dziś godzina Francji, która istotnie staje się decydującą w Europie czynnikami. Od jej stanowiska zależy pokój i ład w Europie. Zarówno w Anglii jak i w Ameryce uznano, że nie może być mowy o większej międzynarodowej akcji kredytowej bez poparcia i współudziału Francji. A jeżeli Amerykanie dojdą do przekonania, że współdziałanie to jest potrzebne dla ratowania ich wkładów w Niemczech, wówczas poprą całkowicie warunki francuskie i ostatnie nadzieje niemieckie się rozwieją.

Przeżywamy w każdym razie moment bardzo doniosły, który w ten, czy inny sposób zaważy na położeniu całej Europy.

Zbyteczna kontrola

Katolicka Agencja Publicystyczna donosi:

Niedawno J. E. ks. biskup Łukomski wyjechał prywatnie do jednej z najbardziej ubogich parafii w puszczy Kurpiowskiej. Ponieważ była to niedziela, więc po niesporach ks. Biskup wyszedłszy z kościoła omawiał z parafjanami potrzeby ich biednego drewnianego kościółka, udzielał rad i wskazówek, dotyczących ich życia religijnego i potrzeb parafjalnych i t. p.

Po pewnym czasie policja wszczęła dochodzenia, kiedy ks. Biskup przyjechał poco przybył, jak długo bawił, o czym z parafjanami rozmawiał, co do nich mówił i t. d. Czyż tego rodzaju „kontrola“ nad osobą i działalnością biskupa polskiego, tak żywo przypominająca smutny okres naszej niewoli, jest dziś potrzebna i co na niej władze zyskują?

Zgon duńskiego pisarza.

Kopenhaga, 13. 7. (PAT). Zmarł tu w 70 roku życia, prof. Karol Larsen, pisarz duński. Śmierć nastąpiła z powodu przejechania profesora przez cyklistę.

tycznem położeniu, prowadzi natomiast grę, aby z pod nacisku Francji się wyzwolić. W tym celu wyzyskuje nawet

Propaganda

Przed wojną światową posługiwała się chętnie propagandą polityką, nie zajmowała się nią prawie strategja, milczała o niej literatura wojskowa. Trudno w tym fakcie nie widzieć pewnego przeoczenia — od chwili utworzenia armij narodowych wojnę prowadziła nie tylko siły zbrojne, ale cały naród. Wytworzenie zatem w szerokich warstwach społeczeństwa pożądanego nastroju, ugruntowanie patriotycznych pojęć wpływa poważnie na siły duchowe narodu, powołanego pod broń.

Pierwsi zrozumieli to Niemcy i z chwilą wybuchu wojny zorganizowali szeroką propagandę w armii i narodzie, ale osiągnęła ona wyraz jednolity dopiero w 1916 r., gdy Hindenburg objął naczelne dowództwo. Biuro prasowe przy ministerjum wojny objęło całokształt propagandy politycznej, wojskowej i gospodarczej, rozwijając olbrzymią działalność. Uzależniono od niego całą prasę, zarzucono armię i kraj ogromnymi ilościami wydawnictw periodycznych, broszur, plakatów, zorganizowano na froncie i tyłach liczne placówki oświatowe — informacyjne, utworzono przeszło 800 kin frontowych, wyświetlono tysiące filmów patriotycznych.

Duchowym motywem przewodnim propagandy politycznej było szerzenie nienawiści, którą każdy Niemiec winien był pielęgnować w duszy do walczącego z nim wroga. W 1916 r. po zdobyciu pozycji niemiecko-austriackich w Małopolsce przyniesiono mi z okopów całą serję druków tego rodzaju, a wśród nich broszurę, wydaną w Monachium, z wierszem „Der Hass”. Była napisana z talentem i wprost przepojona szaleńcem nienawiści do narodów, przeciwstawiających się hegemonji „Herrenvolku”. Inne wydawnictwa, rzucane do rosyjskich okopów z aeroplanów, miały na celu skłócić sprzymierzonych. Propagowano więc, że „Anglia zdecydowana jest prowadzić wojnę do ostatniej kropli krwi żołnierza rosyjskiego”, a na zachodzie podsuwano myśl o tendencjach Rosji do zawarcia oddzielnego pokoju.

Rewolucyjna agitacja w Rosji udała się zupełnie, cesarstwo upadło, armia przestała istnieć, ale państwa zachodnie potrafiły opanować u siebie wrogą propagandę całkowicie, podmieniały umiędzynarodowione opinie całego świata przeciwko centralnym mocarstwom.

Po zawarciu pokoju Niemcy nie zaprzestali akcji propagandowej, przeciwnie — udoskonalili jeszcze cały system. Wewnątrz kraju objął on szkołę i prasę, literaturę i naukę, sztukę i film, a zagranicą stała się placówką propagandy pracującą po całym świecie. W Monachium powstał specjalny instytut dla nauki wszechstronnej propagandy, założony przez przemysłowca Roseljusę. Głównym celem tej akcji jest obalenie traktatu wersalskiego, a najbliższym zadaniem powtórne zrabowanie Polsce odwiecznych ziem polskich. Pracuje nad tem planowo rząd i społeczeństwo niemieckie, a rezultaty obserwujemy w niezliczonych i coraz silniejszych objawach szowinizmu oraz nienawiści na całym naszym pograniczu zachodnim od Śląska aż do Prus Wschodnich.

Prowadzą agitację ministrowie niemieccy — Grzesinsky i Treviranus, demonstruje potężnie w Wroclawiu „Stahlhelm”. Przygotowanie do „Abrechnung mit den Polen” wre na całej linii, a poza granicami państwa zohydza się umiejętnie i stale w prasie wszystko, co polskie.

Inną zupełnie twarz okazują Niemcy Europie Zachodniej i Ameryce. — Tam uginają się one wprost pod brzemieniem spłat reparacyjnych, są na skraju bankructwa, obawiają się wybuchu rewolucji, a są przeciwieństwem rozbrojone... Tygodnik „Die Woche” podaje plastyczną, poglądową mapę rozpaczliwego pod tym względem położenia Niemiec. Widzimy na niej otwarte granice państwa, najeżone uzbrojonymi żołnierzami sąsiadów z wycelowanymi na bezbronny kraj działami, zagładę na Morzu Północnym jego słabej floty itd. A co przeciwstawia „Der biedere Deutsche” wrogom? Pokojową pracę fabryk, kobiety z dzieckiem na ręku, chłopca z kosą, grożącego pięścią zabórczemu Polakowi. Trudno sobie wyobrazić coś, co by beczelniej fałszowało prawdę, a jednak Niemcy walczyli na to i znajdują wiarę u Anglosasów oraz w kołach lewicy francuskiej. Zresztą w kierunku Francji niemieckie tendencje odwetowe ochładza znakomicie zorganizowane francuskie pogotowie wojenne. Ograniczają się więc tam odwetowcy do intonowania nad Re-

nem pieśni „Siegreich werden wir Frankreich schlagen”.

A co my robimy dla przeciwdziałania podpalaczom? Przecie jasnym jest, że tylko systematyczna akcja może zażegnać zbliżający się wybuch... Otóż wytyczną rządu polskiego jest niustające „Locarno”, obojętne traktowanie niezliczonych objawów wzrastającego szowinizmu niemieckiego, wytrwałe uspokajanie umysłów wbrew krzyczącej rzeczywistości. Cieszy się więc wybitnym poparciem państwistyczny „Penklub” — który dał nam możność poznania czterech zdecydowanych, a nie mających najmniejszego wpływu zwolenników pokojowego współżycia z Polakami. Nie znajduję poparcia władz żaden energiczniejszy odruch grup społecznych przeciwko prowokacji niemieckiej, o słabym proteście rządu przeciwko demonstracji wrocławskiej dowiaduje się społeczeństwo dopiero z pism niemieckich.

Różnica

Polska a inne państwa Europy środkowej

Pisma francuskie — jak już donosiśmy — bardzo skrętnie podają wiadomości o stanowisku poszczególnych państw wobec wniosku prezydenta Hoovera, który, jak wiadomo, wywołał we Francji wielkie zaniepokojenie, zarówno polityczne, jak skarbowo — pieniężne, oraz powodował wielkie zastrzeżenia, wyrażone w nocie rządu i w obradach Izby Deputowanych i Senatu, które stały się podstawą żmudnych rokowań.

Przypominamy, że dnia 5 b. m. pisma paryskie, „Temps” na czele, podały wiadomość:

„Ambasada polska w Waszyngtonie otrzymała z Warszawy wskazówkę, iż plan Hoovera przyjmuje się bez zastrzeżeń”.

Równocześnie pisma francuskie, jak „Journal des Debats” nr. 184 i inne, doniosły:

„Rząd rumuński wysłał dzisiaj do Stanów Zjednoczonych swą odpowiedź na wniosek Hoovera, w której oświadcza, iż gotów jest przystąpić do tego projektu, a zarazem wyraża nadzieję, że ofiary, jakich się żąda od Rumunii, nie zachwieją dziełem jej odbudowania się państwowego”.

Tegoż samego dnia dalsza jeszcze wiadomość następująca:

„Zapytany w Izbie Posłów o stanowisko Grecji wobec wniosku Hoovera, p. Venizelos oświadczył: „Grecja oświadcza, że nie może przyjąć wniosku amerykańskiego, jeśli nie zostanie on zmieniony w ten sposób, by zostały zrównoważone przynajmniej pozytywne straty, wynikające dla naszego budżetu”.

I wreszcie, także tego samego dnia, w „Journal des Debats” (nr. 184) następujące doniesienie wybitnego dziennikarza p. Pierre de Quirielle z Pragi:

„Cóż myślał w Czechosłowacji o wniosku Hoovera? Oczywiście sądzą tutaj, że nagła inicjatywa, która wywołała całą tę sprawę z tak niezwykłą beczceremonialnością, jest szczególnie ważna. Sądzą również, że niepodobna odpowiedzieć inaczej jak z uprzejmością bardzo serdeczną, ale zachowuje się wielką ostrożność i trzeźwość w sprawie następstw bezpośrednich lub dalszych, jakie ona może wywołać... Pisma czechosłowackie (choć Czechosłowacja niestety w tym roku z powodu tego wniosku ma ulgę ponad 200 milj. koron w budżecie) natychmiast podkreśliły niesprawiedliwość, jaka dotknęłaby Francję w razie zastosowania wniosku Hoovera w jego pierwotnej postaci. To jest pierwsza rzecz, jaką tutaj się słyszy. Wszystko, co my we Francji zrobimy, aby bronić naszych upragnionych interesów, będzie to zrozumiane i będzie stać poparte. Poza tem pytają tutaj, w jakiej mierze było rzeczą nagłą, by ocalać Niemcy i Austrię w drodze takiej inicjatywy. Rozszerzano tu, szczególnie w kołach przemysłowych, wiadomości bardzo pesymistyczne o stanie Niemiec i o niebezpieczeństwach, jakieby mogły wynikać z postawienia dalszemu zastrzeżeniu się trudności. Obok tego jednak powszechnie sądzi się tutaj, bez ogródek, że nędzę Niemiec bardzo przesadnie przedstawiono, oraz, że ich kio-

Wiemy pozatem, że autorytet państwa jest stale i bezkarnie podrywany w Gdańsku, że wciąż szerzą się w prasie zagranicznej beczceronne oszczerstwa na temat spraw polskich, których nie prostują dzienniki sprzyjające Polsce. Czyżby wolały milczeć o nas? Przecie posiadamy w ministerjum spraw zagranicznych wydział prasowy, fundusze dyspozycyjne i referentów we wszystkich ważniejszych poselstwach. Czy Europa wie o tem, że właściwie traktat wersalski uczynił krzywdę nie Niemcom, ale nam, zostawiając poza granicami Polski ziemie rdzennie polskie, posiadające większy odsetek ludności polskiej niż pozostała u nas mniejszość niemiecka?

Dużo więc niedomagań posiada nasza propaganda, a jedną z głównych przyczyn jej usterek jest brak jednolitej organizacji — każde ministerjum pracuje na własny rachunek. Koniecznym jest więc skoordynowanie całej propagandy i nadanie jej jednolitego kierunku.

E. de Henning - Michaelis, generał.

poty gospodarcze i pieniężne wynikają z powodów, które wcale nie przemawiają na korzyść Niemiec”.

Jeżeli się te głosy z Czechosłowacji, z Rumunii, z Grecji, zawsze dowodzące o zastrzeżeniach, czyli zbliżające stanowisko tych krajów do stanowiska Francji zestawia z doniesieniem o Polsce, że przyjmuje ona wniosek amerykański bez zastrzeżeń, jakież może być wrażenie czytelnika francuskiego.

Coraz dobitniej okazuje się, że zadziwiający posunięcie naszych kół rządowych w tej sprawie, które uważały za rzecz najlepszą, by natychmiast po ogłoszeniu wniosku prezydenta Hoovera zarówno w doniesieniu agencji obozu rządzącego „Iskry” jak w głosach „Gazety Polskiej” przyjąć ten wniosek zachwytem, było błędem, który we Francji nie mija niepostrzeżenie.

St. St.

Polacy na Kongresie Eucharystycznym

(Korespondencja własna).

Lille, w lipcu.

Ubiegłej niedzieli (5. 7.) odbył się Kongres Eucharystyczny w Lille. Mimo ciężkiej sytuacji w przemyśle włókienniczym w Lille, Roubaix i okolicy, gdzie przeszło 100 tysięcy robotników wskutek strajku od 7 tygodni znalazło się bez pracy, kongres wypadł wspaniale. Zgromadził on około 300 tys. wiernych z całej Francji, przede wszystkim zaś z samej diecezji Lille, której biskup, ks. kardynał Lienart, legat papieski na kongresie, znany jest ze swej działalności społecznej.

Polacy stanowili osobną sekcję. Nabożeństwo dla niej odprawił w zastępstwie rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji ks. dr. Łuczak. O wysokie mury kościoła St. Etienne w Lille, gdzie odbyło się nabożeństwo polskie, odbijały się głośno pieśni polskie tysiącznej rzeszy rodaków. Piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Garstecki, sekr. gen. Zjedn. Pol. Tow. Kat. we Francji. Po nabożeństwie odbyło się zebranie polskiej sekcji, gdzie uczestników zjazdu witał ks. Butkiewicz, miejscowy duszpasterz. List powitalny rektora Misji Polskiej, ks. prał. Łagody odczytał ks. Butkiewicz, poczem ukończył się przygodum, na którego czoło powołano jednomyślnie p. Rejera, prezesa Związku Robotn. Pol. we Francji. Dłuższy referat p. t. „Królestwo Boże na emigracji przez Eucharystję” wygłosił ks. dr. Łuczak, poczem przyjęto szereg poważnych rezolucyj:

Rezolucje

Sekcja polska Kongresu Eucharystycznego w Lille, zebrana na sali w dniu 5 lipca

1. wyraża najdostojniejszemu Episkopatowi Polskiemu a szczególnie swemu protektorowi, J. Em. ks. Prymasowi Polski hołd i wdzięczność za dotychczasową opiekę duchową nad emigracją polską we Francji i zapewnia Go o szczerem przywiązaniu do wiary ojców i tradycji Kościoła św.,
2. prosi pokornie N. Episkopat polski o przydzielenie do P. M. K. jak największej ilości duszpasterzy polskich

3. wzywa stowarzyszenia katolickie, by pielęgnowały szczególniejszy kult dla Eucharystji,
4. wzywa wszystkie odnośne czynniki, władze polskie duchowne i świeckie, rodziców, nauczycieli, stowarzyszenia, aby baczną uwagę poświęcili na naukę religii, a szczególnie prawd katechizmowych w szkołach polskich na emigracji,
5. zaklina młodzież na emigracji, aby pomna tradycji polskiej, otaczającą czcią niewiastę polską i godność ludzką, stała wiernie przy zasadach katolickich, potępiających współżycie bez Sakramentu małżeństwa,
6. prosi sekretarjat generalny, Zj. Pol. Tow. Kat., by dzieci organizował w stowarzyszeniach Krucjaty Eucharystycznej, albowin Dzieciątka Jezus, celem zaszczerpienia w duszach dzieci polskich głębokiego przywiązania do N. Sakramentu,
7. protestuje przeciw poniżaniu autorytetu duchowieństwa polskiego na emigracji przez pewien odłam prasy polskiej, subwencjonowanej przez czynniki rządowe; zgromadzeni wyrażają ponownie pełne zaufanie duchowieństwu swemu i przyrzekają dołożyć wszelkich starań, aby mu pracę na emigracji ułatwić.

Po krótkiej przerwie południowej, uczestnicy Zjazdu udali się na procesję do Madeleine, gdyż socjalistyczny maire m. Lille zakazał publicznego pochodu. Procesja wypadła nad wyraz wspaniale. Trwała całe 3 godziny, a wzięło w niej udział 300 tys. wiernych. Sekcja polska wywoływała wśród zgromadzonej publiczności francuskiej prawdziwy zachwyt i podziw. Duży gustowny napis: „Emigracja Polska — Emigration Polonaise”, o barwach polskich i francuskich nieśli krakowiaczy w barwnych strojach, otoczeni dziewczętami również w strojach krakowskich. Dalej duchowieństwo polskie z senjorem ks. Ościłowiczem na czele. Potem stowarzyszenia górników, sokoli, harcerze, przedstawiciele prasy, bractwa różańcowe, całość tak strojna i barwna, że okrzykiem: „Vive la Pologne!” nie było końca. Tem dziwniejszem się wydaje, że paryska prasa przedstawiła grupę polską na kongresie jako czechosłowacką, i należy mieć pretensję do ambasady polskiej w Paryżu, że błędnie tego nie starała się sprostować. Kongres bowiem był doskonały, okazja, by zaprezentować nasze wychodźstwo w jaknajlepszym świetle, a nie wolno zapominać, że opinia francuska niejednokrotnie wyrażała się o niem niedobrze i niepoprawnie. L.

Podwyższenie stopy dyskont, w Gdańsku.

Gdańsk, 13. 7. (Tel. wł.). Bank Gdański podwyższył stopę dyskontową z natychmiastową ważnością z 5 na 6%, a stopę lombardową z 6 na 7 procent. Podwyższenie to pozostaje w związku z ciężką sytuacją finansową Niemiec.

Sokoli z Ameryki we Lwowie.

Lwów, 13. 7. (PAT). Wczoraj późnym wieczorem przybyła do Lwowa wycieczka Polaków amerykańskich w liczbie zgórą 30 osób, wśród których większość stanowią sokoli amerykańscy. W ciągu dnia dzisiejszego wycieczka zwiedzała miasto, o północy zaś wyjechała do Warszawy.

Dalsze wyniki śledztwa w sprawie okradzenia kasy kolejowej.

Lwów, 13. 7. (PAT). W związku z tajemniczym zniknięciem przed kilku tygodniami z kasy lwowskiego dworca towarowego kwoty 92.000 zł oraz samobójstwem asystenta kolejowego Rojka, o czem już donosiliśmy, prasa dzisiejsza podaje, iż opierając się na zeznaniach Rojka, złożonych przed śmiercią, policja aresztowała kasjera kolejowego Ryszarda Telscha, który w krótkim stosunkowo czasie stał się właścicielem dwóch will. Dalsze śledztwo w tej sprawie trwa.

W topielach rzeki Rawy

Katowice, 13. 7. (PAT). W czasie kąpieli w rzece Rawie utonął dwóch uczniów Włodarczyk Edmund i Dziadek Emil, obaj z Królewskiej Huty. Po uływie około 20 minut zdolano ich z wody wydobyć, stwierdzono, jednakże iż Włodarczyk już nie żyje, natomiast Dziadek po zastosowaniu sztucznego oddychania przywrócono do życia. Zwłoki Włodarczyka odstawiono do kostnicy szpitala w Królewskiej Hucie.

Podniecenie w Niemczech z powodu warunków francuskich

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kół finansowych francuskich, działających rzekomo również i na rynkach

angielskich. Jest rzeczą możliwą, że ów rozwój rzeczy kierowany jest wprost z Berlina.

Zaniepokojenie w Wiedniu

Wiedeń, 13. 7. (Tel. wł.) Wiadomość o warunkach politycznych, jakie Francja stawia Niemcom wzajemian za pomoc finansową, wywołała zarówno w prasie, jak i w kołach „anschlussovych“ silne zaniepokojenie. Ogólnie przeważa tutaj zdanie, że Niemcy dla dogodzenia Francji będą musiały wyrzec się Anschlussu, co wprowadza Austrię w groteskową sytuację. Austria dała się nadużyć w marcu r. b. przez Curtiusa dla celów niemieckich. Jeżeli więc teraz Niemcy poświęcą

Austrię, by uzyskać kredyty francuskie, ośmieszają całą ideę Anschlussu i dostarczają argumentów przeciwnikom Schobera.

Wiedeń, 13. 7. (PAT) Berliński korespondent „Neue Freie Presse“ otrzymał z tamtejszych kół rządowych następującą uwagę na temat rokowań dr. Luthera: Jeżeliby udzielenie kredytów uzależniono od spełnienia żądań politycznych, wówczas kanclerz Bruening gotów jest raczej podać się do dymisji, niż ulec temu naciskowi.

Paryż wobec krzyków niemieckich

Paryż, 13. 7. (PAT). Dzienniki dzisiejsze przepełnione są zatrważającymi wiadomościami z Berlina. Prasa wieczorna komentuje wiadomość o żądaniu przez stronnictwa nacjonalistyczne dymisji gabinetu Brueninga i oddania rządu w ręce prawicy. Podobny stan umysłów, pisze „Temps“, wywiera

wrażenie, że Berlin jest ofiarą jakiegoś szaleństwa zbiorowego i podniecenia nerwowego, które nie pozwala zdać sobie sprawy z faktycznego stanu rzeczy. Należy się spodziewać, że noc dzisiejsza sprowadzi zastanowienie się i wpłynie uspokajająco na całą tę agitację.

Wyjazd dr. Luthera do Bazylei

Berlin, 13. 7. (Tel. wł.). Dziś wyjechał z Berlina drogą powietrzną, udając się do Bazylei na posiedzenie Międzynarodowego Banku Reparatywnego i rzeczoznawców finansowych oraz przedstawicieli banków emisyj-

nych prezes banku rzeszy dr. Luther. Berlin, 13. 7. (Tel. wł.). O godz. 10 i pół zebrała się rada gabinetowa celem dalszej dyskusji nad obecnym położeniem, przerwanej na posiedzeniu o godzinie 3.

Odmowna odpowiedź Stanów Zjednoczonych — Przed decyzją Paryża i Berlina

Paryż, 13. 7. (PAT). Wiadomość o odmowie prezydenta Hoovera przyjęcia z pomocą finansową Niemcom, nadeszła do Paryża wczoraj popołudniu.

Premier Laval, który specjalnie powrócił do Paryża o godz. 9.30 wieczorem, przyjął o godz. 9.50 ambasadora niemieckiego v. Hoescha, który przybył, aby zakomunikować mu odmowną odpowiedź banków amerykańskich i przedstawić, jak głosi komunikat, rozpaczliwą sytuację Niemiec. Trudno jeszcze w danej chwili sądzić jak opinia publiczna reagować będzie na tę wiadomość. W każdym razie znajduje się ona bezwzględnie pod wrażeniem doniosłości chwili.

Niektóre pisma poważnie wypowiadają się za udzieleniem pomocy Niem-

com, nie cofając gwarancji, których żądano od nich w ostatnich dniach.

Paryż, 13. 7. (PAT). Obiegała w nocy wiadomość, że po otrzymaniu odmownej odpowiedzi od banków amerykańskich, rząd berliński, który zebrał się wczoraj wieczorem na naradę, postanowił zadośćuczynić żądaniom Francji i udzielić wymaganych przez nią gwarancji. Pewne depesze z Berlina zapowiadają następnie na dziś przyjazd kanclerza Brüninga i min. Curtiusa. Ponieważ ma przybyć również do Paryża z Londynu angielski min. spr. zagr. Henderson, odbyłaby się tu jutro ważna konferencja przedstawicieli Francji, Anglii i Niemiec, na której może być powzięta bardzo doniosła decyzja.

Tymczasowe zamknięcie giełd w Niemczech

Berlin, 13. 7. (Tel. wł.). Jak donoszą z Monachium, giełdy bawarskie zamknięte zostały na poniedziałek i wtorek.

Również z Saksonii donoszą, że rząd postanowił giełdy w całej Saksonii zamknąć na poniedziałek i wtorek.

Berlin, 13. 7. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym na giełdzie berlińskiej od-

bywają się tylko urzędowe notowania giełdy rolniczej, giełda na papiery wartościowe, dewizy i prywatny ruch dyskontowy jest nieczynna.

Berlin, 13. 7. (Tel. wł.). Jak głoszają depesze z ostatniej chwili, zostały pod naciskiem rządu zamknięte również giełdy dewiz i papiery wartościowe w w Stuttgarcie i Bremie.

Darmstädter und Nationalbank zawiesił wypłaty — Run na banki — Odplyw dewiz

Berlin, 13. 7. (Tel. wł.). Dzisiaj rano ogłoszono zawieszenie wypłat w Darmstädter u. Nationalbank, które według wyjaśnień spowodowane było koniecznością uregulowania ruchu dewizowego. Podobno istnieje projekt wydania zarządzenia doraźnego (Notverordnungs) specjalnie dotyczącego tego banku.

Po ogłoszeniu zawieszenia wypłat w Darmstädter u. Nationalbank rozpoczął się run na kasy innych banków niemieckich. W pierwszych godzinach porannych banki wypłacały bez ograniczenia, później jednak wypłacano tylko część należności, mniej więcej w wysokości 10 proc.

Zarządy wielkich banków porozumiewały się między sobą w sprawie ewentualnego wstrzymania wypłat, by przeciwdziałać nieuzasadnionemu podejmowaniu wkładów, decyzja w tym względzie jednak nie zapadła, gdyż krok taki mógłby zwiększyć jeszcze popłoch wśród klienteli bankowej.

Jakie są kulisy tego nagłego naprężenia na prywatnym rynku finansowym Rzeszy, w chwili gdy moralizacja dla Niemiec jest już faktem dokonanym, a toczą się rokowania o dalszą pomoc finansową dla Niemiec, nie trudno jest spojrzeć.

Zjazd śpiewaków kaszubskich

Gdynia, 13. 7. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się tutaj, bardzo udatnie, zjazd kół śpiewaczych okręgu kaszubskiego, należącego do związku pomorskiego. Śpiewaków zebrało się około tysiąca.

Przedpołudniem wzięto udział w uroczystym nabożeństwie, które uświetnił śpiew chóru „Cecylja“ z

Gdańska, i udano się pochodem ze sztandarami do sali „Morskiego Oka“, gdzie odbyła się akademja grunwaldzka.

Po południu, w ogrodzie przed „Hotelem Kaszubskim“, na Kamiennej Górze szeregiem przemówień i śpiewem połączonych chorów otwarto zjazd, poczem rozpoczęły się popisy. O palmę zwycięstwa walczyło 19 kół śpiewaczych z Brodnicy, Chojnic, Gdańska, Gdyni, Kartuz, Pelplina, Pucka, Sierakowic, Skarszew, Torunia, Wielkiego Kacka i Wejherowa. Obowiązki sędziów sprawowali: ks. kanonik Lewandowski, p. Niwiński z Gdyni, prof. Madejski z Wejherowa, p. M. Barwicki z Poznania i p. A. Różański z Torunia. Popisy były transmitowane na całą Polskę przez „Radio Polskie“. Wynik popisów będzie ogłoszony za dni osiem przez radio.

Poza konkursem wystąpiły: chór męski „Hasło“ z Poznania i chór mieszany „Symfonia“ z Gdyni, które nagrodzono hucznymi oklaskami. S. B.

Napad rabunkowy

Łódź, 13. 7. (PAT.) Wczoraj gajowy lasów państwowych znalazł w lesie na terenie wsi Rydzynki mężczyzną leżącego w kałuży krwi, dającego słabe oznaki życia. W rannym gajowy poznał kupca łódzkiego, przebywającego w Rydzynkach na letnisku, Leona Narwita.

Jak wykazały wstępne dochodzenia, napad miał charakter rabunkowy. Narwitowi zrabowano większą sumę pieniędzy. Śledztwo jest utrudnione, ponieważ ranny nie odzyskał dotychczas przytomności.

Otwarcie międzynarodowego turnieju szachowego w Pradze

Praga, 13. 7. (PAT). Wczoraj wieczor nastąpiło tu otwarcie wielkiego międzynarodowego turnieju szachowego o przechodni puhar, ofiarowany przez lorda Hamiltona Roussela dla państwowej mistrzowskiej drużyny świata. W turnieju biorą udział według porządku losowania: Niemcy, Szwajcaria, Hiszpania, Rumunia, Polska, Łotwa, Węgry, Czechosłowacja, Francja, Austria, Szwecja, Jugosławia, Litwa, Stany Zjedn., Norwegia, Anglia, Włochy i Holandia.

(k) Zmiana w komunikacji towarowej polsko - niemieckiej. Z dniem 1 lipca 1931 r. wprowadzone zostały dodatki do części I-ej i II-ej polsko - niemieckiej taryfy związkowej w ruchu towarowym. Dodatek drugi do części II-ej zeszyt I-szy, zawiera m. in. nowoprowadzoną taryfę na przewóz terpentyny, smoły drzewnej i węgla drzewnego.

Na tym samym poziomie

O oświadczeniu p. Władysława Płonczyńskiego z Koźmina, członka Obozu Wielkiej Polski, który na łamach pisma naszego stwierdził robotę grupy prowokatorów, usiłującej podczas uroczystości wilsonowskich wnieść ferment w tłum, czemu p. Płonczyński skutecznie się przeciwstawił, pisze „Dziennik Pozn.“, że „p. Płonczyński przyznaje, że przewodził tłumowi, wznoszącemu antypaństwowe okrzyki“.

Jest to oczywiście jedno z zawodowych fałszerstw „Dziennika Pozn.“, p. Płonczyński bowiem wyraźnie rozróżniał tłum, a — niezależnie od niego — owych prowokatorów, którym tłum nie uległ.

Tych metod nie zazdrościmy „Dziennikowi Pozn.“. Stoją one na poziomie fałszywych ulotek komunistycznych, które wyszły z jego oficyny, nie mniej na poziomie całego obecnego systemu prowokacyjno - denuncjatorskiego.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 9.015 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płać dziś za 100 mk. n. w dewizach 211.39 do 211.69 zł., gotówką 210.99 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173.25 do 173.51 zł., gotówką 172.91 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, dnia 13. 7. 31 r. Dzisiejsze zebranie giełdowe miało tendencję spokojną.

Na rynku pap. proc. płacono za 5% poz. konwers. 45—45½, poza tem poszukiwano 4% poz. inwestycyjną bez notowania po 83.50. Z pap. lokacyjnych P. Z. K. które wszystkie były w zaoferowaniu oddawano 8% listy dolarowe (stare) po 91%, 8% listy amortyzacyjne po 85% (przy dew. 8.90) oraz 4% listy zast. konwert. po 33½%. 6% listy żytnie zaoferowano po 15.— bez obrotu.

Zakcyj bankowych wzgl. przemysłowych notowano jedynie Bk. Polski, za który płacono 120.—

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu):
5% Pożyczka konwersyjna 45—45½ P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 91.— O.
8% listy dol. w zlocie amortyz. 85.— O.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 33½ — O.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)
Bank Polski I em. 120.— P.
Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 13. 7. 31 r.

Warunki: Fandel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 692.5 gr. (117.9 f. w. h.), b) pszenicy 735.5 gr. (124.8 f. w. h.), c) jęczmienia przemiałowego 667.0 gr. (113.1 f. w. h.), d) owsa 464.5 gr. (77.5 f. w. h.).

„Ceny orientacyjne“

parytet Poznań

Zyto	24.00—24.50
Usposobienie spokojne	
Pszenica	24.50—25.00
Usposobienie słabe	
Jęczmień zimowy	19.00—20.00
Usposobienie spokojne	
Owies pastewny	27.50—28.50
Usposobienie spokojne	
Maka żytnia 65% wł. work.	40.00—41.00
Usposobienie spokojne	
Maka pszena 65% wł. work.	40.00—43.00
Usposobienie słabe	
Otręby żytnie	14.50—15.50
Otręby pszenne	13.50—14.50
Otręby pszenne (grube)	15.00—16.00
Rzepak	28.00—29.00

Ogólne usposobienie spokojne.
Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 75 tonn, pszenicy 84 tonn.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 13. 7. 31 r.

Waluty Gotówka

Dolary St. Zjedn. tr.: 9.02, sp.: 9.04; kup.: 9.00.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Nowy Jork			
kabel	8.927	8.947	8.907
Londyn	43.39½	43.51	43.29
Paryż	35.07	35.16	34.98
Wiedeń	125.45	125.76	125.14
Praga	26.44	26.50	26.38
Włochy	46.74	46.86	46.62
Belgia	124.65	124.96	124.34
Szwajcaria	173.34	173.77	172.91
Holandja	359.80	360.70	358.90
Sztokholm	239.39	239.99	238.79
Gdańsk	173.28	173.73	172.87

Berlin kurs nieustalony.

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poz. inw. szt. ser.	90.00
3% poz. bud.	38.00
5% poz. konw.	46.00
10% poz. kol.	104.00

Akcje w złotych:

Bank Polski	0.00—120.00
Siła i Światło	0.00—40.00
Częstocice	0.00—32.50
W. T. F. Cukru	0.00—24.50

Tendencja niejednolita.

Komentarz.

Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita. Dla listów zastawnych słabsza, dla akcyj niejednolita. Z akcyj bankowych słabszy Bank Polski, z elektrycznych Siła i Światło mocniejsza, z cukrowych utrzymany Cukier.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 13. 7. 31 r.

Pszenica march. od st. załad.	250.00—251.00
Tendencja przy natychmiastowym załadowaniu utrzymana, pozatem słabsza.	
Zyto march. od st. załadów	185.00—190.00
Tendencja słaba.	
Nowy jęczmień zimowy	152.00—160.00
Tendencja bez obrotów.	
Owies march. od stacji zał.	160.00—166.00
Tendencja słabsza.	
Maka pszena	30.75—36.50
Tendencja utrzymana.	
Maka żytnia	26.75—29.50
Tendencja stała.	
Ospa pszena	12.50—12.75
Tendencja spokojna.	
Ospa żytnia	11.25—11.50
Tendencja stała.	
Groch Victoria	26.00—31.00
Groch pastewny	19.00—21.00
Bób polny	19.00—21.00
Łubin niebieski	16.00—17.50
Łubin żółty	22.00—27.00
Makuchy rzepakowe	9.30—9.80
Makuchy lniane	13.60—13.80
Wyłoki suche paryt Berlin	7.50—7.70
Srót Soya	12.60—13.40
Ziemniaki nowe niemieckie	4.50—5.00

Ogólna tendencja niepewna.

Ujemny bilans turystyki

Warszawa, 13. 7. (Tel. wł.) — Bilans turystyki w Polsce jest jeszcze stale ujemny, to znaczy, że Polacy więcej wywożą pieniędzy zagranicę, niż zostawiają ich u nas obco-krajowcy.

Według sprawozdania międzyministerjalnej komisji do zbadania zagadnień turystyki, bilans ujemny ruchu turystycznego w Polsce wynosił: w 1923 r. — 47 800 tys. zł., w 1924 r. — 87 400 tys. zł., w 1925 r. — 92 800 tys. zł., w 1926 r. — 16 200 tys. zł., w 1927 r. — 59 900 tys. zł., w 1928 r. — 90 700 tys. zł.

Razem w okresie wymienionych 6 lat ujemny bilans ruchu turystycznego w Polsce wyniósł 365 800 000 zł.

Wrzenie w Hiszpanji

Strajk rolny — Sabotaż w telefonach

Sewilla, 13. 7. (PAT.) Strajk pracowników rolnych w okolicach Guillona nabiera charakteru poważnego. Opuszczone było narażone jest na śmierć z głodu i pragnienia. Celem zaopiekowania się bydłem i żywym inwentarzem wysłano na miejsce żołnierzy. Gubernator cywilny pociągnął

w związku ze strajkiem do odpowiedzialności mera i jego zastępców.

Madryt, 13. 7. (PAT.) W ciągu wczorajszego wieczora w wielu miastach dokonano szeregu aktów sabotażu telefonów. Połączenia telefoniczne z Paryżem są dość niepewne. Najwięcej przewodów telefonicznych uszkodzono w Saragossie.

Tajemnicza śmierć gener. konsula Jugosławji w Berlinie

Samobójstwo czy mord rabunkowy?

Berlin, 13. 7. (Tel. wł.) W nocy z niedzieli na poniedziałek znaleziono w urzędowym gabinecie konsulatu Jugosławji w Berlinie, zwłoki generalnego konsula jugosłowiańskiego dr. Barthausera.

Przy zwłokach martwego już dyplomaty leżał jego rewolwer, co wskazywałoby na popełnienie samobójstwa. Istniejący jednak w mieszkaniu nieład nasuwa władzom policyjnym po-

dejrzenie, że konsul padł ofiarą morderstwa rabunkowego względnie został zamordowany z innych, niewyjaśnionych na razie przyczyn.

Ustalono, że między zabitym konsulem a napastnikiem musiała się wywiązać walka na śmierć i życie.

Śledztwem zajęła się kryminalna policja berlińska, której zadaniem będzie wyjaśnienie zagadkowego tragicznego wypadku.

Jak Niemcy tłumili ducha polskiego na Mazurach?

W jedenastą rocznicę plebiscytu

Z przeżyć, które mnie spotykały w czasie kampanji plebiscytowej na Mazurach, chcę tu z okazji 11-tej rocznicy plebiscytu opisać przebieg wiecu w Dzwierzutach, pow. szczecińskiego. Ilustruje on dobitnie ówczesne nasze trudne położenie, mało znane, a niemal zupełnie nie opisywane w Polsce.

Jaskrawe świadectwem trudnych warunków jest fakt, że w wymienionej miejscowości w przeciągu całego trwania agitacji plebiscytowej, mogliśmy urządzić tylko jeden wiec i to dopiero na końcu plebiscytu.

Zadecydowawszy więc, byliśmy zgórzy przekonani, że narażamy się na poważne niebezpieczeństwo.

Zanim przystąpię do opisu wiecu, przedstawię w krótkim zarysie nastroje w wymienionej miejscowości, dla lepszego zrozumienia wypadków, zaszłych w owym dniu krytycznym.

Dzwierzuty (po niem. Mensguth), to wielka wieś pow. szczecińskiego, odległa o milę od granicy warmińskiej, posiadająca stację kolejową, pocztę, kościół katolicki i zbór ewangelicki, kilka szkół i karczem, oraz sporą liczbę urzędników. Ludność wsi — z wyjątkiem kilku gospodarzy, mówiąca co prawda tylko po polsku, — lecz, jak wszędzie na Mazurach, pozbawiona zupełnie poczucia polskości i w dodatku w owym czasie wrogo usposobiona przeciw wszelkim objawom ducha polskiego, a już wprost zlejąca nienawiścią ku miejscowym i zamiejscowym działaczom plebiscytowym. Do takiego stanowiska wobec nas, usposobili ludność miejscowi urzędnicy, lecz najbardziej przyczyniła się pod tym względem tak tu, jak i na całym obszarze plebiscytowym prasa.

Na czele wszystkich wrogich nam czynników stanął osławiony Worgitzki, niby dyktator wszystkich renegatów i figur z pod ciemnej gwiazdy.

Siew jego pracy przyniósł też obfite owoce, o czym świadczą tak „piękne” czyny, jak pobicie aktorów w Biskupcu, napady na dworcach, rozbijanie naszych zebrań, napadanie grup działaczy naszych, przybywających na teren plebiscytowy, zdarzenie godel państwa polskiego z domu konsulatu polskiego w Olsztynie, a przedewszystkiem bezustanne napady na „Dom Polski” w Olsztynie, w którym mieściły się biura Komitetu Mazurskiego, gdzie noce całe czuwały nasze posterunki, a który musiano ostatecznie otoczyć drutem kolczastym, jakby fortecą.

W Dzwierzutach mieliśmy kilku tylko ludzi wiernie nam oddanych. Na pierwszym miejscu wymienić mi tu wypada czcigodnego księdza proboszcza Palmowskiego, obecnie w Piłce, pow. czarnkowskiego, nieustraszonego działacza polskiego w owym czasie. To też „bohaterzy” Worgitzkiego otaczali go „specjalną opieką”, kilkakrotnie wybito szyby z okien plebanji, strzelano do okien jego mieszkania, a nawet otruto mu psy. Zaczynał ten kapłan, jeżdżąc rowerem do chorych, zmuszony był mieć zawsze broń palną przy sobie.

Drugą nam wiernie oddaną osobą był p. Kamrowski, posiedziciel ziem-

ski, obecnie w Polsce, który bezpłatnie dawał całkowite utrzymanie i mieszkanie kilku naszym agitatorom i popierał nas we wszystkich poczynaniach.

Część tym nieustraszoną Polakom, jak i tym wszystkim, których nie mogę tu wymienić po nazwisku, gdyż mieszkają jeszcze pod Prusakiem. W takich warunkach pracowaliśmy, gdyśmy się odważyli na wiec w dniu 15 czerwca. Już na początku napotkaliśmy na trudną do zwalczania przeszkodę i to w znalezieniu lokalu. Energetyczny rozkaz włoskiego kapitana Re zmusił Prusaków do oddania nam lokalu szkolnego.

Przybywszy owego dnia na miejsce z gromadką „Sokołów” z Leszna, mej rodzinnej wioski na Warmji, zastaliśmy szkołę otoczoną gromadką publiczności, oburzającą nas różnymi wyzwiskami, w polskim i niemieckim języku, jak: „Psekiłte Polaki!”, „Verräter!” i in. Najgłośniejsi dokazywali urzędniczy, oraz przybyłe z Westfalji i innych stron Niemiec, na głosowanie sprowadzeni.

Gdyśmy weszli do lokalu i gdy mówca Gościński próbował zagać zebranie, odezwały się krzyki. „Precz z Polakami!”, „Precz z mową polską, Mazurzy nie są Polakami lecz Niemcami, chcą tedy niemieckiej „Sprachy”. Żądano usunięcia naszego mówcy. Gdy hałasy trwały dalej, wezwał żandarm R. hałaśników do spokoju, oświadczając, że Polacy, a nie Niemcy wiec zwołali, dlatego wolno im po polsku mówić, a gdy otrzymał od nas zapewnienie, że w dyskusji pozwolimy mówić po niemiecku, wezwał p. Gościńskiego do rozpoczęcia mowy. Lecz gdy tylko padły pierwsze słowa, powstał znów tumult nie do opisania.

Z pośród rozwydrzonego tłumu wysunął się młody, miejscowy Mazur, osobiście mi znany, i w postawie przypominającej dzikie zwierzę, czające się na swą ofiarę, pochyłony naprzód, z oczami pełnymi wstrętnej nienawiści, z pięściami zacisniętymi, posuwał się ku mównicy z widocznym zamiarem rzucenia się na naszego mówcę. Żandarm R. zajął miejsce przed mównicą, zasłaniając sobą mówcę. Gdy owa brzydka figura była już blisko żandarma R., ten energicznie wezwał napastnika do cofnięcia się, przyczem zrobił wyraźny ruch ręką ku swej broni palnej. To poskutkowało. Napastnicy cofnęli się i na chwilę zapanował względny spokój. Nagle — padło hasło „Alles raus” i na tę komendę wszyscy, oprócz nas, oraz Sokołów, opuścili lokal. Był to manewr obliczony w tym celu, ażeby mówcę naszego skłonić do mówienia wobec pustej sali.

Tłum ułokował się pod oknami, zachowując się początkowo dość spokojnie, gdyż wyczekiwał zaprzestania mowy. Gdy jednak minęła chwila, dały się słyszeć głosy: „Der verfluchte Polacke quatscht ja immer noch”, i wtedy padła druga komenda: „Singen!” chciano teraz śpiewem zagłuszyć mówcę.

Gdy wyczerpano niezbyt obfity zapas „liedów”, gdy gardła ochrypiły, a mówca wciąż uparcie mówił, padła komenda „Alles herein” i krzykacze wtoczyli się z powrotem do lokalu.

W tem rozlega się głos syreny samochodowej, to kap. R. nadjeżdża i wkracza do sali. Hałas na chwilę ustaje, żandarm R., stając na baczność, zdaje kapitanowi raport z dotychczasowego przebiegu wiecu, a ponieważ na sali i na dworze znów zaczęto krzyżeć, kapitan nakazuje żandarmowi zaprowadzić spokój, co się nie udaje. Próbuje tedy Włoch w niemieckim języku przemawiać do rozsądku rozdżiczono go tłumu, lecz i to nie pomaga, milknie, kiwa głową, widocznie podziwia pruską kulturę. Następnie wychodzi i odjeżdża.

Teraz i p. G. kończy swą długą, pełną przeszkód mowę. O dyskusji nikt już nie myśli. Tłum przybiera groźną postawę. Dwaj żandarmi (gdyż więcej ich nie było) oślaniają nas i radzą nam trzymać się w ich pobliżu, co jednak jest niemożliwym. Wychodzimy; na ulicy dopadają do nas jak stado wilków. Kierujemy nasze kroki do domu państwa Kamrowskich, jesteśmy już koło parku, w tej chwili otrzymujemy z tyłu jakimś twardym przedmiotem silne uderzenie w prawy policzek, w pobliżu oka, czuję płynącą krew, za czynam tracić przytomność, chwytam się ostatnim wysiłkiem ogrodzenia, dobiegam się z p. G. do parku.

Okazuje się, że i p. G. również jest poturbowany, otrzymał silne uderzenie w plecy.

Jesteśmy w mieszkaniu pp. Kamrowskich. Zdenerwowani zajściami, staramy się uspokoić, hałasy na ulicy niepokoją nas na nowo, nasi prześladowcy planują widocznie nowy zamach, jesteśmy obłączeni. Ledwie zdążyliśmy zmknąć drzwi, już rozwydrzony motłoch z kijami dopadł do domu i zaczął z całej siły walić we drzwi szczytowe. W tej krytycznej dla nas chwili, zdobył się nareszcie na odwagę żandarm R., który na nasze naleganie otworzył zagrożone drzwi i stojąc w nich, przemówił do napastników mniej więcej w ten sposób: „Was wollt Ihr hier, das ist ja ein Raubanfall, Ihr wollt Deutsche sein, schämt Euch, Schande bringt Ihr dem deutschen Na-

Wielki zhożowe i wszelkie szkodniki zhożowe



tepi radykalnie świeca dezynfekcyjna

„Fumigatore Cimex”

Świeca ta tepi również radykalnie w przeciągu 5 godzin wszelkie insekty (pluskwy, wszy, mole, karaluchy) i mikroby chorobotwórcze po wypadkach chorób.

Zakłady Chemiczne-Dezynfekcyjne „SALVATOR” Katowice, ul. Teatralna 10. Tel. 29-01. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Biuro dezynfekcyjne w Poznaniu: Roman Kurczewski, Chelmońskiego 9, tel. 71-14. Ponadto we wszystkich większych ośrodkach biura dezynfekcyjne p. f. „Fumigatore Cimex”. Tw 173

men, denn ein richtiger Deutscher tut sowas nicht, sofort zurück, oder... tu chwylił wyraźnie za swój browning. To nareszcie poskutkowało i przyprowadziło bandę do przytomności.

Prusacy dopuścili się na naszych braciach Mazurach strasznej zbrodni, gdyż zabili w nich zupełnie ducha narodowego i wywołali u tych biednych ludzi takie zamieszanie pojęć o swem pochodzeniu, jakie z pewnością nie istnieją na całej kuli ziemskiej. Czyż to nie świadczy o zupełnym obiedzie umysłowym, gdy Mazur Polak twierdzi w polskim języku, że jest Niemcem i w tymże języku (gdyż po niemiecku nie umie) krzyczy na zamieszczonego Polaka „Ty psekiłty Poloku!”, uważając za największą obrazę dla siebie, gdy go kto nazwie Polakiem.

O, biedny, ogłupiony przez obcych, a zapomniany przez swoich, ludu mazurski, kiedyż nareszcie przejrzyś, kiedyż nareszcie się przekonasz, kto ci przyjacielem, a kto wrogiem?

My, Warmjacy i Mazurzy, z okazji jedenastej rocznicy plebiscytu w Prusach Wschodnich, powinniśmy publicznie przed całym światem zdemonstrować tę ohydą tragiczną, zwaną plebiscytem, i oświadczyć donosnym głosem, że takiego plebiscytu nie uznajemy i zażądać kategorycznie jego unieważnienia.

Alojzy Śliwa, b. kierownik okręgowy w Dzwierzutach, pow. szczecińskiego, Warmjak.

Stronnictwo Narodowe

Koło Jeżyce

Zebranie Koła odbędzie się we wtorek, 14 b. m., wiecz. o godz. 20 na salce p. Tomikowskiego, przy ul. Szamarzewskiego.

Na porządku dziennym referat p. red. Adama Piotrowskiego oraz inne ważne sprawy.

Przemówienie Ojca Św. do katol. młodzieży czeskiej

Rzym, 13. 7. (Tel. wł.). Przyjmując grupę młodzieży czeskiej, należącej do Akcji Katolickiej, Papież powiedział: „Módlcie się na intencję stowarzyszeń katolickich we Włoszech. Widzicie bowiem rzecz nieprawdopodobną: Akcja Katolicka może swobodnie rozwijać się

na ziemi Hussa, prześladowana jest natomiast w Rzymie Piotrowym”.

Słowa Ojca Świętego interpretowane są jako odpowiedź na zarządzenie władz faszystowskich, zakazujące młodzieży jednoczesnego należenia do organizacji faszystowskiej i akcji katolickiej.

Reakcja prasy faszystowskiej

Rzym, 13. 7. (Tel. wł.). Ostatnie przemówienie Ojca św. do młodzieży czeskiej wywołało niezwykle poruszenie w prasie włoskiej. „Giornale d'Italia” zareagował na nie w artykule zatytułowanym „Rzym Piotrowy a Praga Hussa”, w którym bezpośrednio atakuje Ojca św.

Złośliwe uwagi wywołał również zamiar ulokowania zarządu Akcji Katolickiej na terytorium Watykanu. Prasa, podając tę pogłoskę, zarzuca Watykanowi, iż udziela on schronienia

nielojalnym obywatelom Włoch, oraz że dla uporzokowania tego stanu rzeczy zamierza nazwać zarząd Akcji Międzynarodowym Urzędem do Spraw Akcji Katolickiej. Prasa zauważa, iż w ten sposób tworzy się nowa biała Międzynarodówka, o której marzyli członkowie partii popolarów.

Dzienniki w dalszym ciągu podają listę byłych agitatorów partii ludowej, piastujących urzędy w Citta del Vaticano.

Czy przyjdzie do zerwania konkordatu?

Citta del Vaticano, (K. A. P.) 13. 7. (Tel. wł.). Rozpowszechniane przez prasę rozmaitych krajów pogłoski o możliwościach wypowiedzenia konkordatu przez rząd włoski wywołują się stanowczo przedwczesne i bezwzględnie przesadzone. Watykan z całą stanowczością oświadcza wciąż gotowość przystąpienia do rokowań. To samo odczuwa się ze strony faszystowskiej, pomimo wielu przeczących temu, zdawałoby się, enuncjacji.

Znamienny szczególnie jest artykuł redaktora „Popolo d'Italia” Arnolda Mussoliniego, rodzzonego brata szefa rządu, włoskiego. Podaje on, że choć obie strony zainteresowane upierają się przy swoim stanowisku, cały szereg

reg zapytywanych przez niego osób, wypowiedział się wyraźnie za porozumieniem, tembardziej, że jedynie wyjaśnienie paru formalnych punktów wystarczyłoby do załatwienia tej dla obu stron niepożądaney sprawy. Arnoldo Mussolini ubolewa tylko, że największą przeszkodą w danej chwili jest wpłatanie do tej sprawy opinii publicznej zagranicznej.

W każdym razie artykuł ten wywołał znaczne uspokojenie umysłów, wladomo bowiem, że tylko kołom wrogo nastroszonym zarówno przeciw Kościołowi jak i państwu włoskiemu zależy może na podtrzymywaniu i zaostrzaniu konfliktu.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Nowa faza organizacji przemysłu polskiego

Niewatpliwie doniosłbym w skutkach będzie — zanotowany przez nas — fakt powstania przed niedawnym czasem „centralnej organizacji przemysłu polskiego”. Centralna ta organizacja powstała z fuzji dwóch czołowych organizacji regionalnych, mianowicie:

1) Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w Warszawie (t. zw. Lewiatan),

2) Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Ziemi Zachodnich w Poznaniu (t. zw. Lewiatan zachodni), w której skład wchodzi potężny Górno Śląski Związek Przemysłu Górniczo - Hutniczego.

Nowy plan organizacji przemysłu przewiduje likwidację wymienionych stowarzyszeń warszawskiego i poznańskiego oraz zastąpienie ich przez „Centralną Organizację Przemysłu Polskiego“, poświęconą, jak nazwa wskazuje, wyłącznie reprezentacji interesów przemysłu. Członkowie nowej organizacji podzieleni zostaną na kilkanaście grup, odpowiadających zasadniczym gałęziom przemysłu, przyczem wszystkie te podorganizacje branzowe znajdą swoją nadbudowę w samej centrali.

Tak więc, po konsolidacji organizacyj rolniczych i handlowych, również i dziedzina przemysłu zaczyna się konsolidować. Mówimy „zaczyna“, gdyż stopnia rozwojowego, o którym mówimy, nie można jeszcze uważać za ostateczny. Wprawdzie bowiem stworzono tutaj nadbudowę, ale nie ujęto jeszcze ostatecznie podbudowy w ramy organizacyjne. Istnieją jeszcze terytorjalne związki przemysłowe, które — o ile nam wiadomo — niezależności swojej nie zamierzają utracić na rzecz nowopowstałej „centralnej organizacji“.

Zdaniem naszym, nad tym czynni-
kiem terytorjalnym nie można przejść
do porządku, gdyż posiada on nie-
zmierznienie doniosłe znaczenie dla siły i
trwałości podstaw, na jakich ma się
oprzeć nadbudowa organizacyjna.

Pod tym względem doskonałą jest organizacja kupiectwa zachodnio-polskiego: z jednej strony jest ona branżowo zróżnicowana, z drugiej zaś strony jest ona ujęta w lokalne związki terytorjalne, które dopiero zrzeszone są w naczelne związki ogólnokupieckie. Mamy więc tutaj silną podbudowę regionalną, należycie zróżnicowaną branżowo, stanowiącą idealną wprost podstawę dla nadbudowy organizacyjnej.

Tego, niestety, nie widzimy w przemyśle. Jakkolwiek więc rozwój w kierunku branżowym jest niewątpliwie bardzo pożyteczny, to jednakże przyspieszanie tego procesu w jednostronnym tylko kierunku mogłoby spowodować zerwanie więzi terytorjalnej. Na prawdę centralna organizacja przemysłu powinna raczej ułatwić kształtowanie się procesu zrzeszania się branżowego, jednakowoż w ramach organizacyjnych ściśle terytorjalnych, o charakterze ogólnie - przemysłowym, a to w tym celu, aby w następstwie wspomnianej dwutorowości (branżowo-terytorjalna) była osiągnięta.

Za zachowaniem organizacji terytorjalnych przemawiają nie tylko ciągle jeszcze trwające odrębności struktury gospodarczej oraz wspólna zależność od lokalnych władz administracyjnych, sądowych i samorządowych, — ale i fakt, że członkowie organizacji terytorjalnej więcej z niej korzystają (pomoc indywidualna!) niż z najlepszej nawet funkcjonującej, lecz dalekiej organizacji centralnej.

Miejmy nadzieję, że powołane czyn-
niki należycie docenią poruszone po-
wyżej momenty i dostosowawszy się
do nich, skonsolidują ostatecznie prze-
mysł pod względem organizacyjnym.

Krótkie informacje gospodarcze

— Sprawa budowy własnej floty handlowej na Litwie stała się ponownie aktualna. Rząd zamierza wstawić do budżetu na rok 1932 kwoty potrzebne do zakupu 2 okrętów.

— W pierwszym półroczu 1931 r. wywóz bekonów z Litwy wyniósł 151 620 centnarów.

— W ciągu czerwca rb. Włochy przy-
wiozły 2 300 374 kwintali zboża. Wobec po-
wyższego od 1 lipca 1930 roku do 30 czer-
wca 1931 r. ogólny przywóz zboża wyniósł
21 798 466 kw. wobec 10 815 467 w roku po-
przednim.

Roszczenia obywateli polskich do niemieckich zakładów ubezpieczeniowych

Przed kilku dniami podaliśmy komunikat ministerstwa skarbu dotyczący wniosków o wcześniejszą wypłatę należności waloryzacyjnych z umów ubezpieczeń na życie, zawartych z niemieckimi zakładami ubezpieczeń i opiewających na marki niemieckie. W komunikacie tym stwierdzono, że wnioski te nie odpowiadają często szematowi podanemu przez ministerstwo.

Pragnąc ułatwić zainteresowanym czytelnikom sprawne załatwienie ich wniosków, publikujemy poniżej w całości ogłoszenie ministerstwa skarbu, zawierające dokładne wskazówki, w jaki sposób należy opracować wnioski.

Obwieszczenie to brzmi następująco:
W związku z wejściem w życie polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego podpisanego w Berlinie dnia 5 lipca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19 — 1931 r. poz. 106), ministerstwo skarbu komunikuje, że w myśl art. 18 tegoż układu obywatele polscy mogą już obecnie zgłaszać wnioski o wypłatę zwaloryzowanych należności z tytułu zawartych z niemieckimi zakładami umów ubezpieczenia na życie, z wyjątkiem umów, objętych postanowieniami art. 21 tegoż układu (patrz niżej p. a.). Sporządzanie i zgłaszanie wniosków winno odbywać się według zasad niżej podanych:

1. Wniosek winien być sporządzony w dwóch językach (polskim i niemieckim) oddzielnie dla każdej polisy, ściśle według następującego wzoru:

Wniosek o wypłatę gotówkową roszczenia z umowy ubezpieczenia na życie stosownie do art. 18 Polsko - niemieckiego układu waloryzacyjnego z dnia 5 lipca 1928 r.

(Antrag auf Barauszahlung des Lebensversicherungsanspruchs gemäss Artikel 18 des Deutschpolnischen Aufwertungsabkommens vom 5 Juli 1928).

1. Nazwa Towarzystwa, figurująca na polisie.
(Name der Gesellschaft, die auf der Police angegeben ist).
 2. Numer polisy.
(Numer der Police).
 3. Nazwisko i imię ubezpieczającego.
(Name des Versicherungsnehmers).
 4. Wysokość sumy ubezpieczenia z podaniem waluty.
(Höhe der Versicherungssumme unter Angabe der Währung).
 5. Nazwisko, imię i dokładny adres wnioskodawcy.
(Name und genaue Adresse des Antragstellers).
 6. Data śmierci osoby ubezpieczonej, o ile wypadek śmierci zaszedł.
(Falls der Todesfall bereits eingetreten ist, an welchem Tage).
 7. Uzasadnienie roszczenia (uposażony, spadkobierca, nabywca i t. p.).
(Wie wird der Anspruch begründet (Bezugsberechtigung, Erbgang, Abtretung, Verpfändung usw.).
 8. Inne dane, jeżeli numer polisy nie może być podany.
(Andere Angabe, falls die Nummer der Police nicht angegeben werden kann).
- Załączniki.
 (Beilagen).
- Miejscowość, data, podpis.
(Ort, Datum, Unterschrift).

Uwaga: Polisę, względnie świadectwo zastawowe należy o ile możliwości dołączyć do wniosku.

Die Police oder bei Police-
darlehen der Hinterle-
gungsschein sind dem An-
trag möglichst beizufügen.

2. W celu uniknięcia zbędnej korespondencji, wstrzymującej wypłatę należności, należy wypełniać poszczególne rubryki wniosku w języku polskim i w nawiasach w niemieckim.

Wniosek. Do wniosków należy załączyć urzędowe poświadczenie obywatelstwa polskiego osoby uprawnionej do roszczenia, podpisaną pod wnioskiem, wystawioną w roku bieżącym przez starostwo. Nadto w przypadkach śmierci osoby ubezpieczonej zaleca się złożenie prócz polisy, wzgl. dowodu zastawowego, także złożenia urzędowego świadectwa śmierci (metryki śmierci).

4. Wypełnione według powyższego wzoru wnioski, podpisane przez osobę uprawnioną do rozszczenia, należy przesyłać wraz z załącznikami pod adresem: Ministerstwo Skarbu — Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń, Warszawa, Kopernika 36/40, najpóźniej do dnia 15 listopada 1931 r.

5. Wnioski, nadesłane w terminie, zgodnie z powyższymi wskazówkami, zostaną przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń przekazane odpowiednim niemieckim zakładom ubezpieczeń.

6. Wnioski nadesłane po upływie powyższego terminu, oraz wnioski, do których nie będą dołączone poświadczenia obywatelstwa, wystawione przez starostwa zostaną zwrócone petentom bez przekazywania ich niemieckim zakładom bezpieczeń.

Jednocześnie ministerstwo skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń) zwraca uwagę na następujące okoliczności:

a) Nie należy nadsyłać wniosków o wypłatę należności z tytułu umów, opiewające na marki polskie, noty Kieś'a i ruble rosyjskie, oraz tych umów, opiewających na marki niemieckie, które zostały zawarte za pośrednictwem b. austriackich oddziałów niemieckich zakładów ubezpieczeń (na obszarze b. zaboru austriackiego), ponieważ umowy te nie podpadają pod postanowienia art. 18 układu Roszczenia z nich będą uregulowane, zgodnie z art. 21 układu przez rząd polski w trybie, przewidzianym w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 kwietnia 1931 r. w sprawie uregulowania roszczeń obywateli polskich do niemieckich zakładów ubezpieczeń z tytułu umów ubezpieczeń na życie, wymienionych w art. 21 polsko-niemieckiego układu waloracyjnego z dnia 5 lipca 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 235), o czym osoby zainteresowane będą powiadomione osobnym obwieszczeniem.

b) Zgodnie z postanowieniami art. 18 układu, rola Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń ogranicza się jedynie do przekazania wniosków ośmiodniowym zakładom niemieckim w celu stwierdzenia obywatelstwa polskiego wnioskodawców a wszelka dalsza korespondencja w sprawie uzupełnienia dowodów i wypłat, jak również skuteczniejsze wypłat, będą się odbywały bezpośrednio między osobami zainteresowanymi oraz ośmiodniowymi nie-

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Wyróz z Polski w czerwcu 1931 r.** Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczących handlu zagranicznym Rzeczypospolitej Polskiej (łącznie z W. M. Gdańskiem) wywieziono w miesiącu czerwcu 1931 r. 1.577.555 tonny towarów, wartości 161.627.000 zł. W porównaniu do maja r. b. wyróz wzrósł w wadze o 77.990 tonn, natomiast zmniejszył się w wartości o 6.940.000 zł. Najważniejsze zmiany w wywozie w porównaniu do ubiegłego miesiąca przedstawiają się jak następuje: Wzrost wywozu wykazały następujące towary: w grupie artykułów spożywczych: wyróz wyróz masła (o 4, milj. zł.), pszenicy (o 0,4 milj. zł.), żyta (o 0,3 milj. zł.); w grupie materiałów i wyrobów drzewnych: kłody, kłoco (o 0,7 milj. zł.); w grupie opałowej: wyróz węgl (o 1,6 milj. zł.); w grupie przemysłu metalowego: wyróz wyróz żelaza i stali (o 2,1 milj. zł.), rur (o 0,4 milj. zł.), blachy żelaznej i stalowej (o 0,3 milj. zł.), ołowiu (o 1,0 milj. zł.), oraz blachy cynkowej (o 0,2 milj. zł.); nadto w przemyśle maszyn i aparatów: wyróz wynosi o 5, milj. zł.; w przemyśle włókienniczym: wyróz wyróz tkanin wełnianych o 0,6 milj. zł. Spadek wykazały w wywozie następujące towary: w grupie spożywczej: jaja (o 7,0 milj. zł.), bekony (o 5,7 milj. zł.), cukier (o 5,3 milj. zł.), mąka pszenna żytnia (o 0,7 milj. zł.), oraz zwierzęta żywe: bydło rogate (o 0,7 milj. zł.) i trzoda chlewna (o 0,2 milj. zł.). Zmniejszył się również wyróz skór surowych (o 0,5 milj. zł.), pierza, puchu i wyrobów z nich (o 0,4 milj. zł.); w artykułach drzewnych: zmniejszenie wykazuje wyróz papierówki (o 0,4 milj. zł.), podkładów kolejowych (o 1,0 milj. zł.). W dziale nasion wykazały spadek wywozu nasiona roślin pastewnych i traw (o 1,5 milj. zł.) i nasiona oleiste (o 0,3 milj. zł.). Z produktów destylacji ropy benzyna (o 0,4 milj. zł.), w dziale przemysłu chemicznego zmniejszył się wyróz nawozów sztucznych (o 0,5 milj. zł.) i benzolu (o 0,3 milj. zł.); w przemyśle włókienniczym wykazują zmniejszenie: przedział wełniana (o 0,7 milj. zł.) i tkaniny jedwabne (o 0,3 milj. zł.).

(k) **Ostrzeżenie przed wyjazdem do Gdyni w poszukiwaniu pracy.** Ponieważ liczba bezrobotnych na terenie działalności państw. urzędu pośrednictwa pracy w Gdyni wynosi 2 800 osób, z czego na samą Gdynię przypada 1 000 osób, prezydent komisarz rządu w Gdyni wydał zarządzenie, aby przy ewentualnych robotach zastępczych zatrudnieni byli w pierwszym rzędzie robotnicy zamieszkalici stale na terenie Gdyni, wobec czego dla bezrobotnych z miejscowych niema obecnie żadnych widoków otrzymania pracy a na wypadek przyjazdu do Gdyni stan ich może być katastrofalny. Przestroga ta jest tembardziej aktualna, że od pewnego czasu wzrosnąć się bardzo napływ poszukujących pracy, którzy pojedynczo lub nawet większymi grupami przybywają z najodleglejszych terenów na skutek fantastycznych opowieści czy niesumiennej pokatnej agitacji.

(k) **Polsko - jugosłowiański komitet gospodarczy.** Wycieczka gospodarcza z Jugosławii do Polski, odbyta z końcem kwietnia i początkiem maja r.b. wywołała wśród jugosłowiańskich sfer gospodarczych żywe zainteresowanie dla polsko-jugosłowiańskiego zblizenia na polu gospodarczym. Rezolucje obrad gospodarczych w Poznaniu, komentowane są przez prasę belgradzką bardzo przychylnie. Ju-

mieckimi zakładami ubezpieczeń, które po otrzymaniu wniosków zażądają bezpośrednio od wnioskodawców dalszych dowodów, koniecznych do wypłaty należności.

c) Poszczególne niemieckie zakłady są obowiązane do wcześniejszej wypłaty zdy- skontowanej należności przed upływem obowiązującego zakłady praeatorium jedy- nie w tych wypadkach, kiedy ich plan wa- loryzacyjny został już zatwierdzony przez władze niemieckie.

d) Przy umowach, które jeszcze nie stały się płatne wskutek zajścia wypadku przewidzianego umową, przekazanie wniosków o wypłatę jest równoznaczne z żądaniem wykupu i przerywa dalsze trwanie umowy.

e) Osoby zatem, które pragnęłyby umowę utrzymać nadal w mocy lub też odebrać należności po upływie moratorium, które upływa najpóźniej z dniem 31. 12. 1932 r. bez potrącenia dyskonta, nie mogą obecnie zgłaszać za pośrednictwem ministerstwa skarbu (Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń) wniosku w myśl art. 13 ukladu waloryzacyjnego. Jednak osobom tym zaleca się bezzwłocznie zgłosić swosze roszczenia bezpośrednio do zakładu ubezpieczeniowego, z powołaniem się na zamiar utrzymania umowy w mocy lub też zamiar odebrania należności po upływie moratorium, i z prośbą o uwzględnienie tego roszczenia w planie waloryzacyjnym zakładu. Brak bowiem takiego bezpośredniego zgłoszenia może spowodować utratę prawa do waloryzacji, o ile plan waloryzacyjny zakładu będzie przewidywał termin prekluzyjny dla zgłaszania roszczeń.

gosłowiński Instytut Eksportowy, który w myśl rezolucyj kongresu polsko - jugosłowiańskiego, ma zająć się organizacją zbliżenia gospodarczego po stronie jugosłowiańskiej, rozpoczął w tym kierunku żywą akcję. Dyrektor Instytutu Eksportowego zwrócił się już do Izby handlowej i większych organizacji gospodarczych z prośbą o utworzenie w Belgradzie polsko - jugosłowiańskiego komitetu gospodarczego.

(k) **Konjunktura na kapelusze i beret:** Fabryki kapeluszy filcowych w Polsce rozubudowane ponad swego czasu szerokie potrzeby rynku krajowego, przeżyły ją obecnie niesłychany kryzys, pogłębiły nie tylko na skutek 75%-ej utraty rynków zagranicznych, ale równocześnie na skutek zmiany radykalnej mody, która się w zakresie damskich nakryć na głowę w innym kierunku zwróciła. Korzysta znacznie z tego stanu rzeczy wytwórni beretów, cieszące się od 2 lat pomyślnym rozwojem. Wytwórnie te, obecnie już dyscy dobrze urządzone pod względem technicznym, zlokalizowane głównie w Łodzi i Warszawie, opanowały nie tylko rynek wewnętrzny, wypychając do niedawna zaprowadzone wyroby zagraniczne, ale z czynną nawet sięgać po rynki zagraniczne. Prace przygotowawcze w tym kierunku przy poparciu Państw. Inst. Eksportu są w toku. (1)

2 ZAGRANICY

(z) **Bilans Banku Rzeszy.** Ogłoszone zostało sprawozdanie Banku Rzeszy z pierwszego tydzień lipca r.b. Stan złota dewiz wzrósł o 72,1 milionów marek do 1792,7 milionów marek, w tem zapas złota wzrósł o 0,7 milionów do 1421,8 milj. dewiz o 71,4 milj. m.rk. do 370,9 milj. m.rk. Pokrycie banknotów złotem i dewizami wzrosło zatem z 40,1 na 43,6%. Według obliczeń prasy, odpływ dewiz w tygodniu sprawozdawczym wyniósł 238 milj. marek. Osiągnięta nadwyżka środków pokrycia powstała przez zużycie pozostałości 100 milj. kredytu redyskontowego i 5 milj. dolarów kredytu złotowego Banku Dyskontowego.

(z) **Niemiecka polityka zbożowa w 1931/32.** Na konferencji z rzeczoznawcami min. Schiele złożył wyjaśnienia w sprawie polityki zbożowej w r. 1931/32, obciążając przedewszystkiem kwestję związaną ze zbiorami pszenicy. Ogólne zapotrzebowanie na pszenicę wraz z zasiewami minister ocenia na 4,8 milionów ton; zbiory zaś, według dotychczasowych przewidywań, przyniesie mają 4,5 milj. do 4,6 milj. tonn. Liczyć się więc należy jeszcze z importem kilkuset tysięcy tonn. Celem przyspieszenia mobilizacji zbiorów i uniżenia niżki cen, wprowadzona będzie maksymalna stawka przemianu 97% dla pszenicy krajowej przez cały przyszły rok gospodarczy. Aby zapobiec nadmiernej podaży jesienią na rynku wewnętrznym, trzeba będzie umożliwić eksport pszenicy, który zrównoważony będzie reimportem, rozłożonym na cały rok. Wszystkie zainteresowane w gospodarstwie eksportie zbożowym koła otrzymają sposobność wykorzystania możliwości eksportowych. Następnie minister zawiadomił, że po wejściu w życie moratorium Hoovera i zrealizowaniu gwarancji niemieckich przedsiębiorców, uda się według wszelkiej przewidyw. dokonać niezbędnych sfinansowań zbiorów. Rokowania w tej sprawie zostały już podjęte i pozwalają przypuszczać, że po doprowadzeniu ich do końca znajdą się również środki na leśniarstwo i budowanie lub magazynowanie zboża.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Z naszego królestwa zwierząt

Ubiegły rok sprawozdawczy był bardzo ciężki — Frekwencja zwiedzających — Ile zwierząt przybyło a ile ubyło

W sali Ogrodu Zoologicznego odbyło się roczne walne zebranie członków towarzystwa Ogród Zoologiczny. Obradom przewodniczył prezes p. Julian Piechowski. Referaty sprawozdawcze wygłosili pp. dyr. Szczerkowski i członkowie komisji rewizyjnej, p. Sylwester Urbański.

Z całokształtu przedłożonych sprawozdań dowiadujemy się, że rok gospodarczy, który w pierwszych miesiącach przewidywał się bardzo korzystnie dla ogrodu nie dopisał wskutek wzmagającej się z miesiąca na miesiąc ogólnej depresji gospodarczej. Wobec czego również wielkie nadzieje, pokładane w Międzynarodowej Wystawie Komunikacyjnej i Turystycznej, że w jej okresie wzrośnie liczba zwiedzających zupełnie zawiodły. Pomimo częstej reklamy i urządzania tanich niedziel nie udało się osiągnąć pod tym względem poziomu ubiegłych lat. Do tego przyczyniła się bardzo fatalna pogoda w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu r. u. oraz w lutym i marcu.

Za każdorazowym opłaceniem wstępu zwiedzało ogród 169 968 osób. Dzieci szkolnych było bezpłatnie w zwierzyni 9 004 z miasta Poznania i za opłatą 10 gr. od osoby 1 240 dzieci z prowincji, ogółem 10 244 dzieci. Zolnierz również za opłatą 10 gr. zwiedzało ogród 2 368. Kart głównych wydano 959, pobocznych 3 327, bezpłatnych 338. Najliczniejsza była frekwencja 31 sierpnia u. r.; z okazji taniej niedzieli przybyło 11 019 osób, a zbiór wynosił 4 723 25 zł; najniższa — 21 listopada u. r. bo w tym dniu było wszystkich 7 osób, a kasa wynosiła 650 zł. Urządzenia ogrodnicze były pod opieką dyrekcji ogrodu miejskich.

Z większych zwierząt nabyto: parę lwów od p. Pętkowskiego, kozła, parę jeleni bengalskich, antylopy białoczelną, parę pawianów, wielbłąda dwubar-

nego i strusia afrykańskiego, a z mniejszych: parę kóz karłowatych, kapibare, musangę, kota złocistego, 2 pancerniki i parę wiskaszy. Z prychówku przybyło: zebu gujarat, para owiec grzywiastych, 2 owce (mieszane), 3 kozy (mieszane), 5 danieli, 2 pekari obrożne, jelen bengalski, 2 niedźwiedzie brunatne, koń huculski, konik polski, 2 pawie i 9 kaczek. Jako dary otrzymano: dzika, kurkę wodną, 10 lisów, 2 sowy, żółwia greckiego, żółwia błotnego, 2 bociany, 2 chomiki, kota angorskiego, tchórza, rogacza, 2 kurki karłowate, morską świnkę, gronostaja, jastrzębia, 3 małpki, orla krzykliwego, pawia, wiewiórkę, 2 papugi i kosa. Wskutek rozmaitych chorób padły: koziele, jelen wapiti, kangur czerwony, antylopa białoczelna, 2 strusie nandu, kazuar hełmiasty i lama — ogółem 27 ssaków i 58 ptaków. Bardzo niekorzystnie na stan zdrowia mianowicie drobnych ssaków i ptaków wpłynęła poprzednio długotrwała zima. W procentach wynosiły straty 7,57 procent całego zwierzostanu. Pod koniec roku było 971 okazów reprezentujących 282 gatunki.

Jako dary w naturaljach odebrał ogród: 30 ctr. osypsy żytniej, 3 konie na żer, pół ctr. mieszanek, 35 chlebów.

Koncerty wykonane przez orkiestrę tow. Bratnia Pomoc pracowników miejskich zakładów światła i wody, odbywały się we wszystkie niedziele, święta i w środy od 1 maja do końca września.

Zarządowi i dyrekcji udzielono pochwytowania bez sprzeciwu po wysłuchaniu gruntownego sprawozdania. Z wyboru do zarządu weszli jako nowi członkowie pp. radca Nowicki, kurator dr. Namysł, gen. dr. Starkowski, prof. dr. Runge, prof. dr. Grochmalicki i dyr. Marciniec. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. S. Urbańskiego i radnego St. Libere. (z)

Niszczycielski ogień

Liczne pożary z powodu burzy, wadliwych kominów i t. p.

W Inowrocławiu z nieustalonej przyczyny powstał ogień w magazynie budowlanym i stajni p. Maksymiljana Kaźmierskiego. Pożar stłumiła straż.

W powiecie śremskim w Gogolewie uderzył piorun w stóg słomy, własność p. Antoniego Szyftera. Stóg spłonął doszczętnie.

W Niekiele (pow. średzki) również od gromu zapaliła się stodoła p. Wojciecha Sadłochy. Oprócz stodoły poszły z dymem chlew, szopa, trzy kornie, 9 sztuk bydła, 12 świń, wszystkie drób, wozy i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą 20 tysięcy zł.

Wielki pożar od ulatniających się iskier z komina domu mieszkalnego szalał w Kaźmierzu (pow. szamotulski) u rolnika p. Hieronima Szulczewskiego, u którego spłonęła stodoła, chlew, warsztat kowalski i dom mieszkalny, wartości 15 tys. zł. Pożar rozszerzył się następnie na zabudowania p. Michała Kwiatkowskiego, trawiąc chlew, wartości 3 tys. zł a p. Nowakowi — warsztat kowalski wartości 6 tysięcy zł.

Większe szkody powstały podczas burzy w powiecie obornickim. W Skrzetuszu zapalił piorun stodołę p. Franciszka Dymka, niszcząc ją doszczętnie wraz z narzędziami rolniczymi. Podczas tej samej burzy spłonęły w Skrzetuszu stodoły p. Franciszka Piotra, p. Michała Kalupy. Straty u p. Piotra wynoszą 12 tys. zł a u p. Kalupy 8 tys. zł.

W Nowej Wsi (pow. gnieźnieński) spaliła się stodoła i chlew u rolnika p. Juliana Szafranski.

We Wronkach wybuchł ogień w zabudowaniach p. Bolesława Rowińskiego, niszcząc dach. Od dymu udusił się koń.

W Michalczy (pow. gnieźnieński) powstał pożar na strychu domu mieszkalnego p. Augusta Dittfacha. Dom spłonął doszczętnie, a ponadto urządzenie domowe lokatorki p. Stanisławy Szcześniakowej. Straty wynoszą 20 tys. zł. Przyczyną wybuchu ognia była wada komina.

W Wujcinie (pow. strzebiński) również od wadliwego komina powstał

ogień u p. Antoniego Sadowskiego, któremu spłonął chlew z przyległą szopą.

W Strzelnie-Dąbku grom zapalił wiatrak p. Józefa Trąbaczńskiego i spalił go doszczętnie wraz z zapasami zboża. Straty ocenia się na 7 tysięcy złotych. (k)

KALENDARZYK

Poniedziałek, 13 lipca 1931

Słońce: wschód 3,44 — zachód 20,11; — długość dnia 16 godzin 27 min.

Księżyc: wchód 0,47 — zachód 19,16 — przed nowiem.

Stan wody w Warszawie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: wczoraj plus 0,18; dziś plus 0,15.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano: Temperatura pow. umiark. plus 18 st. C., pochmurno, wiatr południowo - wschodni, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane: 753 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 24 st. C., najniższe plus 13 st. Cels.

Przepowiednia pogody na wtorek: Nadal pochmurno i chłodno, ze skłonnością do opadów.

Kal rzk.: Małgorzata — jutro Bonawentura.

Kal słow.: Radomił — jutro Dobrogost.

Zebrania

Dziś o 19.15 Sodalicia Pań Zawodu Kupieckiego, w ochronie S. S. Św. Józefa;

o 19.30 Chór Kościelny Św. Jana, w salce parafialnej;

o 19.30 Polski Zw. Krawców Konfekcyjnych (sekcja C. Z. P. P. O.) u p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13;

o 19.30 Niesamodzielni Pomocnicy Konfekcji — zebranie organizacyjne u p. Beyerowej, pl. Bernardyński;

o 20 Tow. Cech. Czeladzi Szewskiej, w „Ulu” u p. Ograbowicza, ulica Słusarska 6;

o 20 Stow. Młodzieży Obywatelskiej (Śródmieście), w salce al. Marcinkowskiego 26;

o 20 Kat. Tow. Rzemieślników Polskich walne zebranie w Domu Król. Jadwigi, al. Marcinkowskiego 1;

o 20 „Stow. Amatorskie” im. Ign. Paderewskiego, u p. Smoczyka, ulica Marsz. Focha 73;

o 20 Zjednoczenie Pracown. Rzemieśln. (kowale) w Domu Rzemieślniczym.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka św. Marcina, ulica Fr. Ratajczaka 12,

Apteka pod Białym Orłem, St. Rynek. Apteka św. Piotra, ul. Półwiejska 1.

Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ulica Kraszewskiego 12.

Łazarz: Apteka p. Plucińskiego, ulica Marsz. Focha, nar. Niegolewskich.

Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61.

W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

OSOBISTE

— * **J. Św. Ojciec św.** odznaczył p. Annę Suchocką z Pleszewa krzyżem orderu „Pro Ecclesia et Pontifice”.

— * **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** W dniu 7. 7. b. r. dyplom z tytułem magistra ekonomii i nauk politycznych uzyskał p. Witold Radomski z Mogilna.

— * **Srebrne gody** obchodził w dniu 6 bm. zamieszkały przy ul. Różanej 16 p. Aleksy Florkowski z małżonką Anną z domu Wawrzyniak. W intencji Jubilatów odprawiona została w tym dniu uroczysta msza święta o godz. 8 rano w kościele OO. Franciszkanów.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Sodalicia Pań Miejskich p. w. Niepokalanego Poczęcia N. M. P.** Nabożeństwo miesięczne odbędzie się we wtorek, 14 b. m. o godz. 8,30 rano w kaplicy św. Józefa. W dzień poprzedni sposobność do spowiedzi św. od godz. 16,30.

WYSTAWY

— * **W salonie Tow. Przyj. Sztuk Pięknych** (pl. Wolności 18) wystawiono „Grunwald” Wojciecha Kossaka. Dzieło to pozostanie jeszcze tylko kilka dni w Poznaniu. Prócz tego wystawiają następujący artyści: Baićki, Daniel, Goryńska, Krzyżanowski, Kuszalowa, Nehring, Taczakowa, Tyc i Zabłocka. Wystawa otw. od 10 do 19. Wstępne wynosi 1 zł dla młodzieży połowę.

ŻYCIE SOKOLE

— * **Sokół Poznań II** (Jeżyce). Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek 14 bm. o godzinie 20 w sali druha Jasyka przy ul. Kraszewskiego 16. Druhowie, którzy posiadają listy składkowe na rzecz budowy ćwiczeń sokolek zechcą je zwrócić najpóźniej do 15 bm. na ręce druha J. Gronowskiego, ul. Dąbrowskiego 54.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Z Stow. Urzędników Komunalnych stoł. m. Poznania.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 18 na sali p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej 8a. Na porządku obrad fuzja stowarzyszeń, zmiana statutu, względnie przyjęcie nowego statutu oraz sprawy związkowe.

— * **Walne zebranie Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.** (Konferencje męskie), odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godzinie 18, Aleje Marcinkowskiego 22 I. Rano o godz. 8 odprawi się w kaplicy Przemienienia Pańskiego przy placu Bernardyńskim msza św. na intencję Towarzystwa, podczas której przystąpić powinni do komunii św. członkowie Konferencji miejscowych oraz ubodzy, wspierani przez Towarzystwo.

WYCHOWANIE, KURS

— * **Kursy dokształcające dla terminatorów.** Na zarządzenie Kuratorium Okr. Szkolnego w Poznaniu odbędą się w Publ. Szkole Dokst. Zawod. przy Miejskiej Szkole Przemysł-Handlowej w Gnieźnie w czasie od 20 lipca do 1 sierpnia r. kursy dokształcające, z egzaminem końcowym dla eksternów, celem uzyskania świadectwa, potrzebnego do egzaminu czeladniczego. Kursy obejmują terminatorów zawodów drzewnych, jak stolarzy, rzeźbiarzy, kołodziejów, cieśli i bednarzy. Na kursy zgłaszać się mogą terminatorzy ze wszystkich powiatów, należących do Okręgu Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy, którzy w niezadługim czasie kończą naukę, wzgl. ją już ukończyli, a nie mieli możliwości uczęszczania do szkoły dokształcającej z powodu braku jej lub długotrwałej choroby, wojskowości, posuniętego wieku itp. Petenci chcący brać udział w kursach, winni niezwłocznie stawić wniosek do Kuratorium Okręgu Szkoln. Wydziału III. Szkół Zawodowych w Poznaniu o powołanie na kurs i egzamin dla eksternów. Do wniosku należy załączyć:

1) krótki i zwięzły życiorys, napisany własnoręcznie; 2) metrykę urodzenia (wyciąg); 3) świadectwo ukończenia nauki rzemiosła; 4) fotografie z poświadczeniem tożsamości; 5) dowód, stwierdzający, że kandydat nie miał możliwości uczęszczania do szkoły dokst. zawodowej (wzgl. jej ukończenia i odpowiada warunkom wymienionym); 6) dowód uczęszczania do szkoły dokst. zawodowej (jeżeli kandydat do szkoły uczęszczał). Nadmieniamy, że uczestnicy kursu mogą korzystać z bursy przy szkole urządzonej, oraz z obiadów, wydawanych z kuchni miejskiej. Koszty kursów wynoszą: 5 zł na burse, 5 zł na przybory naukowe oraz 450 zł na 11 obiadów, razem 14,50 zł, które należy uiścić przy rozpoczęciu kursów.

Uderzenie krwi do głowy. Ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeculenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa**. Zadać w aptekach i drogeriach. nw 4387

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Wieniec w Szelagu.** Koło Śpiew. im. Moniuszki, które powróciło ze Zjazdu Śpiew. Związku Westfalsko-Nadrenskiego w Bochum, urządza w niedzielę 19 bm. w Ogrodzie Bractwa Kurkowego w Szelagu, Wieniec M. Mierzejewskiego na chory, solę i orkiestrę, który wykona zespół około 100 osób. Wieniec „Moniuszki” cieszy się co roku wielkim powodzeniem, a tym razem spodziewać się należy tem większego, gdyż publiczność spędzając kilka godzin w cieniu ogrodzie wśród rozbiawionych żniwiarzy, przyczyni się tem samem do pokrycia kosztów tak kosztownego, a ze względów propagandowych koniecznego wyjazdu.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Wycieczka czeska w Poznaniu.** Wczoraj gościła w Poznaniu wycieczka asystentów akademii górniczej w Przybramie (Czechosłowacja). Wycieczkę przyjmowało i gościło zrzeszenie asystentów U. P. Goście zwiedzili pod przewodnictwem dr. Słotwińskiego miasto, interesując się specjalnie ratuszem, katedrą, zamkiem, parkiem i pomnikiem Wilsona itd. Dziś rano wyjechali goście w dalszą drogę do Gdyni, skąd udadzą się następnie przez Warszawę i Lwów do Rumunii. Powrót do Czechosłowacji spodziewany jest na 28 bm. Goście w swych barwnych mundurach górniczych byli przedmiotem zainteresowania licznych rzesz publiczności. (in)

— * **Z targu.** Dnia 13 b. m. na placu Sapiieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3,40—3,80 zł; masła mleczarskiego 4,40—4,80 zł; twarogu 0,80—1,20 zł; mendel jaj 1,50—1,60 zł; litr śmietany 1,60—2,00 zł; litr mleka pełnego 28—30 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,60 do 1,80 zł; słoniny wędzonej 2,30—2,40 zł; wieprzowiny 1,80—2,00 zł; wołowiny 1,60 do 2,80 zł; cielęciny 1,20—2,80 zł; skopowiny 2,00—2,60 zł; koziny 1,40—1,60 zł; smalcu 2,00—2,60 zł; za drób: 1 para kurcząt 2,50—4,00 złotych; kura 3,50 do 6,00 zł; perlica 3,00—4,00 zł; kaczka 3,00 do 5,00 zł; gęś 8,00—11,00 zł; para gołębi 1,60—1,90 złotych; królik 3—4 złotych; za ryby: 1 kilogram karpia 4,00—4,40 zł; lina 2,40—3,20 zł; okonia 2,00—2,40 zł; karasia 2,30—3 zł; białych ryb 0,80—1,60 zł; 1 kg. węgorza 4,60—5,20 zł; 1 kg. sandacza 4,60—5,00 zł; 1 kg. leszcza 3,00 zł; 1 kg. sumy 4,00 zł; 1 kg. szczupaka 3,40—3,60 zł; Za ryby śnięte płacono 60—80 gr mniej. Płacono za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 6—8 groszy; 1 kilogram młodych ziemniaków 15—20 groszy; buraków 60—80 groszy; cebuli 0,70 — 1,00 zł; szpinaku 40 groszy; 1 kilogram jarmużu 40—50 groszy; 1 kilogram bobu 1,20 złotych; pecek rzodkiewek 10—15 gr; główka zielonej sałaty 5—10 gr; rabarberu 20—30 gr; 1 kg. młodej fasoli 40—60 groszy; główka włoskiej kapusty 30 — 40 gr; wiazka młodej kalarepy 15—20 groszy; jeden ogórek 5—40 groszy; 1 kg. szparagów 0,80—1,40 zł; 1 kalafior 0,30—1,20 zł; wiazka młodej marchewki 10—15 gr; 1 kg. agrestu 1,00 do 1,40; czereśni 1—2,00 zł; truskawek 1,30—2,00 zł; pomidorów 2,00—2,40 zł; groszku w strączkach 70 gr; 1 kg. kurków 1,60—2,00; 1 ltr poziomek 0,80—1,00 zł; czarnych jagód 40—50 gr; 1 kilogram malin 1,20—1,30 zł; 1 kg. porzeczki 0,70—0,80 zł; 1 kg. wisien 1,00—1,30 zł; mendel raków 0,60—2,25 zł. — Targ słaby. Ceny bez znaczących zmian. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Utracił mowę z powodu pobicia.** Na ul. Gnieźnieńskiej powstała bójka pomiędzy Józefem Burzyńskim (Gnieźnieńska 11 a), a Franciszkiem Kaczmarskim. Burzyński uderzył Kaczmarskiego kilkakrotnie tak silnie w głowę i plecy, że ten postradał mowę. Ciężko poturbowanego przewieziono do miejskiego zakładu psychiatrycznego na Grobli. (z)

— * **Zabiło go spadające drzewo.** Podczas wyrębu w lesie majątności Kosowo (pow. gostyński) spadło jedno z drzew na włodarza Szczepana Holkę, który poniósł śmierć na miejscu. (k)

— * **Dziecko utonęło w studni.** W Do-maradzie (pow. rawicki) wpadła do studni 2-letnia Kowalska. Winę przypisuje się właścicielowi realności p. Tomaszowi Tyczyńskiemu, gdyż studnia nie była zakryta. (k)

— * **Zabiły przez konia.** W majątności Skrzynki (pow. poznański) koń kopnął 36-letniego Jana Ziętkę w skroń, zabijając go na miejscu. (k)

— * **Pożary od uderzenia piorunu.** W Łopieniu (pow. wągrowiecki) podczas burzy uderzył grom w chlew rolnika p. Andrzeja Rakowskiego. Chlew spłonął doszczętnie. — W Pyszczyku (pow. gnieźnieński) piorun zapalił dom właściciela cegielni p. Wincentego Frankowskiego. Ogień stłumiono w zarodku. (k)

— * **Cygan strzelał do samochodu.** Wczoraj na drodze pomiędzy Gniotkowem a Podwórzem (pow. inowrocławski) nie-

znany osobnik strzelił do samochodu, w którym jechał dyrektor Banku Rolniczego w Toruniu p. Ludomił Centnar. Kula rozbija szybę, a przyskające odłamki szkła poraniły p. Centnara. W wyniku natychmiastowych dochodzeń stwierdzono, że strzelał jakiś Cygan, nieznanego nazwiska, obozujący w pobliskim lesie. (k)

— **Obili go — bo nie wydał koleżki.** Na stacji pogotowia ratunkowego (55-55) przy ul. Pocztowej zjawił się, wczoraj niejakiego Stanisław Moszyk (Piaskowa 3), który bawiąc w jednym z pobliskich lokali został dotkliwie pobity przez nieznaną rzesz mieszkowców, za to że nie chciał „zafundować wódki”. Na pogotowiu obmyto i obandażowano mu liczne rany na głowie i twarzy, poczem Moszyk udał się do domu. Napastnicy mieli przy tej okazji zrabować Moszykowi większą gotówkę. Policja wszczęła dochodzenia. (z)

— **Nagły zgon kupca poznańskiego.** Na dworcu poznańskim zmarł nagle w niedzielę wieczorem znany kupiec poznański Wiktor Wandelt, współwłaściciel kawiarni Esplanade. Śp. Wandelt zasnął w wagonie pociągu krakowskiego na krótko przed odjazdem. Przywołany lekarz stwierdził zgon na udar serca. Śp. Wandelt liczył 61 lat i śmierć zaskoczyła go w chwili wyjazdu na kurację do Krynicy. (k)

KRONIKA POLICYJNA

— **Aresztowanie za napad.** Na Sołacz ujęła policja Tadeusza Talarowskiego (Wrocławska 15) i Mieczysława Kowalaka (Podgórna 3). Wspomniani pobili p. Jopęgo bardzo dotkliwie. (z)

— **Czyje rzeczy?** W komisariacie V znajduje się kolorowy szlafrok damski i świadectwo egzaminu na nazwisko Jan Kurkowiak. — Na terenie fabryki pługów przy ul. św. Wawrzyńca znaleziono oponę samochodową z kieszka i obręczą. Opona jest w wydziale śledczym policji. — Na posterunku policji w Sołacz znajduje się kolo zapasowe samochodu ciężarowego z oponą. (z)

— **Usiłowane włamanie.** Na ul. Zamkowej próbowano dokonać włamania do sklepu p. Okopińskiego. Włamywacze zrobili wyłom w murze i zbiegli, gdyż zostali spłoszeni. (z)

— **Wielka kradzież z włamaniem.** Przy Walach Jana III 12 nieznani złoczyńcy wtargnęli do mieszkania p. Władysława Tilgnera i zabrali biżuterię oraz odzież wartości około 8 tys. zł. (k)

— **W pociągu na linii między Mogilnem a Gniezmem okradziono zastępcę pewnej firmy poznańskiej p. Michała Sasa (ul. Staszka 6), wyciągając z kieszeni portfel, zawierający 1500 zł. gotówki i trzy weksle na 410 zł, wykaz osobisty, kartę mobilizacyjną oraz inne papiery. (z)**

Z WIELKOPOLSKI

— **Kepno.** (Kolonja wakacyjna dla dzieci). Rada szkolna, której przewodniczącym jest ks. prob. Nowacki, zorganizowała z początkiem wakacji letnich kolonję dla biednych dzieci, potrzebujących wzmocnienia zdrowia, które ulokowano w szkole powszechnej w Kepnie w liczbie 56. Dzieci zostały zbadane przez lekarza szkolnego i otrzymują codziennie dobre i obfite pożywienie, śpią w słonecznych salkach szkolnych i znajdują się stale pod dozorem specjalnej opiekunki. Koszty pokrywają instytucje samorządowe i społeczne oraz dobrowolne datki obywateli z wielkopolskiego.

— (Dzieci ze Śląska niemieckiego w powiecie kepińskim). Ostatnio przyjechało ze Śląska niemieckiego na kolonję letnią w Mroczniku (pow. kepiński) 55 dzieci. Na dworcu w Kepnie przy dźwiękach orkiestry kolejarzy kepińskich, przyjmowali dzieci reprezentanci Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech z ks. prob. Nowackim na czele, oraz liczne grono przedstawicieli władz i społeczeństwa miejscowego. W twarzyczkach dzieci malowała się wielka radość i szczerze zadowolenie, że mają możność zwiedzenia ojczyzny. (ck)

Ś. p. sędzia Staszewski

W sobotę zmarł nagle w Bydgoszczy ś. p. sędzia Staszewski, którego nazwisko stało się głośne w związku z jego uchwałą — jako sędziego — przeprowadzenia procesu „Gazety Bydgoskiej” w sprawie Brześcia. W procesie tym mieli sprawę jako świadkowie więźniowie brzescy. W ostatniej chwili, jak wiadomo, rozprawę przeniesiono z Bydgoszczy do Torunia ze względu na możliwość „zakłócenia porządku publicznego”. Rozprawa dotychczas nie odbyła się.

Ś. p. sędzia Staszewski zmarł nagle na udar serca po poddaniu się badaniom komisji lekarskiej, która miała ustalić jego prawa do emerytury. Przeżył lat 49. Urodzony w Małopolsce pod Tarnowem, był przed wojną sędzią w Tłumaczu, następnie w czasie okupacji delegatem rządowym w Końskiem. Od r. 1920 był sędzią okręgowym w Toruniu, otrzymał następnie nominację na dyrektora sądu, wreszcie w r. 1926 przeniesiono go do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

Prawością charakteru, niezwykłą odwagą cywilną oraz dużymi zaletami towarzyskimi zyskał sobie ogólną sympatię i popularność w najszerszych ko-

lach. Ustąpił ze swego stanowiska po przeniesieniu procesu brzeskiego z Bydgoszczy do Torunia, nie mogąc pogodzić się z obecnymi stosunkami. Cześć Jego pamięci!

Ś. p. Piotr Bręczewski

W pełni męskiego wieku po kilkodniowej chorobie zmarł w niedzielę w Poznaniu śp. Piotr Bręczewski, znany poznański mistrz piekarski. Zmarły był właścicielem cukierni i piekarni przy św. Marcynie 5, współwłaścicielem firmy budowy pieców piekarskich pod firmą „Polski Piec” przejętej ongiś z rąk żydowskich. Ponadto śp. Bręczewski miał reprezentację samochodów. Liczył 41 lat.

Z powodu wielu zalet, prawości charakteru, przedsiębiorczości kupieckiej szanowany był śp. Bręczewski i ceniony w kołach kupieckich i kolegów zawodowych. Był członkiem organizacji różnych, między innymi Bractwa Kurkowego a w Poznańskim Cechu Piekarskim pracował z pożytkiem dla zawodu piekarskiego od lat wielu jako ławnik komisji egzaminacyjnej.

Zgon jego pokrywa żałobą wdowę i troje nieletnich dzieci. Cześć Jego pamięci! (k)

Ś. p. Józef Modlibowski

(Wspomnienie pośmiertne.)

W pierwsze święto Zielonych Świąt odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Józefa Modlibowskiego, właściciela Goliniki i Gierlachowa. Odszedł w zaświaty w chwili, kiedy się tego najmniej spodziewano. Odszedł, zostawiając szlak jasny cnót oraz dobrych uczynków, które świadczyć będą o jasności duszy wiernego i pokornego sługi Boga.

W ciężkich bardzo warunkach objął śp. Józef spuściznę po ojcu, śp. radcy ziemstwa. Były to chwile najcięższych walk z genczucem, gdyż w krzyżowym ogniu znajdował się dwór w Golinie i w Gierlachowie, a skutki tej walki były wprost katastrofalne. Piękny dwór w Gierlachowie uległ w większej części zniszczeniu, a właściciel, śp. radca M. z rodziną szukał schronienia w Poznaniu, gdzie też dokonał żywota. Nieobecność właściciela wykorzystano żoldactwo pruskie, zabierając drogie pamiątki, nagromadzone w „muzeum gierlachowskim”.

Skoro tylko przyszło do rozejmu, śp. Józef wraca do G., a z pięknej tej siedziby zastał gruzi jeszcze i gołęściany. Nie załamywał rąk, lecz zabrał się do rzetelnej pracy i w krótkim czasie pracą uczciwą i nadzwyczajną oszczędnością doprowadził zniszczony majątek do porządku, a dwór w G. oblekł się w nową szatę i otoczony został pięknym ogrodem, gdyż śp. Józef znany był jako wielki esteta i miłośnik przyrody. Piękną miał duszę, więc też czuły i wrażliwy był dla wszelkiego piękna zewnętrznego.

Cichy, skromny, nie szukający rozgłosu — ci jednak, co z bliska patrzeli na jego życie, i których darzył swoją przyjaźnią, wiedzieli, jak śp. Józef rozumiał przykazanie miłości Boga i bliźniego. Odnaczała go głęboka pobożność i pod tym względem dla otoczenia domowego był wzorem pobożności. Kiedy służba domowa nieraz szukała swego „pana na Gierlachowie”, znalazła go w sypialni pogrążonego w kornej modlitwie; słuchanie mszy św. zaliczał do najważniejszych praktyk religijnych. Ile razy słowarszenie pań miłosierdzia w Bojanowie zwróciło się do niego o pomoc materialną, nigdy nie odmówił pomocy, jako i kuchnię miejscową dla ubogich zasilał chętnie i gorliwie. Wierzył „póki wiara nie przeniknie i serca i narodów, nie może być dobrze na świecie” — to też ubolewał nad upadkiem moralności. Jako dobry katolik i prawdziwy Polak szedł za głosem sumienia, ubolewał nad zaślepieniem jednostek.

Jakby w przeczuciu tragedji, której ulec miał, zegnał przed wyjazdem na operację domowników słowami: „Już więcej do was nie wrócę”. Opatrzony ostatnimi Sakramentami św., żarliwie i gorąco modlił się przed śmiercią i z modlitwą na ustach oddał duszę Panu nad Panym. Cicho, skromnie i bez rozgłosu odbyły się smutne obrzędy pogrzebowe — było to ostatnie życzenie zmarłego.

Tęskno nam dziś za tą jasną, czystą duszą, niech światłość wiekiśta świeci jej na wieki. X. W.

Sprzedaż Kurjera Poznańskiego

Riwierze Francuskiej

na

Polskie Biuro Podróży „Francopol”

Nice, 14 rue Halévy

Biuro to zaopatruje w pismo nasze następujące miejscowości:

Nicea

Kioski gazetowe głównych ulic miasta

Cannes

Księgarnia Perrier, 4 rue d'Antibes

Juan-les-Pins

Księgarnia Gracias, Av. de la Gare

Monaco

Księgarnia 1 bis rue Grimaldi

Menton

Główny kiosk gazetowy.

Z różnych stron Polski

Pomnik Chrystusa-Króla w Warszawie.

(KAP) Pod przewodnictwem prezesa komitetu J. E. ks. Biskupa Szlagowskiego odbyło się 1 lipca w ratuszu warszawskim zebranie całego komitetu budowy pomnika Najświętszego Serca Chrystusa-Króla w Warszawie. Wiceprezes p. Józef Stemler złożył sprawozdanie z prac prezydium. Władze miejskie oddały już definitywnie pod budowę pomnika Plac Zwawiciela. Zgodnie z uchwałą pełnego komitetu, licząc się z tem, że konkursy w ostatnich latach nie dawały pożądanego rezultatu, a groziło z wielkim trudem zbieranie winien być przeznaczony na budowę pomnika bez uszczuplania go poważnym wydatkiem na nagrody za projekty, konkursu na pomnik nie rozpisywano lecz projekt zamówiono u artysty Stan. Jackowskiego przy współpracy arch. B. Zinsleringa. Projekt artysty S. Jackowskiego został zaaprobowany przez władze kościelne archidiecezji warszawskiej i następnie zatwierdzony przez radę artystyczną Warszawy. Nieoczekiwanie projekt ten nie uzyskał aprobaty dyrektora departamentu w ministerstwie W. R. i O. P., który zażądał rozpisania konkursu, doradzając konkurs bezpłatny, albowiem wielu artystów-rzeźbiarzy zgłosiło w departamencie gotowość przedstawienia swoich projektów bezinteresownie. W tej sprawie komitet postanowił zasięgnąć opinii władzy kościelnej. Przyjęto sprawozdania skarbnika, o. prowincjała Jakowskiego i dr. Aleksandra Zawadzkiego z akcji zbiorowej, która dotychczas opiera się na ofiarodawcach z pośród sfer najuboższych i w rezultacie przekroczyła już sumę zł. 60 tys. Do komitetu kooptowano pp. inż. Ambroźewicza i gen. Wroczyńskiego. Zamykając zebranie J. E. ks. biskup Szlagowski zawiadomił, że na intencję ofiarodawców odprawiać będzie msze św. w katedrze św. Jana w pierwszy piątek każdego miesiąca.

Synod archidiecezji wileńskiej.

(KAP) Dnia 8 bm. rozpoczęły się w Wilnie obrady synodu archidiecezji. Obecny synod w dziejach diecezji wileńskiej jest dwudziestym czwartym z kolei. Pierwszy synod zwołany był na r. 1502 przez biskupa Tabora, lecz faktycznie odbył się dopiero w r. 1526 za biskupa Jana z książąt litewskich. Ostatni synod odbył się w r. 1744 za czasów biskupa Józefa Zienkowi-cza. Od tej chwili tj. w ciągu 187 lat w diecezji wileńskiej synod nie był zwoływany wobec zakazu kategorycznego ze strony rządów carskich, jak zresztą we wszystkich diecezjach polskich pod panowaniem zaborców. Dopiero od chwili odzyskania niepodległości w poszczególnych diecezjach polskich zaczęto odbywać synody. Dotychczas odbyły się synody w Warszawie, w Pińsku, w Lublinie, w Płocku, w Sandomierzu, w Kielcach, w Łucku, we Lwowie, w Krakowie, w Tarnowie i w Pelplinie.

W przygotowaniu jest obecnie Synod narodowy Kościoła w Polsce, w którym wezmą udział wszystkie diecezje kraju.

Synod jest to zwołanie przez biskupa na podstawie odpowiednich przepisów prawa duchowieństwa diecezjalnego, celem naradzenia się i powzięcia postanowień o sprawach Kościoła w diecezji. Celem synodu jest przystosowanie lokalnych praktyk do ogólnego prawa kościelnego, zilustrowanie życia religijnego w diecezji, uświadomienie zadań bieżących, wzmocnienie karności kościelnej, powzięcie postanowień w kierunku podniesienia pobożności i moralności wśród wiernych.

Synod wileński odbywa swe narady pod przewodnictwem J. E. Ks. Arcybiskupa Jalbryzkowskiego, metropolity wileńskiego. W synodzie bierze udział 140 uczestników, wchodzących do synodu na podstawie prawa z racji zajmowanych stanowisk w archidiecezji i jako delegaci duchowieństwa.

Projekt statutu diecezjalnego jest już opracowany i zawiera 565 artykułów, podzielonych na 6 ksiąg: 1. O wierze katolickiej, 2. O prawie kościelnym, 3. Prawo osobowe, 4. Prawo masowe, 5. O sądach, 6. O występkach i karach.

Honorowe doktoraty.

Uniwersytet w Oxfordzie nadał doktoraty honorowe angielskiemu premierowi Mac Donaldowi, b. wicekrólowi Indji, Lordowi Irvingowi, francuskiemu ambasadorowi w Londynie, de Fleuriu i popularnemu pisarzowi, John'owi Galsworthy.

Z Teatru Wielkiego

Dziś, w poniedziałek balet fantastyczny Różyckiego „Pan Twardowski” z udziałem całego zespołu baletowego z Jedyńską, Martówną, Ciesielskim i Chrzanowskim na czele, dzięki znakomitemu tańcom układu Ciesielskiego i wspaniałym dekoracjom Jarockiego, dzieło to cieszy się wielkim powodzeniem, dyryguje Bolesław Tyllia.

Pożegnalny występ Dębickiej i Stermicza w „Madame Butterfly”.

Znakomita para artystów wystąpi po raz ostatni we wtorek 14 b. m. Publiczność, która gorąco przyjmowała wykonawców w „Cyganerii” oklaskując ich długo, napewno przybędzie na operę Puccini'ego „Madame Butterfly” zwłaszcza, że oprócz znakomitych gości wystąpią czołowe siły w pierwszym tenorem Stanisławem Drabikiem, dr. Roesslerówną i Eugenjuszem Majem.

Ostatni pożegnalny wieczór Opery poznański

odbędzie się, jak się dowiadujemy, w sobotę, 18 b. m. Dana będzie „Halka”.

TEATRY

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś i we wtorek ostatnia nowość „W nocy z środy na czwartek”. W rolach głównych pp. Grabowska, Zasempianka, Noskowskij i Nowacki na czele zespołu znakomicie wyreżyserowanego przez p. Młodziejewską. Przepiękne dekoracje art. mal. p. St. Węgrzyna przyczyniają się do pełnego sukcesu tej znakomitej sztuki.

— **Hiszpańska mucha.** W teatrze Polskim w środę premiera arcyuciesnej farsy p. t. „Hiszpańska mucha”. Farsa ta obiegła z olbrzymim powodzeniem wszystkie sceny europejskie. Obsadę stanowią pp. Sachnowska, Sarnecka, Wierzejska, Liebekówna, Biesiadecki, Bracki, Komornicki, Kordowski, Nowacki, Piotrowski, Tyliczyński i inni. Reżyseruje p. Janusz Nowacki.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś ostatni raz wyśmienita komedia Galsworthy'ego „Gołębie serce” w pierwszorzędnej obsadzie zespołu teatru „Ateneum” i ze St. Jaraczem w roli głównej. Jest to ostatni występ znakomitego artysty, bawiącego w gościnie w naszym mieście, gdyż dziś jeszcze zespół „Ateneum” opuszcza Poznań. — We wtorek i w środę w Teatrze Nowym ostatnie dwa przedstawienia przebojowej, ogromnie wesołej farsy paryskiej p. t. „Spokojny komisariat” Cottaes'a i Veber'a uznana powszechnie za jedną z lepszych w repertuarze francuskim.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Pan Twardowski”. Wtorek 14. 7. „Madame Butterfly” występ gościnny Dębickiej — Stermich Valcrotiata. Środa 15. 7. „Czar walca”. Czwartek 16. 7. „Czar walca”. Piątek 17. 7. „Księżna cyrkówka”. Sobota 18. 7. „Halka” pożegnalne przedstawienie całego zespołu. Niedziela 19. 7. „Iris”. Poniedziałek 20. 7. „Czar walca”.

Początek o godzinie 8 wieczorem. Przeprowadź biletów w Teatrze Polskim od godz. 10—17. Ceny biletów od 75 groszy.

Teatr Polski

DZIŚ — „W nocy z środy na czwartek” — Wtorek 14. 7. „W nocy z środy na czwartek”, sensacja. Środa 15. 7. „Hiszpańska mucha”, premiera. Czwartek 16. 7. „Hiszpańska mucha”. Piątek 17. 7. „W nocy z środy na czwartek”. Sobota 18. 7. „Hiszpańska mucha”. Niedziela 19. 7. „Hiszpańska mucha”. Poniedziałek 20. 7. „W nocy z środy na czwartek”, sensacja. Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety poprzednio nabyć można w kasie teatralnej.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Gołębie serce” — występ teatru „Ateneum” z St. Jaraczem. Wtorek 14. 7. „Florette i Patapon”. Środa 15. 7. „Florette i Patapon”. Czwartek 16. 7. „Spokojny komisariat”. Premiera.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

OBRAZ, SIODŁO I DOM

Dwie wystawy — Kryzys sztuki — Zupełnie samoistny — Diorama w Konstantynopolu — Ucieczka od sztuki „czystej” — Historia z siodłem — Architekt i epidemia malarstwa.

Warszawa, 11 lipca.

Bardzo ciekawy i nasuwający sporo refleksyj pokaz oglądaliśmy właśnie. Były to dwie doroczne wystawy: Szkoły Sztuk Pięknych i Wydziału Architektury na Politechnice. O Szkole Sztuk Pięknych pisałem przed dwoma laty. Nie zamierzam dzisiaj powtarzać tego, co wówczas powiedziałem. Interesuje mnie w danej chwili całkiem inna sprawa. Przeglądając olbrzymi wysiłek uczniów i profesorów, niepodobna oprzeć się wrażeniu, które zresztą wyłania się co chwila z rozmów prowadzonych na wystawach i po kawiarniach: że jest kryzys. Ale nie ten gospodarczy, który wszystkich gnębi jednakowo, lecz samoistny kryzys sztuki, jaki powoduje brak tematu. Niedawno w Wiedniu, z okazji jakiegoś zjazdu teatralnego, Max Reinhardt ubolewał z tego samego powodu nad upadkiem teatru. Jeszcze przed kilku laty zdawało się, że hasła bezprzedmiotowości wystarczą zupełnie dla wypowiedzenia się. Tymczasem okazało się, że czysto malarzskie tematy wymagają tak wielkiej inteligencji, a nawet rozumu, że dotychczasowa metoda szkolenia dostarcza element niedość silny, ażeby sprostać tym sprawom.

To też dzisiaj na całym świecie spotykamy dwie grupy artystów: jedną z nich niewątpliwie o wiele lepiej przygotowaną technicznie do podejmowania i wykonywania najtrudniejszych zadań łamie się z „tematem”, druga, bez skrupułów „wyjeżdża” właśnie na „temacikach”. Każda okazja, rocznica, czy coś innego w tym guście zdaje się być dostatecznym powodem do popelnienia imponującego malowidła. Zwiędziałem kiedyś muzeum Janeczarów w Konstantynopolu. Otóż umieszczono tam wspaniałą, „jak żywą” dioramę, przedstawiającą zdobywanie Dardaneli przez wojska koalicyjne. Pomimo wielkiej sympatii dla narodu tureckiego, trudno mi żądać od niego tej kultury artystycznej i naukowej, jaka obowiązuje na zachodzie. Świeżo mamy w pamięci skandal, jaki się tam zdarzył z powodu sprzedaży na makułaturę beczennych dokumentów historycznych. Co do mnie, pamiętając dardanelską dioramę, nie byłam tym faktem zaskoczony.

Ale gdzież tu doroczne szkolne wystawy?

Owszem bardzo blisko. Tuż, tuż... Bo uczniowie oglądają to wszystko, co się dzieje u nas i zagranicą, a reagując bezpośrednio, starają się znaleźć osłonę przed grozą grafomanji. I oto malarze uciekają od t. zw. sztuki czystej, bo jej czystość z każdym dniem coraz bardziej zdaje się być problematyczną. Ktoś im kiedyś powiedział, że niema sztuki czystej lub stosowanej, lecz jest tylko jedna, prawdziwa sztuka. Nawet robiąc krzesło można się wypowiedzieć. Wypowiedzieć się w krześle? To coś nowego! Wolę nóż w ręku szalonego. Krzesło jest do siedzenia moi panowie, i to nie ja to wymyśliłem. Faraonowie egipcj posilkowali się tym samym instrumentem i w tym samym celu. To właśnie „Młoda Polska” ukuła taki frazes, wskutek czego dzisiaj malarze przystawiają stołka stolarzom, a raczej przepraszają! Wręcz odwrotnie, wyrrywają go z rąk rzemieślnika.

Znakomity architekt wiedeński Adolf Loos wydał ostatnio książkę p. t. „Trotz dem” (Mimo to) i opowiada w niej anegdotkę o siodlarzu i profesorze. Przytoczę z niej ustęp końcowy; gdy na skutek nowoczesnych prądów w sztuce pragnący unowocześnić swój zawód, siodlarz otrzymał od „profesora” 49 projektów siodła: „... Bo chociaż profesor miał tylko 44 uczniów, którym polecił zaprojektować siodło dla siodlarza, który całe życie nic innego nie robił, jak tylko siodła, to jednak sam, aby dać dobry przykład, zrobił pięć projektów, (te będą zreprodukowane w miesięczniku artystycznym). W siodłach tych było dużo nastroju. Długo oglądał majster rysunki i wzrok jego coraz bardziej się wyjaśniał. Wreszcie rzekł: „Panie profesorze, gdybym ja tak mało miał pojęcia o jeździe, o koniu, o skórze i o robocie jak pan, tobym miał taką fantazję jak pan... I żył sobie dalej, szczęśliwy i zadowo-

lony. I robił siodła. Nowoczesne? Tego nie wiedział, Siodła”.

Wątpię czy kogo nauczy cokolwiek ta historyjka. Malarze robią tkaniny, meble „reprezentacyjne”. Uwaga: Nie dotykać! Natomiast studenci architektury coraz chętniej zezują w stronę malarstwa, bez większego powodzenia. W ostatniej serii prac dyplomowanych na Politechnice widzieliśmy sporo projektów poważnych, zwłaszcza urbanistyczne uderzały rozsądkiem i świadomością celów. Ale rzadko który z absolwentów ustrzegł się epidemji malarstwa i to złego malarstwa opracowując perspektyw. Widać stąd jak na dłoni, że architekci lubią malarstwo w tym samym co najmniej stopniu co malarze architekturę.

Siodlarzu gdzie twoje siodło?

Dr. Lech Niemojewski.

Korespondent nasz dotknął w swym barwnym feljetonie tematu, który ustawicznie wraca na łamy Działu Kultury i Sztuki, gdyż wraca ciągle w życiu, odkąd nasze zdobnictwo znalazło swoją drogę i rozwija się coraz wspanialej. Historia z siodłem, spisana przez prof. Loossa, była już w Dziale cytowana pokrótce, właśnie jako przykład, że niedość być plastykiem, aby zdobyć dzieła zdobnicze: trzeba być także rzemieślnikiem, tj. poznać rzemiosło i mieć jego technikę w małym palcu. Tak samo rozbieraliśmy wielokrotnie funkcjonalizm, tj. piękno wypływające stąd, że dany przedmiot jest dokładnie zastosowany do swego użytku.

Tak jak dzisiaj w polskim zdobnictwie rzeczy stoją, zdobycie sekretów rzemiosła jest już niezbędnym warunkiem, aby artysta mógł tworzyć przedmioty użytkowe. Wówczas jego „fantazja” wypowie się takiemu użytkownikowi materiału, że materiał będzie technicznie wykorzystany jak najlepiej, a forma odpowie przeznaczeniu danej rzeczy do codziennego użytku. Wywodzi dr. Niemojewski, acz ujęte w skrót, zastosowany do rozporządzalnego miejsca, poddają właśnie czytelnikowi refleksję, że niedość jest mieć talent np. malarzski i „ucieć w zdobnictwo”, aby tworzyć dobre dzieła przemysłu artystycznego. Dlatego właśnie odróżnia się dzisiaj i w terminologii „plastyka” od „zdobnika”. Plastyk, który wypowiada się w materiale farb albo gliny, może stać się zdobnikiem, ale nim „z natury” nie jest. Będzie nim, gdy opamięta materiał zdobnictwa tak, aby móc się nim tak samo swobodnie wypowiedzieć, jak tamtym. Oczywiście że będzie też wypowiadał co innego, niż tam: inną stronę swego talentu i swojej fantazji twórczej. A na odwrót: „urodzony” zdobnik może wypowiadać się pod temi samymi warunkami w plastyce, ale nie musi. To też artysta, będąc zdobnikiem, nie wyrzyna krzesła z rak rzemieślnikowi — jak dowiecnie określa nasz korespondent — bo sam jest rzemieślnikiem i nie tylko „zaprojektowuje” krzesło, tak jak było z tamtem siodłem, ale umie pokierować jego wykonaniem i wie, jak wykonać być winno według praw rzemiosła.

Pisma nadesłane

„Encyklopedia Wojskowa”. Wyd. Tow. Wiedzy Wojskowej i Wojsk. Instytutu Naukowo-Wydawniczego. Pod red. mjr. O. Laskowskiego. Tom I. Zesz. 6. Treść: Od Burges do Budowa wierzchnia.

„Głos Plastyków”. Zesz. IX. Treść: K. Homolac: „Sztuka wyprzedza życie”. — S. I. Witkiewicz: „O czystej formie”. — J. Jarema: „Dookoła nowoczesnej kopji”. — M. Samlicki: „Oblicze sztuki modernistycznej w Paryżu”. — M. Feuerling: „Anatomja a plastyka”. — T. Peiper: „Granice pornografji”. — Kronika krakowska. — Kronika warszawska. — M. Samlicki: „Kiedy mnie Jacek Malczewski malował”. — L. Kowalski: „Blaski i szczytki paryskiego życia”. — Wydawnictwa. — B. Raczyński: „Stanisław Wyspiański”.

„Tęcza”. Zesz. 28. Treść: J. Drobnik: „O nieobojętnej książce”. — W. Drobnik: „Hołd bohaterowi”. — „Profile życia”. — Dr. J. Przykowski: „Miasło św. Antoniego”. — Dr. A. Wojtkowski: „Czem się Polacy przed 400 laty leczyli”. — Z. Walicka: „Kotka w stońcu”. — J. Makolska: „U kołyski”. — M. Jarosławski: „Noc w porcie”. — A. Czekalski: „Tynec”. — R. Bergiel: „Apostół franciszkanizmu w roli satyryka”. — Światłocienie. — W. Noskowski: „Życie teatralne”. — W. Miłaszewska: „List wiosenny”. — Notatki. — Powieść i nowela. — Rozrywki umysłowe. — Humor i satyra.

ŻYCIE KULTURALNE NAUKA I SZKOŁA

BYŁO ZUPEŁNIE TAKSAMO A TYLKO TROCHĘ INACZEJ

Zawieszenie przedstawień muzycznych w Teatrze Wielkim znalazło echo w całej Polsce, jak tego można było oczekiwać. Szkoda, że czytelnicy pism zamiejscowych dowiedzą się o najważniejszym powodzie tej redukcji tylko wówczas, jeżeli mają własnych korespondentów w Poznaniu, lub jeśli tamte pisma postarają się zaizolować informację z prasy poznańskiej bezpośrednio, nie z telegramów PAT. Ten bowiem, podając treść uchwały zawieszającej, dodaje uwagę, iż „została ona powzięta z uwagi na obecny kryzys gospodarczy i połączony z tem brak pokrycia finansowego na prowadzenie opery”. Otóż wiadomo, że bezpośrednim powodem zawieszenia naszego teatru muzycznego był strajk przeciw angażowaniu się, jakim odpowiedzieli, za dyktatem ZASPU, artyści operowi i operetkowi. Miasto wyznaczyło było na Teatr Wielki poważną kwotę 800 000 złotych i mimo kryzysu wcale nie zamierzało przedstawić muzycznych likwidować. Zmusił je do tego dopiero ZASP swoim zakazem angażowania się, wydanym artystom, o ile sezon miałby trwać krócej niż dwanaście miesięcy — który to okres ZASP teatrom narzuca.

Wydał w tem wojnę ZASP nie tylko Poznaniowi ale wszystkim scenom polskim (oczywiście z wyjątkiem eksploatowanych przez siebie) i on też, łącznie z artystami, ponosi odpowiedzialność zarówno za zawieszenie przedstawień muzycznych w Teatrze Wielkim, za to że artyści z dnia 31 sierpnia tracą w Poznaniu stanowiska i zarobek.

Rozumiemy, że wobec tak ciężkiej odpowiedzialności jest w interesie ZASPU, aby dawać do zrozumienia, że Poznań zawiesił teatr muzyczny dla tego, że nie chciał na niego wydać. Kłeska, jaką urozczenia ZASPU poniosły w Poznaniu, przechodzi mu bardzo nie na rękę jako pierwszy epizod w jego walce z teatrami. Nie idzie jednak za tem, aby szerszy ogół miał być utrzymany w błędzie co do faktu, że zawieszenie przedstawień muzycznych w Poznaniu idzie na rachunek ZASPU i jest jego zasługą. Dla tego wyjaśniamy to na użytek prasy zamiejscowej, która mogłaby wbrew woli nieściśle informować swoich czytelników.

„Opera górską” w sztucznym lesie. Piszą nam z Zakopanego: Przedstawienia „Halki” i „Pomsty Jontkowej” w Zakopanem, o których już donosiłem, zaczynają zbliżać się ku urzeczywistnieniu. Odbędzie się one na wolnym powietrzu, na t. zw. małym stadionie sportowym przy ul. Kościuszki. Wyrośnie tam sztuczny las, a na jego tle ustawione będą dekoracje plastyczne, tak że najdalszym ich planem będą same Tatry. W trzecim akcie balet zwykły będzie zastąpiony oryginalnymi tańcami góralskimi, orkiestra dojdzie w sumie do stu osób, mając za trzon orkiestrę 20 pułku piechoty, przygrywającą obecne gościom uzdrowiska. „Pomsta Jontkowa” — która jest w librecie jak wiadomo dalszym ciągiem „Halki” — dyrygować będzie sam autor. (zm)

TEATR

Co grają w Katowicach? Piszą nam z Katowic: Na sezon letni przygotował Teatr Polski wesołą „bombę” Arnolda i Bacha, pt. „Hulla di Bulla”, osnutą na tle wizyty w Niemczech eks-króla Amanullaha. Rzecz podobała się i była grana żywo. (kt)

Teatr krakowski uczi „Dziady”. Z Krakowa donoszą nam: Podwójny jubileusz święcić będą u nas w przyszłym roku „Dziady”. Mianowicie jubileusz ogólny: 100 lat od napisania i wydania ich III części, oraz 30 lat od pierwszej premjery „Dziadów” w całości, w opracowaniu Wyspiańskiego. Aby uczcić te rocznice dyr. Trzcicki przygotuje uroczyste przedstawienie, na którym będą grane „Dziady” w nowym, jego własnem opracowaniu i w oprawie jednego z najświetniejszych plastyków - dekoratorów, prawdopodobnie Karola Frycza. (tk)

SZKOLNICTWO

Szkoły w „Popiołach” i ich historyczne źródła. Pięknie i starannie wydany tom regionalnej księgi pt. „Pamiętnik/świętokrzyski”, wśród rozlicznych cennych rozpraw, zamieszcza ze zbiorów prywatnych wydobyty pamiętnik S. Radziszewskiego. Autor uczeń szkół sandomierskich, a później oficer artylerji polskiej w czasach wojen napoleońskich w ciekawy sposób opisuje przygody swego życia. Przygody te są dla nas tem ciekawsze, że Żeromski pisząc swe dzieło czerpał z nich bowiem opis życia szkół sandomierskich. Stąd dowiedzieliśmy np. o owym pytaniu, czy koń Aleksandra Wielkiego posiadał rozum, stąd również zaczęliśmy wieści o przerwanym lekcji nauki o porwatości ciał, gdy uczniowie zjedli nauczycielowi bułkę i kawę, które służyły za ilustrację wykładu.

W tem samem pięknem dziele zamieścił A. Patkowski ciekawy życiorys ówczesnego rektora szkół sandomierskich Ignacego Kubyszewskiego, którego sylwetkę Żeromski nakreślił niezbyt zgodnie z prawdą. (J. St.)

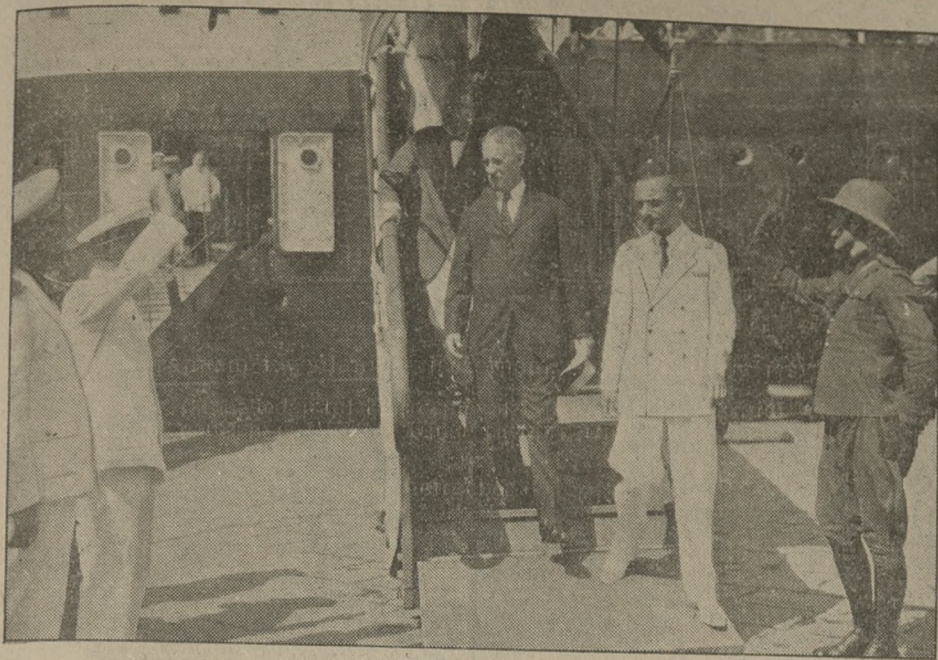
POŻYTECZNE DZIEŁO O FIZYCE.

Literaturze polskiej w dziedzinie fizyki przybyło pożyteczne dzieło w postaci „Dziejów fizyki w zarysach” opracowanych przez dr. M. Grotowskiego, M. Sadzewiczową, dr. W. Wernera i prof. S. Ziemeckiego. Jest to drugie wydanie książki, która poraz pierwszy ukazała się w r. 1913 p. t. „Z dziejów rozwoju fizyki”, spotykając się z nader pochlebnymi ocenami fachowców, między innemi znakomitego naszego uczonego prof. M. Smoluchowskiego. W nowym wydaniu swego dzieła autorowie dokonali gruntownej zmiany, zaznaczonej już samym tytułem: podczas gdy książka z r. 1913 była wypisami z dzieł i rozpraw oryginalnych, zaopatrzonemi w biografie uczonych i w objaśnienia rzeczowe, to obecne wydanie jest już istotnie systematycznie opracowanym zarysem dziejów fizyki, ilustrowanym najbardziej charakterystycznymi wyjątkami z dzieł twórców tej nauki. Dzięki tej przeróbce dzieło zyskało jeszcze na wartości. Całość doprowadzona została do ostatnich niemal dni, przyczem wiele miejsca poświęcono najnowszemu, rewolucyjnemu odkryciom w dziedzinie budowy materji, teorii kwantów i mechaniki falowej. Każdy interesujący się postępiami w dziedzinie fizyki znajdzie tutaj przystępne i jasne wprowadzenie w najnowsze teorie. Autor tej części dzieła, prof. Ziemecki wypełnił w ten sposób dotkliwą lukę w naszej literaturze popularno - naukowej.

Dzięki starannemu opracowaniu książka zainteresować może każdego człowieka, posiadającego ogólne wykształcenie, w pierwszym jednak rzędzie odda nieocenione usługi studjującym. Studenci szkół wyższych a także starsi uczniowie gimnazjalni, ograniczeni z natury rzeczy do słuchania systematycznych wykładów, zetkną się tutaj z ideami naukowymi in statu nascendi — a wiadomo, jak silnie pobudzającymi do myślenia są idee naukowe w tym właśnie stanie. W ten sposób książka ta stanie się pożytecznym uzupełnieniem wykładów. Dodać wreszcie należy, iż „Dzieje fizyki” przedstawiają takie silne walory wychowawcze: zapoznanie się z przykładami niezwykłego hartu woli i całkowitego oddania się w służbę idei oddziaływa niewątpliwie uszlachetniająco na młode umysły. Pod względem zewnętrzny książka, wydana jest bardzo starannie: zarówno liczne portrety uczonych jak i dobrze wykonane rysunki podnoszą znacznie jej wartość. Redakcja „Mathesis Polskiej”, której nakładem ukazały się „Dzieje fizyki” oddała studjującym wielką przysługę. Dlatego nie należy wątpić, iż dzieło to znajdzie się w każdej bibliotece szkolnej. Dr. W. S.

Bibliografia pogrobowcem. Sp. prof. Ludwik Finkel, wielki znawca doby jagiellońskiej i znakomity twórca „Bibliografji historii Polski” nie dożył ogłoszenia pierwszego zeszytu drugiego wydania swej bibliografji. „Bibliografja” prof. Finkla ogłoszona przed laty, a doprowadzona przez autora do r. 1900 (w zakresie bibliografji źródeł do r. 1910) stała się podręcznym wydawnictwem historyków polskich, zarazem jednak antykwarskim białym krukiem za którego żądano 1000 (tysiąc) złotych. Stan ten był niepomysłny tak ze względu na potrzeby krajowe, jak i (może w jeszcze większym stopniu) ze względu na zagranicę, która po powstaniu Państwa Polskiego wyszła ze stanu wstydlwej niewiedzy o Polsce i jej przeszłości. Ponadto bibliografja domagała się z jednej strony korektur (robiona była „na gorąco”) z drugiej doprowadzenia do lat ostatnich. W trafnem zrozumienu tych potrzeb Polskie Towarzystwo Historyczne nabywszy od sp. prof. Finkla i spadkobierców sp. Sawczyńskiego (współpracownika Finkla) prawa autorskie, przystąpiło do przygotowania drugiej edycji. Powierzono ją doc. dr. K. Maleczyńskiemu ze Lwowa (tom obejmujący źródła) i dr. B. Włodarskiemu (tom obejm. literaturę przedmiotu). Postanowiono doprowadzić bibliografję do r. 1925 włącznie z punktu widzenia ogłoszonych wydawnictw i prace, utrzymując poza tem rok 1863 jako datę graniczną końcową bibliografji. Na pierwszy ogień poszedł tom pierwszy, który zapowiedziany został w 7-miu zeszytach z których „inauguracyjny” właśnie się ukazał, a tem samem poczęła się zapełniać dotkliwa luka w naszych wydawnictwach pomocniczych (Tom I, zeszyt 1, Lwów, nakładem Polskiego Towarzystwa Historycznego, z zasiłkiem Funduszu Kultury Narodowej, 1931, str. 160). (zw)

Amerykański sekr. stanu M. H. L. Stimson w Europie



Wylądowanie p. Stimsona z pokładu „Conte Grande” w Neapolu.

Zmartwychwstające miasto

Straszliwy dzień zagłady przed 1852 laty — Pod lawiną zachował się przepych kultury starożytnej — Wydobyte niezwykłych skarbów

W nocy z 23 na 24 sierpnia r. 79 po nar. Chr. mieszkańcy Pompei, jednego z najludniejszych i najbogatszych miast Kampanii, zbudzeni zostali ze snu przez zjawiska w najwyższym stopniu niepokojące. Ziemia drżała od potężnych wstrząsów podziemnych, i chociaż w południowej Italii podobne zjawiska nie były rzadkością, to przecież to, co się działo w dniu tym w Pompei, przebiegało groźną i wszystkie dotychczasowe wstrząsy. Zdawało się, że nadszedł koniec świata. Słońce było zaćmione. Jeszcze o godzinie 7 rano było ciemno i ponuro, gdyż z Wezuwiusza, którego stoki barwiły się najwspanialszą zielenią, i który uchodził od dawna za wulkan wygasły, buchały olbrzymie czarne masy dymu, wśród błyskawic i piorunów rozsłalał burzy. Gęste masy sadz i popiołu kładły się na stoki góry i bliski port pod Neapolem, dławiąc trującymi wylęgami wszelkie życie. Po południu z otworu Wezuwiusza zaczął buchać grad kamieni wulkanicznych, które z błyskawiczną szybkością poczęły zasypywać miasto. Deszcze ulewne zamieniały wybuchające z krateru chmury popiołu w lepą masę, wypełniającą próżnię między grzebiącymi miasto kamieniami.

Większość mieszkańców miasta zdołała się ocalić, gdyż główna katastrofa rozpoczęła się dopiero po południu, a nawet ci, którzy później opuszczali miasto, uszli jeszcze przeważnie bezkarnie, chroniąc się za pomocą poduszek przed spadającymi kamieniami. Tem się tłumaczy, że z liczby 30 tys. mieszkańców miasta zginęło zaledwie dwa tysiące, przeważnie ci, którzy czy to z obawy, czy też dla uratowania swych skarbów pochowali się w piwnicach i tam pogrzebani zostali przez deszcz kamieni.

Dokładne wiadomości o przebiegu katastrofy zawdzięczamy dwóm listom, wystosowanym do historyka Tacyty przez młodszego Pliniusza bratanka i syna przybranego słynnego Gajusa Pliniusza, który wówczas był dowódcą floty rzymskiej, stacjonowanej w porcie Misenum, i który zdobył szeroką sławę jako znany przyrodnik i autor obszernej encyklopedii przyrodniczej.

Kiedy pozostali przy życiu mieszkańcy Pompei po katastrofie wrócili, z trudem tylko odszukali miejsce, w którym pogrzebane było miasto. Gdzie

niegdzie wyzierający z kilkunastometrowej warstwy kamieni i popiołu czubek muru lub dachu — oto wszystko — co zdradzało miejsce pogrzebanego miasta. Zabrano, co się dało, podjęto poszukiwania tu i tam, gdzie wiedziano o skarbach i dziełach sztuki, lecz wkrótce porzucono miejsce grozy. Pompei przestało istnieć.

Dopiero w połowie ubiegłego wieku rozpoczęły się naukowe poszukiwania w tym miejscu pod kierownictwem archeologa Giuseppe Fiorelliego, któremu udało się też odkryć część miasta w pierwotnej jego postaci. Dzieło jego kontynuuje obecnie prof. Amedeo Maiuri. Powoli z pod warstwy kamieni i stwardniałego popiołu zmartwychwstaje wspaniałe miasto w całym przepychu starożytnej kultury. Wszystko, co jak dzisiaj tak i wówczas wypełniało życie codzienne, powstaje na nowo z gruzów.

Wile i domy handlowe, świątynie i miejsca rozrywek, malatury i rzeźby, sprzęty domowe i narzędzia rzemieślnicze, napisy i plakaty, listy miłosne i rachunki, odezwy wyborcze i zapowiedzi igrzysk. Coraz nowe skarby wydobywa się z odkopanego już w trzech piątach miasta. Niedawno temu prof. Maiuri odkrył w domu pod nr. 4 przy Via dell' Abbondanza (ul. obfitości) w t. zw. domu Menandra, ogromny skarb przedmiotów złotych i srebrnych, należący do najwspanialszych, jakie dotąd znaleziono w Pompei. W drewnianej skrzyni mieści się 150 drogotnych przedmiotów, m. in. srebrne nakrycia stołowe, odznaczające się wspaniałą robotą jubilerską, dalej srebrny dzban do win, wreszcie wspaniałe wykonane biżuterię złote wysadzone drogiemi kamieniami.

Między dziełami sztuki, jakie prof. Maiuri odkrył, zasługuje na szczególną uwagę posąg marmurowy czwartej żony cesarza Augusta, Liwii. Posąg ten jest wykonany w kolorach: oczy ma ciemno-piwe, usta karminowe, włosy rdzawozłote. W tym samym domu, znanym pod nazwą „wili misterji”, odkryto najwspanialsze freski, doskonale zachowane, tworzące 17 metrów długi pas naokoło ścian sali, zdobiony 24 postaciami wielkości naturalnej.

W Neapolu założone zostało specjalne muzeum dla pomieszczenia wykopalisk pompejańskich. W. i P.

gatunki róż, a każdy z nich pragnie przewyższyć swego sąsiada przepychem swych kwiatów. Setki gatunków najcenniejszych róż olśniewają przejeżdżających, którzy nie mają dość słów zachwyty. Specjalni lubownicy kwiatów doprowadzili do tego, że na jednym krzaku róży kwitnie dziesięć przeróżnych gatunków. Harlem nazywany jest miastem tulipanów, Nicea zarzuca świat swymi fiołkami i mionozą, zaś Maidstone zachwyca całą Anglię swymi różami.

W różach rozmiłowani są nie tylko lordowie, ale i każdy uczeń handlowy kocha je i zachwyca się nimi. W Maidstone znajdują się hodowcy, którzy dla dobra rośliny poświęcili życie, podobnie jak Weiland de Witt dla swego niezwykłego czarnego tulipana.

Auto pędzi obok romańskiego kościoła; mijają ogrody, szkółki i domy — wszędzie

róż, róż, prawdziwe orgie róż! Ale dla uspokojenia materialistów mogę zdradzić, że w Maidstone odbywa się równocześnie zniwo truskawek, i jakim na kontynencie nawet pojęcia się niema. Prawdopodobnie klimat wilgotny sprzyja tak nadzwyczajnie delikatnym owocom. Truskawki uprawia się tu na rozległych polach, zbiera w koszyki i wysyła do wielkich miast, przerabia na słynne angielskie „dzemy”, zjada tysiącami na śniadanie wraz z śmietaną, a mimo to szkarłatne pola nie tracą na uroku i zadziwiają oko ludzkie.

Przemile są starożytne budynki w koło których suszy się chmiel jak przed stu laty. Całość miasta posiada patynę wieków. Swojskość i konserwatyzm panuje tu wszechwładnie. Niema nigdzie dancinów, a mieszkańcy wolą odgłos dzwonek krowich, niż modne saksofony. Jedną mają namiętność niepojętą: Przepadają mianowicie za sportem. Wszystko, co jako tako chodzić umie, jeździ konno, albo gra w tenisa lub golfa na wspaniale utrzymanych trawnikach.

Ś. p. Tadeusz Klos



Dnia 12 bm. w nocy zmarł w 63 roku życia w Zakładzie Przemienienia Pańskiego po odbytej operacji emerytowany starosta Tadeusz Klos.

Śp. Zmarły urodził się w Lubaszku w pow. czarnkowskim. Po ukończeniu szkoły rolniczej w Berlinie poświęcił się rolnictwu, pracując jako administrator w różnych majątkach. Na szerszą arenę prac społeczno-narodowych wszedł po zawarciu związku małżeńskiego z p. Jeżewską. Na tem polu wykazał dużo energii i inicjatywy, m. in. pracując także jako rzeczoznawca w sprawach rolnych w tut. bankach.

Długie lata czynny był jako członek rady nadzorczej Banku Przemysłowców, oraz innych organizacji. Jako gorący patriota brał żywy udział w licznych organizacjach i w walce o Niepodległość Polski. Naczelna Rada Ludowa doceniając jego zasługi za-

prośbami o książki polskie. W dodatku listy były wzruszające, tak pełne nostalgii, gorącego entuzjazmu, że wyciskały łzy z oczu czytającego.

W roku bieżącym zgłosiło chęć przyjazdu około 100 studentów — kleryków Polaków z Francji, którzy doskonale władają językiem francuskim. Za użyczoną gościnę konwersacją chętnie się odpłaca. Komitet Organizacyjny zwraca się do P. T. Ziemian, Księżych Dziekanów i Proboszczów z gorącą prośbą o przyjęcie jednego z nich na wakacje na czas od 20 lipca do 30 września.

Zgłoszenia należy skierować jaknajwcześniej do Pozn. Okręgu „Caritas”, Nowy Rynek 13, tel. 55-88 i 16-80. (z)

Przyjaźń narażona na szwank. Małżeństwa poróżnione w walce o pierwszeństwo! Niema śladu flegmy i spokoju o których mówi się zawsze, mówiąc o Anglikach. Wszystko to dzieje się na zawodach krokietowych w Maidstone. Wuk.

mianowała go starostą powiatowym na Poznań - Wschód. Gdy w 1925 r. starostwo to połączono razem z starostwem zachodnim, kierownictwo tych połączonych starostw powierzono w dalszym ciągu śp. Zmarłemu. Na stanowisku tem wykazał dużo zdolności i niezwykłą wręcz sprawiedliwość w całym swoim postępowaniu pracując z pożytkiem dla kraju i narodu. W gronie swych przełożonych, kolegów i podwładnych cieszył się dla prawości serca i zalet charakteru oraz umysłu, wielkim zaufaniem i szacunkiem. Państwo doceniając jego gorliwą i owocną pracę zawodową w służbie, odznaczyło Go 2 maja 1923 roku, krzyżem kawalerskim orderu „Odrodzenia Polski. Zmarły był też współzałożycielem Rada Poznańskiego itd.

Na trudnym i odpowiedzialnym stanowisku starosty pracował śp. Zmarły wytrwale i doczekał się uroczystego obchodu 10-lecia.

Powiat poznański należycie uczcił niezmordowaną pracę śp. Zmarłego, urządzając w dowód uznania specjalny obchód, na którym uwypuklono owocną działalność nieustraszonego starosty Tadeusza Klosa. Mimo wszystko jednak, mimo całą owocność jego działalności dla dobra powiatów poznańskich, pewne czynniki „sanacyjne” nie mogli mu darować właśnie Jego bezstronności w urzędowaniu, i spowodowały Jego przedwczesną emeryturę w warunkach, które niewątpliwie przyspieszyły Jego zgon. Jak wielkie z tego powodu przechodził katusze, świadczą najwymowniej słowa Jego, wypowiedziane po dokonanej operacji, tuż przed śmiercią. Na zapytanie bowiem, czy bardzo cierpi, odpowiedział: Cierpienia te są niczem w porównaniu z tem, com przecierpiał w ostatnich tygodniach na starostwie. Cześć Jego nieskazitelnej pamięci.

Zmarły osierocił trzech synów i córkę. Nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana przy ul. Warszawskiej rozpocznie się w środę 15 bm. z wigiljami o godz. 10 poczem nastąpi przewiezienie zwłok na stary cmentarz Świętojański. (z)

Polacy — studenci z Francji na wakacjach w Polsce

Już w roku ubiegłym sprowadził Pozn. Okręg „Caritas” 11 studentów i kleryków z emigracji francuskiej, na wakacje letnie do Polski, dając im gościnę w domach ziemiaństwa i duchowieństwa wielkopolskiego, aby się nauczyli języka ojczystego, nabrali ducha polskiego i poznali Polskę. Rezultaty już tych pierwszych wakacji w Polsce były nadzwyczajne.

Pragnąc dla dobra emigracji jej młodzież kształcąca się także w tym roku na wakacje letnie do Polski sprowadzić, połączyła się Opieka Polska nad rodakami na obczyźnie, której Dostojnym protektorem jest J. E. Ks. Kardynał Prymas, z P. O. „Caritas”, aby wspólnym wysiłkiem większą liczbę kleryków z grand jak i petit séminaire na wakacje do Polski zaprosić.

Przyjeżdżają po to, by w ojczystych stronach pokrzepić się na długie lata owocowania duchem polskości. Wychowani na obczyźnie, zdala od ośrodków życia narodowego, często nie znają języka polskiego, nie znają swej ojczyzny, obcą im jest jej tradycja i kultura. A przecież zdobyć ich dla nas jest kwestią niezmiernie ważną. Jako przyszli pracownicy na emigracji stanowią oni dla naszego Państwa, szczególnie zaś dla życia religijnego naszych emigrantów element niezwykle wartościowy. Trzeba też pamiętać, że młodzież ta garnie się całym sercem do polskości. Po ostatniej na przykład bytności w kraju, wiele z nich nie tylko przyswoiło sobie język ojczysty, ale nawet go tak ukochoło, że organizator wycieczki, P. O. „Caritas”, był czas dłuższy zasypywany

prośbami o książki polskie. W dodatku listy były wzruszające, tak pełne nostalgii, gorącego entuzjazmu, że wyciskały łzy z oczu czytającego.

W roku bieżącym zgłosiło chęć przyjazdu około 100 studentów — kleryków Polaków z Francji, którzy doskonale władają językiem francuskim. Za użyczoną gościnę konwersacją chętnie się odpłaca. Komitet Organizacyjny zwraca się do P. T. Ziemian, Księżych Dziekanów i Proboszczów z gorącą prośbą o przyjęcie jednego z nich na wakacje na czas od 20 lipca do 30 września.

Zgłoszenia należy skierować jaknajwcześniej do Pozn. Okręgu „Caritas”, Nowy Rynek 13, tel. 55-88 i 16-80. (z)

Serum przeciwko ukąszeniu żmij

Szybko rozwijające się miasto brazylijskie Sao Paulo posiada wiele interesujących instytucji żmij, Butantan. Powstanie swe zawdzięcza on okoliczności, że w wielkiej części Brazylii stały się straszną plagą jadowite i niejadowite węże. Stwierdziwszy bowiem, że wyrabiane z jadu żmij serum, zastrzyknięte bezpośrednio po ukąszeniu, czyni je nieszkodliwym, zaczęto hodować w osobnych domkach tegoż instytutu żmije dla odbierania jadu i fabrykowanie z niego serum, przeciwdziałającego ukąszeniu. Każdy, kto przyniesie żywą żmiję do instytutu, otrzyma porcję serum za darmo, które zresztą nabyć można w składach aptecznych. Instytut stał się prawdziwym dobrodziejstwem dla ludności brazylijskiej. Wip.

W mieście róż i sportu

Cicho i pewno mknie samochód oksfordzki po dobrze utrzymanych, asfaltowanych drogach hrabstwa Kent. Z przodu, z tyłu, z boku długie szeregi samochodów, najróżniejszych marek. Ruch na szosach olbrzymi, zwłaszcza obecnie, kiedy wszystko dąży na zawody krokietowe do Maidstone. Dzikie róże i liguster tworzą naturalne płoty, za którymi ciągną się piękne zielone łąki starej Anglii. Olbrzymie buki i wieży zacierają bogate posiadłości wielkopańskie, mały strumyczek wieje się przez miły, prawdziwie angielski krajobraz.

Otóż i pierwsze domy Maidstone. Prawdziwa powódź różana rozlewa się po czerwonych domkach miasta. Każdy właściciel domu ma swoje odrębne ulubione

SPORT

Mistrzostwa Polski

„Warta” w ogólnej punktacji zajęła pierwsze miejsce

Drugi dzień mistrzostw Polski w Król. Hucie pod względem organizacyjnym był nie o wiele lepszy od pierwszego, a wyniki stały na ogół na zeszłorocznym poziomie i poza niektórymi wyjątkami nie przyniosły żadnych spodziewanych nowych rekordów polskich. Pobite zostały jedynie 2 rekordy okręgu poznańskiego i jeden śląski. Wśród uczestników mistrzostw wyróżniał się swą ambicją, oraz wyrównaną i dobrą formą zespół „Warty”, który też zupełnie zasłużył na zajęcie w punktacji pierwsze miejsce. (Jest to duży sukces kierownika sekcji lekkoatletycznej „zielonych” p. Edmunda Szyca, a jego niezmordowana i sumienna praca, oraz gruntowna fachowość zatriumfowały w całej pełni. To też szczerze winszujemy mu sukcesu i życzymy dalszych. — Red.) Również i w niedzielę końcowe konkurencje, a więc skok w dal i sztafeta 4x400 skończyły się już o zmroku. Wyniki drugiego dnia były następujące:

Skok w wyż: 1. Chmiel (Pog. — Kat.) 1,77 m, 2. Pławczyk (AZS) 1,77 m, 3. Kremmcke (Stad.) 1,68 m, 4. Twardowski (AZS) 1,68 m, 5. Szwajgel (Pog.) 1,68 m. Młot: 1. Heljasz (Warta) 32,98 m, (rekord okr. pozn.) 2. Szumiński (Kr. Ender) 31,75 m, 3. Fischer (Kr. Ender) 30,65 m, 4. Kartasiński (Pol. K. S. Warsz.) 29,22 m, 5. Szrama (Legja) 28,63 m, 6. Mikosz (Mat. Dabr.) 28,58 m. — 100 m: 1. Trojanowski 10,9, 2. Sliwak (Sokół — Macierz — Lwów) 11,2, 3. Czyż 11,4, 4. Zaremba (Legja), 5. Łada (AZS), 6. Kozłicki. — 800 m: 1. Petkiewicz 1:59, 2. Maszewski 2:00, 3. Lesicki (Bydgoszcz) 2:04, 4. Pruszkowski (AZS) 5. Jaworski, 6. Kuźnicki (AZS). P. zostaje w tyle i nie może się w żaden sposób wy dostać, bowiem zamknęło go; prowadzi zdecydowanie Lesicki przez 600 m, i tu P. wychodzi na drugie miejsce, rozpoczynając od razu finisz i pociągając Maszewskiego. P. w pięknym stylu przerywa pierwszy taśmę, a M. w walce z Lesickim o drugie miejsce pada zemdłony na mecie. Brało udział 12 zawodników. 4x100: 1. „Warta” 44,6, 2. „Pogoń” — Katowice 45,8, 3. „AZS” II, 4. „Cracovia”, 5. „Polonia”, 6. „Warszawianka”; zwycięzcy prowadzą od początku i przy ostatniej zmianie Biniakowski dostaje o 2 m. przed innymi pałeczki, wygrywając bez trudu. Sukces swój ma „Warta” do zawdzięczenia dobremu zmianom. — Dysk: 1. Heljasz 43,28, 2. Siedlecki 40,18, 3. Kozłowski (Białystok) 39,94, 4. Bral (Warsz.) 38,41, 5. Stepiński 36,41, 6. Zajusz 36,12; w przedbojach jednym konkurentem dla Heljasza był Siedlecki, który zrazu prowadził, a H. dopiero trzecim rzutem wysunął się na czoło. W finale H. prowadzi zdecydowanie, osiągając swój najlepszy rzut w drugiej serii. — 5.000 m: 1. Kusociński 15:03,5, 2. Strzałkowski (Białystok) 15:56,6, 3. Kabut (Pogoń) 16,02, 4. Adamczyk (Orzeł), 5. Miałka, 6. Puchalski; Kusociński prowadzi od początku i wygrywa łatwo. Z powodu różnicy zdań, co do tego kto zawiął przy starcie K. nie zdyskwalifikowano, przyznając mu zwycięstwo. Miałka przemęczony sobotnim biegiem na 10 tys. m. nie odegrał tu poważniejszej roli. — 200 m: 1. Trojanowski II 22,7, 2. Biniakowski 22,8, 3. Łada (AZS), 4. Weiss, 5. Gniech, 6. Sliwak; zacięła walka na finiszu, przynosi minimalne zwycięstwo Tr. — Skok w dal: 1. Nowosielski 6,81 m, 2. Bielecki (Sokół — Jarosław) 6,69 m, 3. Łosoniuk (Sokół — Lwów) 6,55 m, 4. Chmiel 6,54 m, 5. Twardowski 6,525 m, 6. Sobieraj (AZS) 6,45 m; Sikorski i Nowak nie startowali. — 4x400 m: 1. „Warta” 3:29, 2. „AZS” I Warszawa 3:30,8, 3. „Warszawianka” 3:35,4, 4. „AZS” II. Warsz., 5. „Polonia”. — Była to jedna z najbardziej emocjonujących konkurencji. Walka rozegrała się wyłącznie między „Wartą” i „AZS”, który prowadził jeszcze do ostatniej zmiany. Biniakowski, dostawszy pałeczki, nietylko odraabia stracony teren, ale jeszcze wysuwa się na czoło na 10 m przed taśmą i wygrywa w pięknym stylu. W ogólnej punktacji zwyciężyła „Warta” Poznań 136 pkt., 2. „AZS” — Warszawa 118 p., 3. „Warszawianka” 74 pkt., 4. „Cracovia” 48 pkt., 5. „Polonia” 39 pkt., 6. „Pogoń” — Kat. 30 pkt., 7. „Legja” 28 pkt., 8. „Sokół” — Lwów 24 pkt., 9. „Stadion” — Król. Huta 22 pkt., 10. „AZS” — Poznań 19 pkt., 11. „Związek Młodzieży” — Białystok 18 pkt., 12. i 13. „Sokół — Bydgoszcz” i „Sokół” — Koronów 13 pkt. (Tel. wł. — ek.)

Na witobelskim jeziorze

Wyniki niedzielnych regat

Pierwsze w tym roku na większą skalę regaty na jeziorze witobelskim nie przyniosły — jak było zresztą do przewidzenia — żadnych niespodzianek. Odbyły się one przy pięknej pogodzie i zgromadziły ponad 3.000 widzów, którzy mogli obserwować w biegu ósemek nowicjuszy, w dwójkach i w ósemkach młodszych bardzo zaciekłe walki. Dobrze obsadzone były tylko biegi drugiej klasy, podczas gdy ósemki i czwórki ze sternikiem rozegrano w o. a. w czórkach bez sternika startowały dwa ósemki „K. W. 04”. Nie jest to zresztą wina organizatorów, którzy zrobili wszystko, a nawet więcej, niż do nich należało, aby sprowadzić pozamiejscowe osady, lecz tylko w części to im się udało.

Niezrozumiałe stanowisko zajęły kluby wioślarskie z Bydgoszczy. Mimo proponowanych bardzo dogodnych warunków nie raczyły do nas przybyć i zbojotowały Poznań, tak samo, jak przed dwoma tygodniami Warszawę. Kierownicy sportu wioślarskiego w Bydgoszczy wystawili sobie tem samem bardzo niepoehlebne świadectwo, a mówią się głośno wszędzie, że nie przyjechali z... nadmiaru odwagi. To też nikogo nie dziwi przy takim kierownictwie, jesteśmy świadkami upadku wioślarsstwa w Bydgoszczy, a przybycie tylko 1.000 widzów na ostatnie regaty w Brdy uściu świadczy o tem, że również w miejscowej publiczności ma dosyć wysoce niepoważnej zabawy w sport.

Wszystkie biegi przeprowadzono z wzorową punktualnością; organizacja całości była bardzo sprawna, zarówno na torze jak i na widowni. To też nie wpłynęło ani jeden protest. Na czoło wybił się — jak było do przewidzenia — „K. W. 04”, dowodząc raz jeszcze, że kierują nim właściwi ludzie, bowiem zwycięstwa odniesione już w tym roku w Warszawie, Bydgoszczy i w Witoblu są niemałą zasługą zarządu z p. p. prezesem Wł. Stopą i wiceprezesem M. Garsteckim na czele. Na drugie miejsce wyszło „W. T. W.” Warszawa, dalej „W. K. W.” Poznań.

Poszczególne biegi przyniosły następujące wyniki: Czwórki półwysigowe pań: 1. „W. K. W.” Poznań 8:13,8 (w składzie: J. Godajówna — J. Ryżówna, M. Markiewiczówna, W. Kwaśniewska i J. Tracowska), 2. W. K. Sp. „Proсна” Kalisz. — Dwójki podwójne półwysigowe ze sternikiem: 1. „A. Z. S.” Poznań 9:58,4 (w składzie: J. Piasecki — Ludwiczak i Talarczyk), 2. „Tryton” 10:03,4, 3. „Polonia”. — Czwórki półwysigowe nowicjuszy dla wojskowych: 1. „W. K. Sp. Wodn.” Warszawa 8:30,2, 2. W. K. Sp. „Proсна” Kalisz 8:49,4, 3. „W. K. W.” Poznań. — Ósemki nowicjuszy: 1. „W. T. W.” Warszawa 7:28,4 po ostrej walce na finiszu przed „Trytonem” 7:29,6. — Jedyńki młodszych: 1. Witkowski (3 p. sap. Wilno) 9:17,4, 2. Ślesicki (K. W. „Wisła” Warsz.) 9:40,8, 3. Godek (Polonia). — Dwójki: 1. „K. W. 04” 9:04,8 (w składzie: M. Bacler — Budziński i Mikolajczak), 2. „T. W. Wioślarek” 9:05,4 — Czwórki: „K. W. 04” w o. 8:45,4. — Czwórki wagi lekkiej: 1. „K. W. 04” 8:15 (w składzie: J. Tuczny — Z. i W. Dybalsey, M. Budziński i M. Musiał), 2. K. W. „Wisła” Warszawa 8:29,4, 3. „W. K. W.” — Czwórki młodszych: 1. „W. K. W.” Poznań 7:56,8 (w składzie: A. Dudzik — L. Barcz, K. Wosiński, Fr. Kłaba, J. Kałużny), 2. „K. W. 04” 8:01,4, 3. „Polonia”. — Czwórki półwysigowe pań: „Pozn. Klub Wioślarek” — Dwójki podwójne: 1. „W. T. W.” 8:02, 2. „K. W. 04” 8:07,6, 3. „Tryton”. — Czwórki bez sternika: 1. „K. W. 04” 8:04,4 (w składzie: H. Budziński, Z. Kasprzak, Nowakowski i Mikolajczak), 2. „K. W. 04” II. — Czwórki półwysigowe: 1. „W. T. W.” 8:06,4, 2. W. K. Sp. Wodn. Warszawa 8:08,8, 3. „Tryton” 8:22, 4. „K. W. 04” 8:24,2, 5. „Polonia”, 6. „Proсна” Kalisz, 7. „W. K. W.” — Czwórki nowicjuszy: 1. „W. K. W.” Poznań 7:34,8 (w składzie: A. Dudzik — L. Barcz, K. Wosiński, Fr. Kłaba i J. Kałużny), 2. „Tryton” 7:48,8, 3. „Polonia”, 4. „A. Z. S.” — Ósemki młodszych: 1. „K. W. 04” 6:53,4 (w składzie: B. Zimny — Jakubowski, B. Lange, Piotrowski, Robaszkiewicz, Zieliński, R. Rataj, K. Lis, L. Kaczmarek), 2. „W. T. W.” Warszawa po bardzo ostrej walce na finiszu w 6:59,4. — Jedyńki: 1. Witkowski (3 p. sap. Wilno) 8:10,3, 2. Ślesicki (Wisła — Warsz.) 8:11,8, 3. W. Sadowski (W. T. W. Warsz.) — Ósemki: „K. W. 04” w o.

Ogólna punktacja przedstawia się następująco: 1. „K. W. 04” 65½ pkt., 2. „W. T. W.” 34 p., 3. „W. K. W.” Poznań 20 p., 4. „W. K. Sp. Wodnych” Warszawa 10½

Kolarstwo

Mistrzostwo szosowe Polski, rozegrane w Toruniu na dystansie 186,4 km odbyło się w fatalnych warunkach atmosferycznych. Wskutek silnego wiatru, który utrudniał jazdę na trasie wyniki techniczne biegu nie są nadzwyczajne. Zwycięstwo odniósł zeszłoroczny mistrz Stefański (AKS — Warszawa) w czasie 6 g. 15:59. 2. Kłosowicz (Łódź) 6 g. 23:59, 3. Targoński (Legja) 6 g. 25:24, 4. Michalak (Legja) 6 g. 26:24, 5. Olecki (Legja), 6. Wienczek (Bydgoszcz), 7. Kostrzyk (Śląsk), 8. Włokas (Śląsk), 9. Lipiński (W. T. C.), 10. Zaleski (WTC.) (Tel. wł.)

Lekka atletyka

W Lesznie rozegrano bieg sztafetowy 4x100 m dla drużyn sokolich o puchar „Głosu Leszczyńskiego”. Zwyciężył po raz drugi „Sokół” Leszno w czasie 46,4 przed „Sokołem” Jeżyce o pierś. (Tel. wł.)

Nowy rekord światowy w pchnięciu kulą ustanowiła na zawodach w Duisburgu Niemka Heublein rzutem 13,105 m. (Tel. wł.)

Ladounegue ustanowił na zawodach w Sztokholmie nowy rekord światowy na 2.000 m. uzyskując czas 4:52 (poprzedni rekord 4:57). (Tel. wł.)

Piłka nożna

Niedzielne spotkania ligowe, Poznań. „Warta” i „Ruch” 6:1 (1:0). Zwycięstwo gospodarzy nawet w tak wysokim stosunku było zasłużone, przewyższali oni bowiem „Ruch” pod względem technicznym o klasę, przetrzymując podyktowane przez gości tempo. Już w 3 min. Kniola po efektywnym przeboju uzyskuje pierwszą bramkę, potem przez cały czas gra jest

naogół wyrównana, z nieznaczna może przewagą „Warty”. Po zmianie stron gospodarze już w 5 min. przez Andrzejewskiego podwyższają wynik na 2:0, a w minutę później po pięknej akcji z centry Radziejewskiego Banaszkiewicz uzyskuje główką trzecią bramkę. Teraz gospodarze mają widoczną przewagę a tyły „Ruchu” muszą usilnie pracować. Jednak raz po raz goście przechodzą do ofensywy i jedna z ich szybkich akcji kończy się honorową bramką, uzyskaną przez Sonntaga, który zastąpił Sobotę. Gospodarze nie pozostają dłużni i w 11 min. Kniola zdobywa dalszą bramkę. Następuje okres wyrównany, a chwilami nawet nieznacznej przewagi gości, którzy dzięki swej szybkości i startowi oraz wielkiej dozie ambicji prą naprzód, wykorzystując chwilę, kiedy „Warta” gra w dziesiątkę, bez kontuzjowanego Knioli, wszakże z powodu braku wykończenia akcji „Ruchu” załamują się na tyłach „zielonych”. Gra jakkolwiek nie stoi na wysokim poziomie, jest jednak w dalszym ciągu szybka i zajmująca, dzięki popisom ataku gospodarzy. W 36 min po kilku bezskutecznych natarciach miejscowych Kniola uzyskuje piąty punkt nie bez winy bramkarza, który wypuścił piłkę z rąk. Wreszcie na krótko przed końcem Scherfke II zdobywa szóstą i ostatnią bramkę dnia. Wyróżnili się u zwycięzców Banaszkiewicz, Kniola i Radziejewski w ataku oraz Przykucki w pomocy i Smiglak w obronie. Kasprzak miał kilka dobrych momentów, poza tem jednak interwenjował naogół dosyć rzadko. U gości najlepszym był Gasior i Peterek do przerwy, oraz Loewe. Sędziował bardzo dobrze p. Marczewski. Publiczności zebrało się około 3.000 osób.

Kraków. „Garbarnia” i „ŁKS.” 2:1 (1:0). Zasłużone zwycięstwo gospodarzy, dla których bramki zdobyli Riesner i Maurer. Honorowy punkt dla „ŁKS.” uzyskał lewoskrzydłowy. Sędziował p. Gulicz. Publiczności około 3.000. (Tel. wł. ks)

Lwów. „Pogoń” i „Legja” 2:1 (0:0). Zawody powyższe wywołały wielkie zainteresowanie w naszym mieście, to też publiczność przybyła na boisko bardzo licznie. Gospodarze wystąpili z Kossakiem, „Legja” — również w pełnym składzie. Gra nie stała na wysokim poziomie, a pierwsza część minęła pod znakiem ogólnego zderzowania. Bohaterem dnia był Kossok, zdobywca obu bramek dla Pogoni. Jedyń punkt dla Legji uzyskał Nawrot. (Tel. wł. — ek.)

Warszawa. „Warszawianka” i „Lechia” 5:1 (1:0). Gospodarze odnieśli łatwe zwycięstwo. „Lechia” wystąpiła z rezerwami, bez swego najlepszego gracza Rustieckiego i była jedynie do przerwy równą przeciwnikowi, a po zmianie stron załamała się. Bramki zdobyli dla gospodarzy: Materski i Kołkowski po dwie oraz Korngold jedna. Honorowy punkt dla „Lechji” strzelił Pajak. (Tel. wł. — ek.)

Tabela ligowa przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier, stosunek bramek): 1. „Wisła” 15 p. (11, 32:15); 2. „Pogoń” 14 p. (10, 22:16); 3. „Warta” 14 p. (11, 32:17); 4. „Legja” 12 p. (10, 24:14); 5. „Garbarnia” 11 p. (9, 16:7); 6. „Ruch” 10 p. (11, 19:24); 7. „Warszawianka” 10 p. (11, 28:30); 8. „ŁKS.” 9 p. (11, 20:21); 9. „Polonia” 9 p. (11, 20:26); 10. „Cracovia” 9 p. (11, 18:26); 11. „Czarni” 7 p. (10, 14:26); 12. „Lechia” 6 p. (10, 16:34).

„Śląsk” i „Poznań” 5:2 (4:0). Zawody międzymiastowe rozegrane na boisku „Pogoni” w Katowicach, przyniosły zasłużone zwycięstwo Śląskowi. Gospodarze lepiej zgrani przewyższali Poznań znacznie; u gości podobała się jedynie pomoc. Po przerwie gra ożywiła się i Poznań okrasami nawet góruje, zdobywając dwie bramki przez Graczyńskiego oraz Zgóreckiego. Dla Śląska uzyskali bramki: Latosiński dwie, Kuchta dwie i Frost jedną. Sędziował p. Gertlik. Publiczności zebrało się około 2.500 osób. (Tel. wł. — ek.)

O mistrzostwo kl. A PZOPN. Poznań. „Warta” i „HCP.” 8:4 (4:2). Zasłużona wygrana „zielonych”. Gospodarze zaprzepaścili wiele dogodnych sytuacji, zwłaszcza w drugiej części. Wina tak wysokiej porażki ponosi w niemałym mierze bramkarz. Punkty uzyskali dla „Warty”, Nowacki — sześć (w tem jeden z karnego) oraz Różycki i Gaszkowski, dla „HCP.” Nowak, Fertsch, Szubert i Nowacki z karnego. Sędziował p. Sablik.

Leszno. „Polonia” i „Ostrowia” 2:2 (0:2). Gra stała na niskim poziomie. Gospodarze wystąpili z trzema rezerwowymi i bez Kwiatkowskiego. „Ostrowia” — w pełnym składzie. Meczu nie dokończono, gdyż goście zeszli z boiska z powodu podyktowania na 8 min. przed końcem niesłusznego karnego i nie zgodzili się na jego wykonanie przy stanie 2:2. Bramki uzyskali dla „Polonii”: Józefowski z karnego na początku drugiej części oraz Marcinkowski; dla „Ostrowii” — Żurkowski i Skoczył. Prowadził zawody p. Żmuda, gdyż wyznaczony sędzia nie przyjechał. (Tel. wł.)

Ostrów. „OKS.” i „Stella” 3:1. Zasłużone zwycięstwo gospodarzy. Bramki uzyskali dla „OKS.” — Szymański z karnego i Jezierski dwie, dla Stelli — Zamiar. Sędziował por. Papiś. (Tel. wł.)

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1. „Legja” 18 p. (14, 39:23); 2. „Warta” 18 p. (15, 47:35); 3. „Stella” 18 p. (15, 39:35); 4. „Sokół” 16 p. (14, 35:27); 5. „Olimpia” 16 p. (14, 27:31); 6. „Ostrowia” 14 p. (15, 38:37); 7. „Polonia” 13 p. (15, 30:36); 8. „Sparta” 12 p. (14, 31:33); 9. „HCP.” 11 p. (15, 33:40); 10. „OKS.” 10 p. (15, 22:40).

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

tygodnik 8-stronny

bezpłatny

dodatek dla naszych abonentów.

Konstytucyjne zebranie K. S. „Pogoń”, byłego A-klasowego klubu poznańskiego odbędzie się jutro we wtorek o godz. 19,30 w lokalu p. Modzelewicza przy ul. Grunwaldzkiej (obok koszar 57 p. p.). Osobnych uwagom nie wysyła się. Wszystkich byłych członków czynnych i nieczynnych oraz sympatyków uprasza się o przybycie.

Pięściarstwo

Austria pokonała w Wiedniu Czechosłowację w stosunku 14:2.

„Sokół” i „Druż. Błękitnych” 16:0; mecz o drużynowe mistrzostwo okręgu.

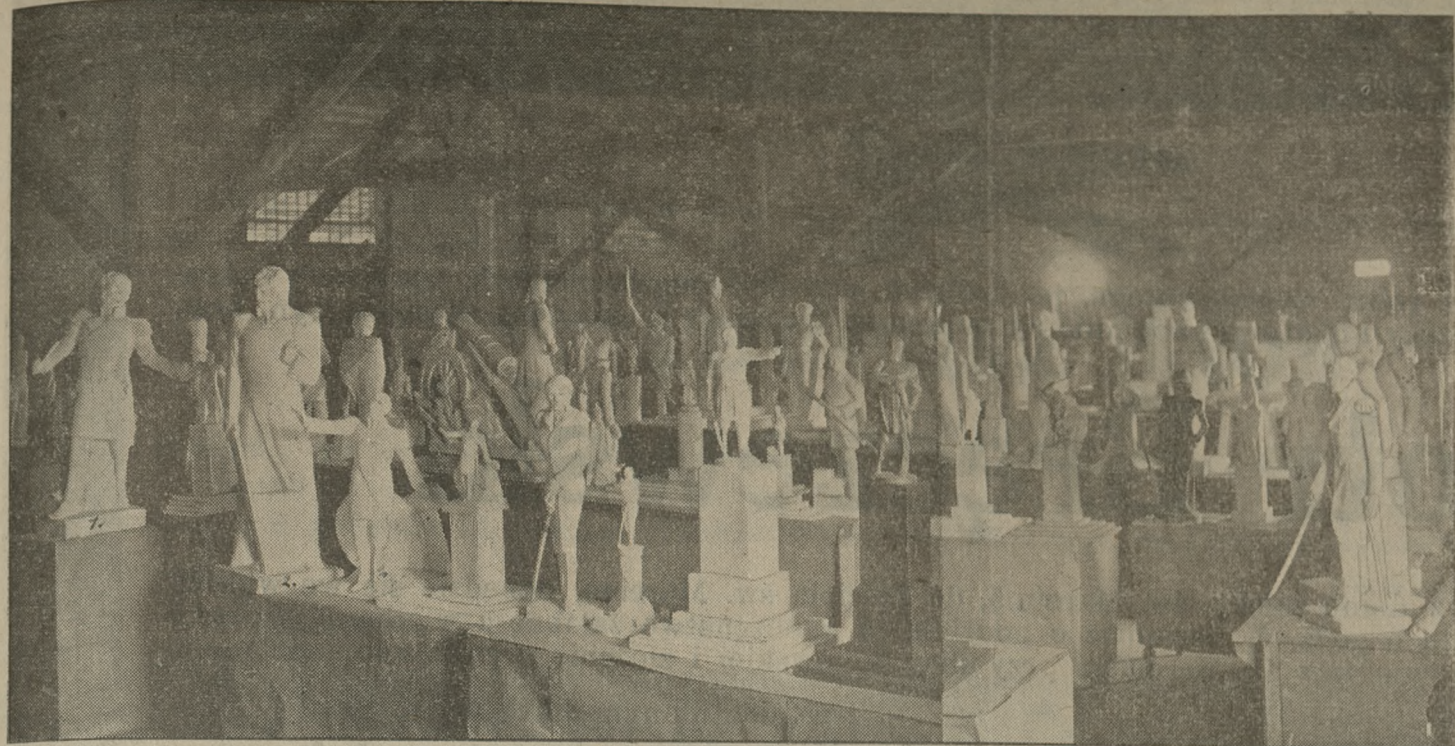
Pływanie

Ogólnopolskie zawody „Unji” zgromadziły prócz sił miejscowych czołowych zawodników Polski Kratochwilę (AZS — Warszawa) i Schreibmana (ZASS). Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: 100 m. styl. dow. pań: 1. Schrajzman 1:08,2, 2. Lisewski 1:14,7, 3. Richter (Unja) 1:17, 4. Gronikowski (HCP), 5. Lewandowski (Sokół); 200 m. klas.: 1. Zawieja (W.) 3:15, 2. Fabisz 3:21,2, 3. Peterson (S. V.), 4. Matecki. Mistrz okręgu Kaniewski zgłosił próbę pobicia na tym dystansie nowego rekordu; próba powiodła się, gdyż Kaniewski uzyskał czas 3:14,7. — 100 m. nawznak pań: 1. Schrajzman 1:31,2, 2. Dardas (Astra Krot.) 1:37,2, 3. Klemczak (Astra) 1:39, 4. Kurnatowski (PTP.), 5. Marchewka (Sok.), 6. Szpik (Baon Lotn.); 100 m. dow. pań: 1. Szulcówna (S. V.) 1:38,6, 2. Kretschmanówna (S. V.) 1:44,6, 3. Antkowiakówna (W.), 4. Urbańska II (U.); 200 m. klas. pań: 1. Kretschmanówna 3:40,5, (rekord okręgowy), 2. Antkowiakówna 3:46,5, 3. Piętówna (AZS), 4. Lange (S. V.), 5. Urbańska (U.); 100 m. nawznak: 1. Matysiażówna (U.) 1:46,1, (rek. okr.), 2. Antoniewiczówna (U.) 1:56, 3. Antkowiakówna (W.) 2:03; 3x100 m. zmiennym: 1. „HCP” (Kubicki, Lisewski i Klewenhagen) 4:26,5, 2. „Unja” (Richter, Antoniewicz, Wojciechowski) 4:38,1, 3. „Astra”, 4. „Warta” 5. „Sokół”; pierwsze miejsce poza konkursem zdobyła sztafeta kombinowana Kratochwila, Schrajzman i Klemczak 4:22,7; 100 m. dow. dla wojskowych: 1. Beyerle (B. Lot.) 1:40,5, 2. Lisowski (57 p. p.), 3. Jakubow (B. Lot.); 100 m. juniorów: 1. Kuzdowicz (Unja) 1:30,5, poza konkursem 1. Kańciak 1:25,2; 50 m. chłopców do lat 16: 1. Warda (U.) 42,3; 50 m. dla chłopców do lat 14: 1. Wojciechowski (U.) 44,9. Mecz piłki wodnej Unja — HCP. 10:1 (4:1). W drużynie Unji gra Kratochwila i pierwsze pięć minut Schreibman. Bramki zdobyli dla Unji Piotrowski 5, Kratochwila 3, Richter i Schreibman — po jednej dla HCP. — Kubiak. Sędziował p. Antoniewicz.

Siódmy międzymiastowy wyścig „Unji” wczoraj na przestrzeni 2.000 m na Warcie z metą koło przystani „Trytona”, przyniósł szereg sensacji. Niespodziewanie dobrze sędzi Schrajzman, który poważnie zagrażał Kratochwili na całym dystansie, dalej Lisewski przegrał do Matuszewskiego; wreszcie — dobre wyniki mieli juniorzy. Z 30 wyruszających ze startu pań na czoło wysunął się Schrajzman przed Kratochwila, który go minął dopiero po jakim 800 m i odtąd prowadził razem przez dłuższy czas, aż wreszcie koło łaźniak miejskich wysunął się zdecydowanie Kratochwila o 20 m. Za łaźniakami jednak Schrajzman znów raz dochodził i przegrywał z różnicą około 4 m. Lisewski do połowy dystansu trzymał się pierwszej dwójki, lecz potem zaczął coraz więcej pozostawać w tyle; niebawem doszedł go Matuszewski z którym walczył przez niemal pół kilometra, przegrywając o metr i przychodząc około 25 m za pierwszym. — U pań zwyciężyła wobec niestartowania Antkowiakówny pewnie Kretschmanówna. Wśród juniorów bezapelacyjnie wysunął się Kańciak, prowadząc przez cały dystans. Wyniki techniczne były następujące: Panowie: 1. Kratochwila (A. Z. S. Warszawa) 13:59,8, 2. Schrajzman (Warszawa), 3. Matuszewski II (W.), 4. Lisewski (HCP), 5. Antkowiak (W.), 6. Fabisz (W.), 7. Rauhut (HCP), 8. Niedźwiadek (Astra), 9. Richter (U.), 10. Piotrowski (U.). Panie: 1. Kretschmanówna (I. S. V.) 15:41,2, 2. Antoniewiczówna (U.), 3. Piętówna (A. Z. S.); juniorzy: 1. Kańciak (U.) 15:06,6, 2. Kwiatkowski (P. T. P.), 3. Kubiak (H. C. P.). Publiczności sporo, przy zadowalającej organizacji.

Nowy rekord Bocheńskiego. Znajdujący się w doskonałej formie nasz czołowy pływak Bocheński, startując na zawodach AZS. w Warszawie uzyskał nowy rekord polski na 300 m. dow. w czasie 3:58, poprawiając swój własny rekord o 0,8 s. Na tych samych zawodach sztafeta AZS. ustanowiła nowy rekord na 4x100 m w czasie 4:45,2, przyczem w ostatniej zmianie startował Bocheński. (Tel. wł.)

Nowy rekord światowy na 300 m dow. uzyskał w Paryżu fenomenalny pływak francuski Taxis w czasie 3:27,6 (poprzedni jego rekord wynosił 3:33,2. (Tel. wł.)



Konkurs na pomnik gen. Sowińskiego (poznańczyka) i mauzoleum na Grochowie. Ogólny widok sali w barakach przy ul. Stawki 4 w Warszawie, gdzie niedawno zostały przewiezione z Ratusza 72 projekty na pomnik gen. Sowińskiego, oraz 87 projektów na mauzoleum na Grochowie. — Sąd konkursowy pod przewodn. p. Wł. Skoczylasa przychylił się do nagrodzenia projektów o nowoczesnym kierunku w sztuce obecnej.

Murzyni w Afryce wymierają

Odkąd Francuzi posiadają olbrzymie posiadłości w Afryce, troszczą się coraz bardziej o stosunki ludnościowe w swych koloniach. Stwierdzono przytem, że murzyni bynajmniej nie rozmnażają się tak szybko, jakby sobie tego życzyć należało. Na jeden km. kw. przypada przeciętnie 5 mieszkańców, w najludniejszych okolicach liczba ta wynosi 35. W dodatku materialnie ludzki jest częściowo pośledni. Więcej niż połowa mężczyzn niezdolna do służby wojskowej. Poza tem stwierdzono, że murzyni mają mało dzieci. Przeciętnie przypada na jedną kobietę 2,5 do 3,2 dzieci. Liczby te nie byłyby jeszcze niekorzystne, gdyby śmiertelność wśród dzieci nie była bardzo wielka. W wieku do lat 5 umiera 35 proc. dzieci. Lecz i śmiertelność wśród dorosłych jest znaczna, zwłaszcza tam, gdzie panuje śpiączka.

Przypuszczano, że przyczyną małej rozrodczości jest wielożennostwo, dzięki któremu starzy, bogaci murzyni mogą sobie trzymać wiele młodych kobiet. Tymczasem stosunek jest taki, że w zachodniej i centralnej Afryce jest tylko 27 procent małżeństw o dwóch żonach a 8 proc. o trzech i więcej, natomiast 65 proc. żyje w monogamji. Niektórzy badacze przypuszczają, że przyczyną słabej rozrodczości jest zwyczaj czarnych matek karmienia piersią dzieci aż do skończenia dwóch lat i dłużej. Oprócz tego w niektórych okolicach liczba kobiet jest o kilka procent niższa niż mężczyzn. Także i niedostateczne warunki mieszkaniowe, które należy kłaść na karb lenistwa murzynów, przeszkadzają w silniejszym rozmnażaniu się ludności.

Francuzi spodziewają się, że uda im się usunąć z biegiem czasu te przeszkody, tak iż liczba mieszkańców ich kolonii, wynosząca obecnie 19 milionów, wzrośnie znacznie, kolonie bowiem wyżywić mogą 200 milionów ludzi. Wip.

„Gromal“ — nowe aluminium

Znany chemik J. Harden ze Szwedzkiego Instytutu Metalograficznego w Stockholmie uzyskał ostatnio nowy stop aluminium, które nazwał „Gromal“ od dużej stosunkowo ilości chromu, wchodzącego w skład tego stopu. Poza chromem, w skład „Gromalu“ wchodzi nikiel i mangan.

Nowe aluminium posiada rozciągłość 36-43 kilogramów na 1 mm. kw. przy granicy topnienia plus 700 st., oraz niezwykłą odporność na wszelkiego rodzaju wpływy zewnętrzne.

Dzięki tym właściwościom „Gromal“ zdobył sobie niechybnie szerokie zastosowanie w różnych gałęziach przemysłu metalurgicznego.

Z życia Towarzystw

Z Obwodu Poznańskiego Zw. Drogerzystów
Nadzwyczajne zebranie członków Związku Drogerzystów Rzplitej Polskiej z okazji pokazu fotograficznego odbyło się przy dość licznych udziałach tak członków jak i gości dnia 29 czerwca w Poznaniu na sali Domu Kupiectwa Polskiego. Zebranie zainicjował o godzinie 10.30 prezes Obwodu I. pan Ksawery Gadebusch. Pan redaktor L. Kozłowski zabrał głos w krótkim referacie powstanie i zorganizowanie pierwszego na większą skalę urządzonego w Poznaniu pokazu fotograficznego. Następnie red. H. Grudziński zapoznał obecnych z wystawą kolonialną w Paryżu. O aktualnych sprawach zawodowych, jak n. p. o posiedzeniu komitetu zielarskiego w Warszawie,

o przyszłym obchodzie poświęcenia sztandaru Tow. Uczniów Drogerzystów, o najnowszych rozporządzeniach i projektach ustaw, referował po krótko p. prezes Gadebusch. Uchwalono jednogłośnie utworzenie przy Związku Drogerzystów Rzpl. Polskiej sekcji kupców branży fotograficznej; realizację tego projektu powierzono Zarządowi Głównemu Związku Drogerzystów Rzpl. Polskiej.

Tow. Uczniów Drogerzystów obchodzili w ub. niedzielę uroczystość poświęcenia sztandaru. Rano odbyło się w kościele farnym nabożeństwo, które odprawił ks. prałat Prądzyński, dokonując jednocześnie poświęcenia sztandaru. Rodzicami chrześniymi byli pp.: Wierczkowska, Łabińska, Gadebuschowa, Machallowa, Andrzejewska, Jakubowski, Gadebusch, Chocieszyński, Głowacki i Br. Machalla.

Po nabożeństwie udano się w pochodzie do sali „Boulevard“ na uroczystą akademię. Zebranie zainicjował prezes p. Ruge, po czym powołano do stołu prezydjalnego pp. Gadebuscha, prof. Płończaka, Janczewskiego, Jakubowskiego, Szuberta, Thomasa, Otto i Rugego, poczem po akcie wręczenia sztandaru, nastąpiły przemówienia delegatów i przedstawicieli poszczególnych instytucji. Odkryciem na cześć Paderewskiego, zakończono podniosłą uroczystość. (in)

Tow. Przemysłowców na Wildzie odbyło swe półroczne walne zebranie. Obrady otworzył wiceprezes p. Budasz. Po wspólnym odpiewaniu „Polski przemysł“ odczytał sekretarz p. Vogt protokół, poczem przyjęto na członka p. Wojciechowskiego. Dalsze przewodnictwo objął dyr. p. Przybylski, sekretarzem p. Weihs. Członkowie zarządu wygłosili kolejno sprawozdania, z których wynikało, że towarzystwo rozwija ożywioną działalność przez urządzenie różnych obchodów i wieczornic. Dochodu w kasie było 5.211,60 zł., rozchodu 5.137,39 zł. Dochodu w kasie pośmiertnej było 7.828,11 zł., rozchodu 7.310,50 zł. Poza tem referowali pp. Rutkowski w sprawie kasy lokalnej, Przegląski ze stanu kasy pośmiertnej, Jasiński ze stanu biblioteki.

Na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono zarządowi pokwitowania. (z)

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Tow. Restauratorów na miasto Poznań i okolice.** Roczne walne zebranie odbędzie się we wtorek, 14 bm. o godz. 16 w lokalu p. Jackowiaka, przy Drodze Dębińskiej.

— **Wolny Cech Krawiecki w Poznaniu.** Walne zebranie odbędzie się 14 bm. w lokalu przy ul. Romana Szymańskiego 10.

— **Stow. Absolwentów przy III Szkole Wydz.** Zebranie kółka naukowego odbędzie się 14 bm. o godz. 20 w szkole wydziałowej przy ul. Stromej.

— **Koło Towarzystwa Rękodzielników w Poznaniu.** Półroczne walne zebranie odbędzie się 14 bm. o godz. 19 w lokalu p. Gaworskiego, Nowy Rynek 4.

— **Tow. św. Władysława filja Łazarz.** Zebranie plenarne odbędzie się 15 bm. o godz. 19 w lokalu p. Bohnowej ul. Marsz. Focha 85. Na porządku obrad sprawozdanie z pielgrzymki do Rzymu.

— **Tow. Koło śpiewu „Dzwon Zygmunta“.** Zebranie plenarne odbędzie się 15 bm. o godz. 20 na sali p. Fiedlerowej, Górna Wilda 47.

RADJO

Programy radjofoniczne:

Wtorek, dnia 14 lipca 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 komunikaty; godz. 18.00 koncert popołudniowy. Cz. I. Koncert na cytrze w wyk. znakomitego wirtuoza

Adolfa Wollenschlägera z Berlina; cz. II. Interludjum wokalne w wyk. Ireny Ludwiżanki (sopran), prof. Marjan Sauer (akompanjament); cz. III. Utwory na cytrze solo (Muzyka koncertowa) (odegra p. Wollenschläger); godz. 19.00 higiena słowa; godz. 19.15 odczyt p. t. „Kiedy Poznań był ośrodkiem polskiej kultury“; godz. 19.30 interludjum muzyczne; godz. 19.45 kwadrans lotniczy; godz. 20.15 uroczysta Akademia ku czci święta narodu Francji; godz. 22.00 sygnał czasu i komunikaty; godz. 22.15 muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada“.

Warszawa - Raszyn (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 15.25 o autorze „Wieczorów pielgrzyma“; godz. 15.45 „Chwilka lotnicza“ — Zygm. Jastrzębski; godz. 16.00 muzyka gramofonowa; godzina 16.50 „Życie w walce z pustynią“; godzina 17.15 muzyka gramofonowa; godz. 17.35 „Francja 14 lipca 1918 r.“ — dr. M. Sokolnicki; godz. 18.00 koncert popularny w wyk. orkiestry pod dyr. Adama Furmańskiego, Zofia Dobrowolska - Pawłowska (sopran) i prof. L. Urstein (akomp.); godz. 19.20 feljton w języku francuskim; godz. 19.35 muzyka z płyt gramofonowych; godzina 19.40 giełda rolnicza; godz. 20.15 koncert z Doliny Szwajcarskiej, poświęcony muzyce francuskiej. Wyk. Orkiestra Filharmonji, pod dyr. Br. Wolfstala, Marja Mokrzycka (sopran) i Ignacy Rozenbaum (akomp.); godz. 21.30 słuchowisko „Madame Sans - Gêne“ — V. Sardou; godzina 22.45 muzyka lekka i taneczna.

22.20 feljton p. t. „Marsyljanka“; godzina 22.20 koncert. **Programy zagraniczne: Koenigswusterhausen** (1635 m) 12.05 — 14.00 koncert gramofonowy, 21.00 transmisja z Berlina; **Langenberg** (472 m) 20.00 muzyka lekka; **Mędolan** (500 m) 21.00 koncert symfoniczny; **Rzym** (441 m) 21.00 koncert orkiestry królewskiej szkoły policyjnej; **Ryga** (524 m) 19.00 koncert popularny; **Wiedeń** (516 m) 20.10 pieśni i arje, śpiewa baryton Pjero Pierotici; **Madryt** (424 m) 23.00 „La Bohème“ opera z płyt gramofonowych; **Sevilla** (368 m) po godz. 24.00 wyjątki z opery „Traviata“; **Budapeszt** (550 m) 19.00 koncert.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Faustyna Smolimbowska na cześć i chwałę 5,— zł, M. P. z gorącą prośbą o zdrowie i powołenie 3,— zł, W. L. 5,— zł, S. A. z podziękowaniem za złożony przez córkę egzamin 5,— zł, Bank Ludowy, Miłostaw 200,— zł; N. N. z podziękowaniem za otrzymane dobrodziejstwo, z prośbą o dalszą pomoc w wszystkich potrzebach 2,— zł; Zofia Tomaszewska 25,— zł; razem z poprzednio pokwitowanymi 575,— zł.

Na wybudowanie łodzi podwodnej p. n. „Odpowiedź Treviranusowi“: Szkolne Kółko K. Fl. N. przy gimnazjum im. Gen. Zamoyskiej w Poznaniu 20,— zł.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— **Step.** Odpowiadaliśmy już raz na tę kwestję. Przedewszystkiem należy zażądać do kontraktu, napewno tam coś o tem będzie. Jeżeli niema, lokator może odmówić czyszczenia sieni osobście, musi jednak, jeżeli właściciel poleci ją czyścić innej osobie, odpowiednio pokryć wydatki tak, jak wszelkie inne dodatki. (aK)

— **Stały abonent, Poznań.** Przedewszystkiem lokator musi otrzymać zezwolenie gospodarza na trzymanie sublokatora. Dalej udzielone raz zezwolenie można cofnąć tylko wówczas, jeżeli to jest czemkolwiek uzasadnione, n. p. nadmierną ilością członków rodziny. Dużo zależy również od innych okoliczności. Naogół sądy stają na stanowisku, że w domach



Im doskonalszy obiektyw tem lepsze zdjęcie daje nam kamera. A więc żądaj kamery z obiektywem

ZEISS

Tessar

Jest to ostro widzące oko kamery.

Wszystkie składy fotograficzne sprzedają kamery wyposażone w obiektyw Zeissa.

Szczegółowe opisy wysyła na żądanie bezpłatnie

CARL ZEISS, Jena.



zwykłych właścicieli bez powodu nie może odmówić zezwolenia na trzymanie sublokatorów, a zezwolenia raz udzielonego bez powodu nie może cofnąć. (aK)

— **W. A. 1.** Przedewszystkiem nie pisze Pan, na jakiej podstawie Pan tam mieszka, i czy mieszkanie podlega ochronie lokatorów. Jeżeli znajduje się na terenie kolejowym, i może uchodzić za mieszkanie służbowe, musi Pan się wyprowadzić. Jeżeli nie, może Pan się mimo wypowiedzenia nie wyprowadzać, i podwyżki czynszu ponad czynsz ustawowy nie płacić. (aK)

— **Kazimierz Wielki.** 1. Może wypowiedzieć z terminem natychmiastowym. 2. Musi uzyskać wyrok, skazujący lokatora na eksmisję. 3. Nie, chyba, że lokator zapłaci wszystko przed wytoczeniem mu skargi. Po wytoczeniu skargi nawet zapłata całej należności nie ma już żadnego znaczenia dla procesu. 4. Ponieważ chodzi tu o lokal handlowy, sąd nie może tu rozłożyć czynszu na raty, ani też uwzględnić wyjątkowej niedzy, do której zresztą zły stan interesów nie należy. (aK)

— **Halai Mania.** „Narazie“ znaczy tyle co „tymczasem“, „w razie“ zaś tyle co „na wypadek“. (K)

— **P. J. Popławski.** Żądanie takie jest bezprawne. (K)

— **B. G. Morges,** Szwajcarja. (K)

— **M. R.** Sprawa niełatwa. Nie wiemy, jakie przedawnienie, bo nie znamy ustawodawstwa tureckiego. Niech Pan zasięgnie porady adwokata. (K)

— **Czytelnik z Pałuk.** Ofiarował Pan wiele. Hipoteka ta przelicza się na 18% proc. równowartości i należność razem z zaległymi odsetkami wynosi około 600 zł. Wierzyciele postępują niemądrze nie przyjmując ofiarowanej spłaty, gdyż sąd nie przysądzi im tyle. (K)

— **M. U.** Nie styszelśmy o takiej szkole. (K)

— **M. D. Poznań.** W razie wypowiedzenia niech Pan przedstawi sprawę Urzędowi Rozjemczemu dla spraw najmu. (K)

— **P. F. Nietoperz.** Sąd uwiadamia wszystkich przez ogłoszenie w swym organie ogłoszeń (w Poznaniu m. i. Kurjer Poznański). (K)

— **S. D. S.** Podlega Pan przymusowi ubezpieczenia. Wstecz nie można, chyba tylko od terminu, od którego nie uczyniło się zadość obowiązкови ubezpieczenia. Okres świadczeń po 6 miesiącach. Zgłoszenie przez Kasę Chorych. (K)

— **P. Skorwider.** Dotąd o tem nie slyszeliśmy. (K)

— **W. M. 100.** Radzimy udać się do adwokata. (K)

— **S. L. P.** Banki prywatne płać 5 procent równowartości według stanu marki z 1 października danego roku; zatem należność wynosi z pierwszej książki 1,40 zł; z drugiej 2,15 zł. Omyłki stwierdzone można oczywiście poprawić. (K)

— **P. Dankowski,** G. Gebethner i Wolff w Poznaniu, Ratajczaka 36 lub też przez księgarnię w Gnieźnie. (K)

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Jadwiga Braun, z d. Finster 35 l. Józefa Klawitterowa z d. Chlebowska 27 l. Janina Włodarczykówna 7 l. Karolina Kontrowiczowa z d. Kwaśniewska 75 l. Tomasz Rychlewski, sam. mistrz koszyk. 72 l. Gabriela Książkiewiczówna 3 mies. Zofia Iwaszkiewiczowa z d. Głockówna 34 l. Sara Arkuszowa z d. Arkuszówna, owdowiała położna 53 l.



Dnia 12 lipca 1931 roku, zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz troskliwy i ukochany ojczulek, syn, brat, szwagier i wujek, ś. p.

Piotr Bręczewski

przeżywszy lat 41.

Eksportacja zwłok z domu żałoby, św. Marcin 5, do kościoła św. Marcina, odbędzie się we wtorek, dnia 14 b. m., po południu o godz. 6, nazajutrz o godzinie 10 nabożeństwo żałobne z wigiljami, poczem wyprowadzenie zwłok na cmentarz św. Marciński przy ulicy Bukowskiej i złożenie w grobowcu rodzinnym, o czem donoszą

w nieutulonym smutku pograżeni

żona z dziećmi i rodzina.

Poznań, 13. 7. 1931.

dw 595

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Zakład Pogrzebowy Bracia Nowak, Poznań, Plac Nowomiejski 10, tel. 1046.



Dnia 12 lipca 1931 r., o godz. 5 rano, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, ś. p.

Piotr Bręczewski

Zmarły był założycielem i współwłaścicielem naszej firmy, straciliśmy w Nim bardzo gorliwego współpracownika, uczciwego doradcę i jednego z najszlachetniejszych przyjacieli.

Cześć Jego pamięci!

St. Zieliński i S-ka, Sp. z o. o.

Stanisław Zieliński, Maksymilian Brenz, Marjan Płonczyński, Wacław Szarkowski.

zw 10143



W piątek, dnia 10 lipca 1931 r., o godz. 8,45 wieczorem, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich, i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa córka, nasza ukochana siostra, ś. p.

Zofja Iwaszkiewicz

przeżywszy lat 34. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 14 b. m., o godz. 17-ej, z kościoła cmentarza św. Marcina, przy ul. Bukowskiej.

Ciężko strapiona
matka z dziećmi.

zw 10 149



W poniedziałek, dnia 13 bm., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec i dziadek, ś. p.

Wiktor Smudziński

emerytowany nauczyciel.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, d. 16 bm., przed poł. z kościoła parafialnego w Łopienniu.

dw 601

W ciężkim smutku pograżeni
żona, dzieci i wnuki.

Najst. Zakład Pogrzeb. P. Piasecki, Klasztorna 14, tel. 2769.



ś. p.

z Kwaśniewskich

Karolina Kontrowiczowa

moja ukochana żona, nasza najczulsza matka i babka, zasnęła w Panu dzisiaj, opatrzona Sakramentami św., po kilkumiesięcznych cierpieniach, przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 lipca, o godzinie 9,15 po nabożeństwie żałobnym z kościoła Farnego, na cmentarz w Stęszewie.

zw 10141

Ciężko dotknięta

Poznań, dnia 11 lipca 1931.

rodzina.

Poważna drukarnia i wydawnictwo poszukuje:

kierownika technicznego

dobrego organizatora pracy i kalkulatora oraz

kierownika handlowego

Reflektuje się tylko na kwalifikowane siły mogące wykazać się dobrymi referencjami. Zgłoszenia należy kierować do „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 55,479. W zgłoszeniu prosimy podać wymagania oraz załączyć odpisy świadectw i życiorys. Oferty nie odpowiadające tym warunkom nie będą rozpatrywane.

Pw 5591-55,479

Poszukuje się

siły fachowej

do rozsprzedawania parcel budowlanych nad szosą z Poznania do Kórnik. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zw 10 142

Dźwiękowe
Kino APOLLO

DZIŚ olbrzymi sukces ekranów całego świata! Pierwsza wielka komedia obyczajowa na dźwiękowym ekranie.

Cohn i Kelly w Szkocji

W rolach głównych: dwaj bezkonkurencyjni komicy charakterystyczni
GEORGE SIDNEY — CHARLIE MURRAY.

Śmiech! Dowcip! Humor! Początek seansów o godz. 4,30, 6,30 i 8,30. Przedsprzedaż biletów od 11,30 do 1,30. tel. 11-55.



Dnia 12 lipca, o godzinie 1 w nocy, zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier i teść, ś. p.

Tadeusz Kłos

Sodalis Marianus

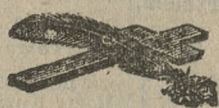
pierwszy po Odrodzeniu Polski starosta powiatu poznańskiego, kawaler orderu Polonia Restituta.

Nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana przy ulicy Warszawskiej, rozpocznie się w środę, dnia 15 b. m. wigiljami o godzinie 10, poczem przewiezienie zwłok na stary cmentarz Świętojański.

zw 10145

Poznań, dnia 12 lipca 1931 roku.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina.



W dniu 12 lipca r. b. zmarł ś. p.

Tadeusz Kłos

b. starosta i przewodniczący Wydziału Powiatowego powiatu poznańskiego.

Prawy i nieskazitelny charakter, oraz długoletnia ofiarna praca dla dobra powiatu zaskarbiły Zmarłemu trwałą pamięć w społeczeństwie całego powiatu.

Cześć Jego pamięci!

**Starosta Powiatowy
Wydział Powiatowy i Sejmik Powiatowy.**

Poznań, dnia 13 lipca 1931 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, o godz. 10 rano w kościele św. Jana na Komandorji, poczem pogrzeb.

dw 599



W dniu 12 lipca zasnął w Bogu, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, ś. p.

Tadeusz Kłos

b. starosta pow. poznańskiego

i b. pierwszy prezes Związku Powiatu woj. Poznańskiego.

W Zmarłym straciliśmy drogiego Kolegę, o którym pamięć w sercach naszych pozostanie na zawsze.

W imieniu starostów woj. Poznańskiego

Dr. Jerzykowski, starosta powiat.

dw 598



Dnia 11 lipca 1931 r., o godz. 18,15 zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja kochana żona i najukochańsza matka, córka, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, ś. p.

z Laubów

Jadwiga Jendrasikowa

przeżywszy lat 46. Pogrzeb odbędzie się w środę, 15. b. m., o godz. 5 po południu z Zakładu św. Józefa na cmentarz farny przy ul. Bukowskiej. Msza św. żałobna nazajutrz o godz. 8 w kościele kolegiaty Farnej.

W ciężkim smutku pogrążony
mąż, dzieci i rodzina.

Poznań, Stary Rynek 18/19.

dw 597

Najstarszy Zakład Pogrzebowy P. Piasecki, Poznań, Klasztorna 14. Tel. 2769.

2 domy

dwupiętrowe masyw. w najlepszym stanie, z obszernymi zabudowaniami i lokalem handlowym, położone blisko dworca głównego w Zbąszyniu, są natychmiast korzystnie do **sprzedania**. Bliższych informacji udziela oraz przyjmuje oferty pisemne do dnia 18 lipca r. b.

Bank Ludowy w Zbąszyniu.

Kawaler

lat 28, Wielkopolań, posiadający 15 000 zł gotówki (później więcej), poszukuje wobec braku odpowiednich znajomości na tej drodze towarzyszy życia w wieku do lat 24, o ile możliwości z dobrze zaprowadzonym składem handlowym. Rzecz traktuję honorowo i zapewniam zupełną dyskrecję. Oferty nieanonimowe, o ile możliwości z fotografią (którą zwrócę pod słowem honoru) proszę łaskawie z całym zaufaniem skierować pod zw 10 117 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

Ochrona kredytu

w Handlu i Przemysle Tow. Zap. w Poznaniu zwołuje

WALNE ZEBRANIE

na dzień 27 lipca 1931 o godz. 18

na salce posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, ul. Mickiewicza. — Porządek obrad podano P. T. Członkom listownie. Pw 5385-28,2

Opony samochodowe

tylko najlepszych fabrykatów, w wszelkich rozmiarach, z najwyższymi rabatami bezkonkurencyjnymi po cenach dotąd niebywałych poleca

Brzeskiauto S. A. Poznań,
ul. Dąbrowskiego 29 — tel. 63-23. 63-65.

Bogato zaopatrzone magazyny własne — towar zawsze świeży. Pw 5366-27,78

WINA

ALGIERSKIE NIEDROGIE

NYKA & POSŁUSZNY

POZNAŃ, WROCŁAWSKA 33/34.

Pw 5385-20,152

MIESZKANIA

6-8 pokojowego, tylko centrum, nie wyżej II. piętro, **poszukuje** adwokat. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 10 111

Niniejszem unieważniam nast. dokumenty, skradzione mi wraz z portfelem w sobotę, d. 11. 7. 31. w pociągu na szlaku Toruń—Poznań, a mianowicie: pełnomocnictwa firm: **Grabski, Łódź; Chojnacki, Poznań; Cichocki, Poznań; Adamski, Poznań; weksel na zł. 50 firmy Mroczkowski, Toruń, płatny 5. 8. 31, weksel protestowany na zł. 260 firmy G. Licznowski, Toruń; weksel protestowany na zł. 328,65 firmy Serocka, Toruń i wykaz osobisty z kartą ewidencyjną P. K. U., Poznań**
zw 10 147 **Michał Sas, Poznań, Staszica 8.**



W niedzielę, 12 lipca 1931 r. zmarł nagle na udar serca, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy tatuś, teść, brat, szwagier i wujek, ś. p.

Wiktor Wandelt

w 62 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w środę, 15. b. m., o godz. 4 po poł. z kaplicy cmentarnej w Górczynie. Żałobna msza św. odprawiona będzie nazajutrz o godz. 8 rano, w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu, o czym donoszą

Poznań, ul. Matejki 68.

dw 600

Zakład Pogrzebowy „Ceremonja”, ul. Towarowa 25, telef. 3180.

w ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina.



Dnia 12 b. m. wieczorem zmarł na udar serca nasz zacny szef, ś. p.

Wiktor Wandelt

Przez Jego przedwczesną śmierć straciliśmy szlachetnego i kochanego pracodawcę, o którym pamięć na zawsze zachowamy!

Niech spoczywa w spokoju!

zw 10146

Personel f-y Café „Esplanade”, Poznań.



Dnia 11 lipca 1931 r., zmarł o godz. 8 wiecz., opatrzony św. Sakramentami, ś. p.

Antoni Filipowski

major W. P. w stanie spoczynku

przeżywszy lat 49. Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 b. m., o godz. 16, z kostnicy szpitala wojskowego przy ul. Wały Jana III.

zw 10144

Żona i rodzina.

Nazajutrz msza św. żałobna odbędzie się w kościele garnizonowym o godz. 9.

Fiat 630

prawie jak nowy, otwarty, z bardzo dobrym okryciem, oraz

motocykl

„Wanderer“ 4 1/2 K. M., w dobrym stanie,

sprzedam tanio.

Zgłoszenia do eksped. Kurjera Poznańskiego pod **zw 10140**

Sklep (piwnica)

używany, do składowania owoców i

dwie stajnie

poddasze do siana, odrębnie lub łącznie, **wydzierżawię natychmiast.** Informacje

Matejki 4, mieszkanie 6.

Pw 5 383-27,92

Zamienię 5-pokojowe mieszkanie (pańskie)

w centrum, na takie same na peryferji gdzie ogród. Oferty „Par“, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 28,5

Pw 5 388-24,5

Na folwark

600—800 mg. buraczanej ziemi, dobra komunikacja, budynki, dwór

zamienię komfortową kamienicę w Poznaniu,

przynoszącą rocznie 36.000 zł. Oferty Kurjer Pozn. **zw 10148**

Przeprowadzki oraz zwózki

wszelkiego rodzaju **wykonuję** samochodem ciężarowym po cenach umiarkowanych.

L. ORCHOLSKI, Poznań,

Garaj Dąbrowskiego 83/85,

mieszk. Staszica 4, telefon 79-98,

jw 6112

Wydzierżawienie owocu

z alei jabłonkowych nad szosami w powiecie obornickim na rok bieżący odbędzie się w czwartek, dnia 16 lipca 1931, o godz. 10-tej na sali hotelu p. Narodzińskiego w Obornikach. Wydierżawienie nastąpi jedynie za natychmiastową zapłatą czynszu dzierżawnego. Warunki dzierżawy przeczytane zostaną w dniu przetargu. Oborniki, dnia 7. lipca 1931 roku. **Przewodniczący wydziału Powiatowego** (—) Jan Kozłowski. nw 4041

Pan Józef Kotlarek, dotychczasowy dyrektor Ordynacji Będlewo - Wronczyn został z dniem 11 lipca 1931 przeze mnie zawieszony w czynnościach i zwolniony z skutkiem natychmiastowym z zajmowanego dotychczas stanowiska. Panu Kotlarkowi nie wolno wobec tego załatwiać żadnych spraw dotyczących Ordynacji, oraz występować w jej imieniu, co niniejszem podaję do publicznej wiadomości. **Jan Koczorowski,** Kurator Ordynacji rodzinnej Potockich na Będlewie. dw 504

L. cz. 1. K. 13/30. **PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość, położona w Chodzieży i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Chodzieży tom XXV. wykaz L. 932 na imię **Józefa Dachtery** w Chodzieży zostanie w drodze egzekucji przymusowej dnia 15 października 1931 r., o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie Grodzkim pokój Nr. 1. Nieruchomość o powierzchni 0,24,90 ha., składa się z domu mieszkalnego z podwórzem, z domu gospodarczego, roli i ogrodu. Czysty dochód, jako podstawa podatku gruntowego 0,24 tal. wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 420 mk. Akta gruntowe i wyciągi katastralne można przejrzeć w Sekretarjacie Sądu. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 października 1930 r. Chodzież, d. 10 lipca 1930 r. **Sąd Grodzki.** nw 4052

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811)

1 t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Morele

zaleszczyckie, pierwszej jakości skrzyneczka 5 kg. 20 zł., 10 kg. 38 zł. za zaliczeniem wysła E. Zielińska, Firma „Morela” w Zaleszczykach. „Urtnownikom oferty na żądanie. Firma posiada własne największe sady. Istnieje lat 20.

zw 40 737

Pianino

koncertowe orzechowe, marki Traugott Berndt, Wrocław. skrzydło palisandrowe marki Józef Fritz Wiedeń, jadalnia ciemno dębowa, siodła męskie, gabinety mniejsze, garnitury klubowe w gobelinie, lustra w ramach i bez ram w różnych rozmiarach, wózek dla chorego, odkurzacz elektr., stoły krawieckie i zwykłe oraz krzesła w wielkim wyborze odda tanio Poznański Dom Komisyjny, ul. Dominikańska 3, telefon 24-42. Pw 5327-27,39

Wyprzedają

całkowita dywanów, chodników po cenach najniższych z powodu likwidacji interesu. Poznański skład dywanów, ulica Wrocławska 20, przy Placu św. Krzyszka. zw 39 648

Różne

meble tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Słowackiego 1, 21. III. zw 41 881

Maszyny

do pisania z gwarancją pierwszorzędne nowe od zł 690, używane z prawym zamianą od zł 95 Skóra i S-ka, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23. zw 42 142

Morele zaleszczyckie

wyborowe, pięciokilowe koszyki 18 złotych, dziesięciokilowa klatka 34 złote franco za pobraniem wysła Owocarnia S. Horowitz, Zaleszczyki. zw 42 131

Sprzedam

kolonijalkę za 1700 bez mieszkania. Oferty Kurjer Poznański

zw 42 125

Piekarnię

okazyjnie sprzedam także przez agenta St. Straburzyński, Kobylin.

zw 42 133

Morele zaleszczyckie

I — 18 złotych, II — 15 złotych, pomidory 10 pięciokilogram. franko. N. Schatzberg, Zaleszczyki. zw 42 128

Meble — kuchenne

pó bajecznie taniej cenie sprzedaje Jan Konecki, Piaskowa 3, wytwórnia mebli kuchennych

zw 40 211

Sprzedam

wózek czterokołowy, stół rzeźniczy do warsztatu tanio. Cybulski, Chwaliszewo 34. zw 42 332

Ogródek działkowy

kolonia Chociszewskiego, kompletnie urządzony, pompa, drzewka, krzewy, kwiaty, altana z urządzeniem, korzystnie na sprzedaż. Wiadomość Kurjer Poznański

zw 42 290

Ładna

dębowa sypialnia oraz mahoniowa szafka do gramofonu korzystnie na sprzedaż. Stolarnia, Romana Szymańskiego 3. zw 42 297

Butelki

25 litrowe. Stary Rynek 71/72, mieszkanie 5. zw 42 298

Skład

kolonijalny z towarami 15 minut od Poznania sprzedam za bezcen z powodu choroby. Oferty Kurjer Poznański

zw 42 326

Plac

pod wille sprzedam. Słowackiego 34, I., lewo. zw 42 306

Dom

2 pokojami, kuchnia, chlewek, ogródkiem, 2 morgami ziemi sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański

zw 42 584

Dom

dwie morgi ogrodu w Zabikowie sprzedam lub wydzierżawię za kaucję. Zgłoszenia Szukała, Zabikowo, restauracja. zw 42 589

Dom piętrowy

willka, skład 4 pokoje, 2 kuchnie, ławica - Poznań, cena 11 500. Zgłoszenia Kurjer Poznański

zw 42 303

Maszynę

damską 120 zł i krawiecką Singera sprzedam Warsztat Mechaniczny, Kraszewskiego 5. zw 42 489

Maszynę

Singera ładną tanio sprzedam. Wolnica 4/5, I., lewo. zw 42 498

Sypialki

z łustrami, biurka, łóżanki, p.e.c. lazienki sprzedam. Działuńskich 8, m. 5. zw 42 431

Koń

na biegunach, mało używany, na sprzedaż. Płoszyński, Rynek Śródecki 7/8, mieszkanie 25. zw 42 460

Sprzedam

tanio wózek dziecięcy. Łakowa 7, suterena, mieszkanie 4. zw 42 442

18

mórg zabudowania maszynowe, I. klasy, wpłaty 5 000 złotych sprzedam „Rolpol”. Wrocław 22. zw 42 403

Dom

piętrowy, dochód 500 złotych miesięcznie, 10 000 złotych wpłaty sprzedam „Rolpol”. Wrocław 22. zw 42 406

Maszyny

babenkowe, damska, krawiecka, sprzedam warsztat, Szamarzewskiego 31. zw 42 457

Rower

jak nowy tanio na sprzedaż. Marsz. Focha 77, mieszka. 8. zw 42 441

440

mórg Kujawy, pełne żniwo, inwentarze przy 20 000 wpłaty sprzedam Jaskiewicz, Poznań, Fredry 6. zw 42 557

Po porcelanę i szkło

tylko wprost do Hurtowni Porcelany, Wrocławska 24, podwórce. Tamże sprzedaje się każdemu serwisy stołowe 12 osob. 59, serwisy kawowe 82, słoje 0,75, szklanki 0,10, aparaty 16,50, garnitury na umywalkę 7,50. zw 42 376

Piętrowy dom

maszynowy, wjazdem, ogrodem, do 3 000 złotych rocznie, mieszkanie wolne, bez ciężarów, miejsce, blisko Poznania, cena 16 000 wpłaty 10 000, reszta cztery lata sprzedam. Nowak, Poznań, Kramarska 15, pierwsze piętro. zw 42 380

Folwark

tysiącomorgowy, w kulturze, blisko miasta tanio lub zamiana na kamienicę, pożądana dopłata. Oferty Kurjer Poznański

zw 42 389

Gospodarstwo

32 morgi ziemi 3 klasy, z pełnym żywnym, żywy, martwy inwentarz bardzo dobry sprzedam Nowakowski, Poznań - Główna, Nadolnik 7. zw 42 391

Odstepię

lokal na cukiernię, ruchliwej ulicy, przy zwrocie własnych kosztów 3 000 zł. „Rolpol”. Wrocław 22. zw 42 394

Okazja!

Sypialnię, dębowa fornirowana, nowa, tanio sprzedam. Grobla 30, II., lewo. zw 42 472

Resztówka

160 morgowa, ślicznie położona, wygodny dom mieszkalny w pięknym dużym ogrodzie, wprost od właściciela, wpłaty 40 000. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zw 42 568

Forda

części, starszy model, tanio sprzedam. Telefon 7050. zw 42 574

Powózki

polowiec i amerykańkę w dobrym stanie tanio sprzedam Müller, Stawna 6. zw 42 511

5 KUPNA

Do sprzedaży

droga licytacji przyjmuję wszelkiego rodzaju meble i towary. Lokal otwarty 8 do 18 godz. Brunon Trzeciak, zaprzys. rzeczoznawca i aukcjonator Wrocławska 4, tel. 2126 3175. P 5362-27,65

Kupię

gospodarstwo do 40 mórg nie rentowe w jednej lub 2 częściach, dobrimi budynkami domem mieszkalnym murowanym, ogrodem owocowym, kompletnym inwentarzem żywym i martwym, odległym od Poznania najdalej 20 km., przy szosie lub kolei. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do Kurjera Poznańskiego

zw 41 955

Kupię

za gotówkę używany pokój męski w dobrym stanie. Oferty do Kurjera Poznańskiego

zw 42 414

Kupię

rzeźniczą maszynę ręczną oraz bock-szprycę. Cybulski Chwaliszewo 34. zw 42 333

Siodło

sportowe używane kupię. Oferty

zw 41 889

Akcje

pakiet lub mniejsze ilości kupię towarzystwa słabego, najchętniej browaru, wytwórni likierów lub środków spożywczych. Podanie ceny, ilości przyjmuję Kurjer Poznański

zw 41 888

Wille

kupię za gotówkę nie dużą, lecz dobrze urządzoną z większym ogrodem. Zgłoszenia Kurjer Poznański

zw 43 335

Tatę

dwucylindrowa używana kupię. Oferty Kurjer Pozn. zw 42 313

Linoleum

używane kupię za gotówkę. Zgłoszenia do „Par”. Al. Marcinkowskiego 11, pod 27,93. Pw 5 382-27,93

Kupię

2 komplety fajansowe z siedzeniami do 2 toalet i 2 umywalki małe z kranem i syfonem. Oferty Kurjer Poznański

zw 42 447

Kupię

bufet i szafy restauracyjne. Oferty Kurjer Poznański

zw 42 448

Pianino

kupię. Oferty Kurjer Poznański

zw 42 422

20 — 50 000 złotych

pożyczki za gwarancją hipoteczną, procentem według umowy poszukuje właściciel nieruchomości w Poznaniu. Łaskawe oferty uprasza się do Kurjera Poznańskiego

zw 42 531

Głośnik

radiowy kupię. Oferty z ceną Kurjer Poznański

zw 42 456

Akcje kupię
Sinner, Hugger, Kantorowicz, Arkona. Oferty z podaniem ceny i ilości do Kurjera Poznańskiego z dw 42 562

Rower
kupię dobrze utrzymany. Cena Kurjer Poznański z dw 42 587

6 KAMIENICE

Kamienice
kupię Poznań, wpłacie 30 000. Kurjer Poznański z dw 42 322

Kamienice
komfortowa blisko śródmieścia, dochód 13.000, 130.000, wpłaty 70.000. Oferty Kurjer Poznański z dw 42 467

Willę
sprzedam Mosinie, 5 pokoi, wygodny, piękny ogród. Adres Kurjer Poznański z dw 42 470

Kamienice
w Poznaniu wpłaty 10 000 złotych sprzedaje „Rolpol”. Wrocławska 22. Kurjer Poznański z dw 42 401

Kamienica
centrum Poznania 3 składy, dochód 7 000, cena 65 000. Jaskiewicz, Poznań, Fredry 6. Kurjer Poznański z dw 42 556

7 PIENIĄDZ

5 000 zł
na I. hipotekę nowej kamienicy poszukuje. Oferty Kurjer Poznański z dw 42 320

Pożyczę
do 800.—, procent próżny duży pokój parter, słoneczny kuchnia, łazienka blisko rynku, tramwaju Spokojna dzielnica. Oferty Kurjer Poznański z dw 42 503

10 000
słone kapieci na przedstawicielstwo, inkaso. Oferty Kurjer Poznański z dw 42 508

30 000 zł
wlokuję w przedsiębiorstwie jako czynny wspólnik. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański z dw 42 567

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie
komfortowe w willi będzie wolne. 6 pokoi, hol, kuchnia, łazienka itp. Zgłoszenia Kurjer Poznański z dw 42 262

Mieszkanie
jednopokojowe zaraz wynajmie gospodarz. Jeżycka 26. z dw 42 004

Pokój
kuchnia korzystnie, gospodarz. Adres Kurjer Poznański z dw 42 810

Pokój
kuchnia od zaraz. Adres Kurjer Poznański z dw 42 477

4 pokoje
w willi ogrodem przy przystanku tramwajowym. Zgłoszenia Kurjer Poznański z dw 42 445

Pokój
kuchnia, dzierżawa rok zgóry. — Zgłoszenia Fraczyk, Gen. Umińskiego 9, mieszkanie 16. z dw 42 517

Pokój
kuchnia z meblami 2.000 zł. — Adres Kurjer Poznański z dw 42 519

Mieszkanie
6 pokojowe, słoneczne, komfortowe od gospodarza. Marynarska 9. z dw 42 529

Frontowe
2 pokoje i kuchnia, I. piętro, z dużym balkonem tuż przy Rynku. Dużym oddam natychmiast tylko za zwrotem dzierżawy. — Oferty do Kurjera Poznańskiego z dw 42 530

Pokój
i kuchnia zaraz do wynajęcia. — Słusarek, właściciel, Wrocławska 39, mieszkanie 5. z dw 42 358

Mieszkania
1, 2, 3 pokojowe, komfortowe, wprost od gospodarza na przedmieściu do wynajęcia. Czynsz według umowy. — Oferty Kurjer Poznański z dw 42 365

Próżny
lub umebłowany pokój wynajmie. Janeczka, Focha 94. z dw 42 368

Mieszkanie
3 lub 4 pokoi poszukuje zaraz. — Oferty, cena Kurjer Poznański z dw 42 546

Pokój
kuchnia, 500 roczny czynsz. Agencja Kurjera Pozn., Przecznicza 1 a z dw 42 464

Dwupokojowe
Mroczkowski, Żydowska 1. z dw 42 227

Próżny
pokój ze sklepem i użytkowaniem kuchni wynajmie od sierpnia młode małżeństwo. Adres wskazuje Kurjer Poznański z dw 42 369

2
pokoje używalność kuchni. Matejki 37 II. piętro, front. od 6. z dw 42 510

2
pokoje i kuchnia parter, od gospodarza do wynajęcia 1 200 zł w tem rok dzierżawy, później 60 miesięcznie. Poznań, Wybickiego 4. z dw 42 570

Cztery
mieszkania: pokój, kuchnia, wynajmie. Strzałkowski, Wielkie Garbary 44, restauracja. z dw 42 480

2 pokoje
kuchnia, dzierżawa zgóry, odda gospodarz. Długa 3. z dw 42 577

9 SZUKA MIESZK.

Małżeństwo
poszukuje pokoju z kuchnią lub próżnego. Dzierżawa miesięcznie. Oferty Kurjer Poznański z dw 42 334

Szukam
mieszkania dwupokojowego z ogródkiem na przedmieściu lub w pobliżu Poznania. Oferty Kurjer Poznański z dw 42 319

2 pokoje
z kuchnią szukam, placę zgóry. Oferty z ceną do Kurjera Poznańskiego z dw 42 312

Dwa pokoje
i kuchni poszukuje zaraz, ugodą z gospodarzem. Oferty Kurjer Poznański z dw 42 436

Za
udzielenie mnie mieszkania 2 pokojowego z kuchnią placę miesięczny czynsz i zajmę się admi. niestracją domu. Jestem emeryt wojskowy. Oferty Kurjer Poznański z dw 42 413

2 mieszkania
2—3 pokojowego kuchnia poszukuję za czynszem miesięcznym dwa etatowi urzędn. państwowi. Oferty Kurjer Poznański z dw 42 372

3
pokojowego słonecznego mieszkania poszukuje młode małżeństwo od zaraz za czynszem zgóry. — Oferty Kurjer z dw 42 390

Mieszkanie
4 pokojowe z przynależnościami śródmieście, nie wyżej II. piętra wprost od gospodarza wynajmie. Zgłoszenia „Par” pod nr 55.477. Pw 5 378-55.477

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
5 pokojowe mieszkanie (pańskie) w centrum na takie same na perły, gdzie ogród. — Oferty „Par”. Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 28.5. Pw 5 389-28.6

2
pokoje kuchnia w nowym domu, nowoczesne urządzenie, zamienię na pokój, kuchnię, Willa. Adres Kurjer Poznański z dw 42 596

11 POKOJE UMEBL.

Dwuosobowy
jednoosobowy do wynajęcia. Kręta 24, wysoki parter, lewo z dw 41 948

Pokój
umebłowany. Gwarna 8, III. lewo. z dw 42 058

Dla 2 panów
pokój umebłowany blisko dworca i poczty do wynajęcia. Gąsiorowskich 10, II., mieszkanie 8. z dw 41 060

Pokój balkonowy
dla inteligentnego pana blisko dworca i poczty do wynajęcia. — Gąsiorowskich 10, II., mieszkanie 8. z dw 41 106

Pokoje
zdrowe, słoneczne do wydzierżawienia każdego czasu. Ul. Zielona nr. 3 I. piętro, mieszkanie 6. z dw 43 305

Elegancko
umebłowany pokój z wszelkimi dogodnościami i wygodami zaraz do wynajęcia. Słowackiego 37, mieszkanie 2, wysoki parter z dw 41 156

Pokój
tanie wynajmie. Matejki 67, mieszkanie 2. z dw 42 316

Niekrepujący
Patrona Jackowskiego 35, II., prawo. z dw 42 339

Pokój
frontowy. Kraszewskiego 16, I., prawo. z dw 42 330

Pokój
wynajmie. Poznańska 59 I. narożnik Jasnej. z dw 42 336

Frontowy
i pokój od zaraz lub później. Wały Król Jadwigi 7 a, parter. z dw 42 317

Śródmieście
pokój niekrepujący. Murna 3, I., prawo. z dw 42 321

Centrum
niekrepujący 1—2 osobom. Drowa Szubertowa, Kręta 5. z dw 42 291

Pokój
umebłowan. zaraz wynajmie. — Młyńska 4, parter, prawo. z dw 38 854

Duży
pokój słoneczny 1 lub 2 osobom. Dąbrowskiego 33, m. 8. z dw 40 943

Pokój
do wynajęcia. Długa 4, podwórce, parter, prawo. z dw 42 395/6

Pokój
dwuosobowy lub małżeństwo — Skryta 14, m. 3. z dw 42 490

Dwom
koleżankom pokój pościel pożądana. Piekary 6, III., prawo. z dw 42 491

Pokój
próżny wynajmie. Adres wskazuje Kurjer Poznański z dw 42 492

Niekrepujący
elegancki pokój wynajmie. Podgórną 6 m 9. z dw 42 494

Pokój
panienkom tanio oddam. Wolnica 4/5, I., lewo. z dw 42 497

Pokój
27 Grudnia 5, II. z dw 42 476

Pokój
odnowiony wolny. Szamarzewskiego 18, III. z dw 1 058

Pokój
Górna Wilda 42, III., prawo. z dw 42 504

Śródmieście
pokój. Wrocławska 3, II., prawo. z dw 42 507

Pokój
umebłowany. Grobla 1b, III., lewo. z dw 2 111

Pokój
do wynajęcia. Szewska 19, mieszkanie 7. z dw 2 115

Panu
Wielkie Garbary 33, III., prawo. z dw 2 116

Pokój
małżeństwu, pani, panu. Łakowa 9, mieszkanie 7. z dw 2 117

Willi
pokój umebłowany wynajmie. — Szymańska, Topolowa 6, koniec Ratajczaka. z dw 42 433

Przy dworcu
i poczcie osobne wejście. Marsz. Focha 15a, mieszkanie 2. z dw 42 434

Pokój
elektryczność zaraz, później. — Zielona 1, parter, prawo. z dw 42 435

Pokój
odnajmie zaraz. Piekary 5, m. 8. z dw 42 437

Pokój
1—2 panów. Łakowa 4a, II., prawo. z dw 42 438

Pokój
wynajmie. Małe Garbary 8, mieszkanie 18. z dw 42 444

Próżny
wynajmie. Adres Kurjer Poznański z dw 42 446

Pokój
duży umebł. Kantaka 5, II., prawo, front. z dw 42 449

Umeblowany
niekrepujący. Wierzbicze 3, I., lewo. z dw 42 450

Pokój
zaraz 20 zł. Kowalczyk, Karwowskiego 24 (Łazarz). z dw 42 404

Przyjmę
pana na wspólny pokój. Wielkie Garbary 50, dom tylny, II. ptr., mieszkanie 33. z dw 42 405

Frontowy
pokój lepszy panu. Za Bramką 13, I., prawo. z dw 42 409

Centrum
inteligentnym panienkom urządzenie pokój sympatyczny, niekrepujący korzystnie. Podgórną 10a, mieszkanie 11. z dw 42 410

Panu
św. Wojciech 21, II., lewo. z dw 42 412

Pokój
do wynajęcia zaraz dla samotnego pana. wejście niekrepujące, telefon wygodny. Kręta 7, m. 7, od godz. 5—7. z dw 42 415

Dwuosobowy
Romana Szymańskiego 7, I. z dw 42 418

Kraszewskiego
19, III., prawo. z dw 42 423

Pokój
w śródmieściu do wynajęcia zaraz. — Adres Kurjer Poznański z dw 42 424

Pokój
dwom osobom. Nowak, Wysoka 1 z dw 42 425

Niekrepujący
Mostowa 30, parter, prawo. z dw 42 426

Pokój
dla 2 osób. Wielkie Garbary 18, III., lewo. z dw 42 521

Niekrepujący
front. Długa 13, III., lewo. z dw 42 523

Pokój
frontowy. Wały Królowej Jadwigi 1, m. 9. z dw 42 524

Pokój
św. Marcin 14, mieszkanie 8, front. z dw 42 525

Elegancki
słoneczny, czysty, miły. Różana 4a, II., m. 21. z dw 42 398

Pokój
Marcina 13, 22. z dw 42 392

Pokój
klatka schodowa. Kanałowa 17, mieszkanie 27. z dw 42 402

Niekrepujący
z klatki schodowej. Staszica 24, II., lewo. z dw 42 377

Tani
pokój panu. Jarzemski, Kanałowa 7. z dw 42 370

Dwuosobowy
zaram. Łakowa 21, II. z dw 42 371

Kraszewskiego 8
mieszkanie 23, pokój mały. z dw 42 373

Śródmieście
frontowe, słoneczne tanio. Aleje Marcinkowskiego 17 a, II., lewo. z dw 42 512

Centrum
elegancki pokój solidnemu panu. Ratajczaka 28, I., lewo. z dw 42 513

Sołacz
słoneczny pokój, kuchnia małżeństwu. Wskaże Kurjer Poznański z dw 42 515

Ładny
pokój. 3 Maja 5, m. 13. z dw 42 565

Pokój
duży, komfortowo umebłowany z telefonem oddam. Działyńskich 9, m. 8. Pw 5 384-28.1

Pokój
balkonowy 1 lub 2 osobowy wynajmie. Mickiewicza 7, mieszkanie 9. z dw 41 639

Elegancki
czysty pokój, telefon, elektryczność. Matejki 1, II., narożnik Grunwaldzkiej z dw 42 571

Frontowy
Fredry 6, Lietz. z dw 42 478

Śniadekch
21, mieszkanie 5, komfortowy. z dw 42 481

Pokój
umebłowany korzystnie wynajmie. Łakowa 19, I., lewo. z dw 42 482

Pokój
używalność kuchni, bez. Reya 1, I., prawo. z dw 42 483

Pokój
panu. Matejki 65, I., lewo. z dw 42 484

Pokój
dla małżeństwa lub pań. Plac Nowomiejski 10 a, tylnie wejście, 4. piętro, m. 10. z dw 42 485

Tani
pokój kulturalnym paniom do wynajęcia. Gdzie? wskazuje Kurjer Poznański z dw 42 487

Pokój
Młyńska 12, I., prawo. z dw 42 488

Pokój
umebłowany słoneczny, frontowy z balkonem światłem elektrycznym, niekrepującym wejściem zaraz do wynajęcia. Stroma 6, III., piętro, mieszkanie 15. z dw 42 532

Niekrepujący
elektryczność tanio panienka. — Kraszewskiego 28, podwórce, lewo. z dw 42 575

Frontowy
słoneczny elektryczność ewentl. dwóch. Focha 38, m. 7, z dw 42 578

Próżny
pokój Chelmońskiego 2, parter. z dw 42 530

Podgórną
2 a, III., prawo, frontowy, utrzymaniem, bez. z dw 42 533

Pokój
umebłowany frontowy zaraz lub 1 sierpnia wynajmie. Ratajczaka 10, mieszkanie 5. z dw 42 593

1 lub 2
eleganckie przyległe pokoje, światło elektryczne, z utrzymaniem lub bez, fortepian. Bukowska 9, parter. z dw 42 468

Pokój
duży, frontowy, balkon, śródmieście, tanio. Zielona 2, I., prawo. z dw 42 534

Pokój
św. Marcin 64, III., front. z dw 42 535

Pokoik
małżeństwu, osobne wejście. Poznańska 27 a, Szolcowa. z dw 42 537

Parter
wysoki, centrum, jednoosobowy, dwuosobowy. Skłodowa 1, m. 16. z dw 42 240

Pokój
Kopernika 8, I., prawo. z dw 42 348

Duży
pokój wynajmie. Wielkie Garbary 5, mieszkanie 9, front. z dw 42 349

Pokoik
Matejki 6, mieszkanie 12. z dw 42 351

Paniom
Kwiatowa 9, III. z dw 42 352

Dwuosobowy
Wielkie Garbary 29, mieszkanie 10. z dw 42 353

Pokój
z użytkowaniem kuchni wynajmie bezdzietnemu małżeństwu. Rynek Łazarski 19, Nowak. z dw 42 356

Centrum
umebłowany, frontowy. Cieszkowskiego 7, III. z dw 42 357

Pokój
wolny zaraz, elektryczność. Poplińskich 12 a, I. z dw 42 360

Pokój
Wrocławska 38, m. 31. z dw 42 361

Działalności
3, I., lewo. Dwuosobowy, jednoosobowy zaraz. z dw 42 362

Dwuosobowy
czysty inteligentnym własną pościelą. Wodna 17/18, front, Borska. z dw 42 366

Pokój
osobnym wejściem dla małżeństwa. Za Groblą 5, mieszkanie 27 z dw 42 541

Pokój
wynajmie 2 inteligentnym panienkom, ewentualnie na biuro. św. Marcin 47, III., m. 6. z dw 42 543

Wspólny
Za Groblą 2, mieszkanie 21. z dw 42 544

Frontowy
oraz mały. Śniadeckich 9, m. 10. z dw 42 545

Wynajmę
pokój od 15. 7. Małeckiego 3, parter, lewo. 2. z dw 42 548

Pokój
niekrepujące wejście. Zielona 6, II. z dw 42 549

Pokój
dobrze umebłowany, frontowy, z elektryką, osobnym wejściem, od 15. 7. lub później do wynajęcia. Ulica Romana Szymańskiego 8, parter, prawo. z dw 42 551

Pokoik
niekrepujący, pościel włna. Wysocka 12, parter, lewo. z dw 42 553

Elegancki
pokój panu. Różana 4 a, II., prawo. z dw 42 459

Frontowy
Rzeczypospolitej 2, Chudzińska. z dw 42 462

Pokój
do wynajęcia dla pań lub pana. Półwiejska 37, mieszkanie 9. z dw 42 471

Balkonowy
pokój. Grobla 30, II., lewo, narożnik Garbar. z dw 42 473

Józefa
9, III., prawo. z dw 42 453

Pokój
mały dla pań. Dąbrowskiego 36, dom ogrodowy I., mieszkanie 15. z dw 42 381

Elegancki
pokój wynajmie. Podgórną 13, m. 10. z dw 42 382

Fotografie

portrety Bracia Pecheracy —
Aleje Marcinkowskiego nr. 8 —
Ceny zniżone. dw 3276

Pluskwy

z zarodkami wytopian radyka-
nie wydymaniem gazami trują-
cymi, ciepłe szczyry itd. Amicus,
Małackiego 15 II. dw 88 760

Wycieczki

w godzinach popołudniowych
wyrób wina domowego do 10
gatunków. Na życzenie dla wła-
stnego zapotrzebowania. Zgłosze-
nia do 20, przyjmują „Ipsiana”,
Młyńska 4. dw 42 275

23 OŻENKI**Wdowiec**

kupiec lat 41 z córką, posiadają-
cy dobrą zaprowadzoną skład
w Poznaniu wartości 80 tysięcy,
pragnie poznać pannę lub wdowę
z majątkiem celu matrymonial-
nym. Rzecz traktuje się poważ-
nie. Łaskawe oferty Kurjer Po-
znański dw 42 500

Dla

mego przyjaciela lat 44, wdowca,
posiadającego 2 dobre gospodar-
stwa 60 i 20 morgowe poszukuje
żony. Panny lub wdowy bezdziet-
ne z majątkiem zechcą nadeśłać
zgłoszenia wraz z fotografią, któ-
rą się zwraca. Dyskrecja zapew-
niona. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański nr 4 389

Wdowiec

lat 52, posiadający otwarty skład,
nieruchomości własne w miast-
ku, mieszkanie, poszukuje żony,
panny, wdowy bezdzietnej sto-
sownej wiekiem, majątkiem, któ-
rej zależy na szczerym i poży-
wnym małżeństwie. Zgłoszenia Ku-
rjer Poznański nr 2 113. Dy-
skrecja zapewniona.

Panna

lat 24, posiadająca 5.000 zł, pozna-
rzednika lub podoficera religij-
nego, cel matrymonialny. Oferty
do Kurjera Pozn., dw 42 526

24 NAUKA**Française**

diplômée donne des leçons parti-
culières ou collectives. Krasin-
skiego 14, log 3. dw 41 901

Kursy

mistrzowskiego kroju damskie-
go męskiego. Nowak, Wrocław-
ska 35. dw 581/2

**Kursy automobilowe**

Sport automobilowy rozwija się
w Polsce żywo. Bardzo wiele pań
pragnie uczyć się kierowania au-
tom. Kursy i szkoły szoferkie
powinny stale ogłaszać się w tak
ważnym piśmie, jakim jest Ku-
rjer Poznański.

Kurs

prasowania sztywnej bielizny —
udziałem tanio. Oferty Kurjer
Poznański dw 42 540

25 MUZYKA**Nauczycielka**

rutynowana udziela lekcji spie-
wu włoskiego, francuskiego, nie-
mckiego, polskiego. Sw. Józefa
6, II, 10—11 6—7 w zw 42 341

Trio

damskie wolne 1. 8. Oferty Ku-
rjer Poznański dw 42 533

Pianista

i skrzypek, także tylko pianista
wolny zaraz lub później. Adres
Kurjer Poznański dw 42 588

26 ROZRYWKA**Kino „Corso“**

„Wieżień z Sing Sing” i „Upa-
dek Paryża”. dw 42 520

DZISIAJ W KINIE

Apollo: Cohn i Kelly w Szko-
ci.

Aurora: „Pat i Patachon jako
Pogromcy wilków”.

Corso: Wieżień z Sung-Sing
i „Upadek Paryża”.

Colosseum: „Krystyna”.

Edison: Królowa jego serca.

Metropolis: „Szantażyści w
dancingu”.

Odeon: Szlakiem hańby.

Renaissance: „Królowie bez
korony” i „Biały Kiel”.

Słońce: „Madame Pompa-
dour”.

Tęcza: „Skandal małżeński”.

Wilsona: „W porwy zmy-
słów”.

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla posu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy po jednej trzeciej cenie
drobnych.

Bilansista

rutynowany księgowy poszukuje
posady, przyjmie dorywczo pra-
cę, reguluje skutecznie podatki.
Kurjer Poznański dw 42 187

Aptekarz dyplomowany
przyjmie dzierżawę wzgl. admini-
strację apteki, także zastępstwo
na czas dłuższy lub krótszy. Łas-
kawe zgłoszenia Kurjer Poznań-
ski dw 558

Dla pp. Ziemian

Student rolnictwa U. P. na trze-
cim roku, prócz tego poza sobą
całoroczną praktykę, poszukuje
od 15. 7. do 15. 9. posady na wieś
z majątkiem bez wynagrodze-
nia — tylko za utrzymaniem ce-
lem powiększenia swych wiado-
mości i służenia pomocą. Oferty
Kurjer Poznański dw 590

Młynarz

z małą kaulką, kawaler lat 25,
sumienny, trzeźwy, pracowity z
dobrą praktyką, szuka posady na
skromnych warunkach. Łaskawe
zgłoszenia Kurjer Poznański
dw 42 129

Mistrz młynarski

z kaulką, poszukuje posady sa-
modzielnej lub we większym mły-
nie jako podmłynarz, posiada
dobre świadectwa i referencje,
wykonuje wszelkie reparacje
wchodzące w zakres młynarstwa.
Łaskawe zgłoszenia Kurjer Po-
znański dw 42 137

Kwalifikowana

stenotypistka biuralistka z prak-
tyką szuka posady. Adres Kurjer
Poznański dw 41 199

Sierota

ze wsi, młodsze dziewczę posu-
kuje miejsca do prac domowych
lub dzieci. Łaskawe oferty Ku-
rjer Poznański dw 41 854

Jakiegokolwiek

pracy poszukuje panna w kry-
tycznym położeniu. Zna wszelkie
prace domowe, życie gotowanie,
ewentualnie do dzieci. Wymaga-
nia bardzo skromne. Oferty Ku-
rjer Poznański dw 41 643

Magistra Farmacji

z dwuletnią praktyką poszukuje
posady. Zgłoszenia przyjmują
Apteka, Kostrzyn dw 41 885

Biuralistka

lepszym wykształceniem, znajo-
mością niemieckiego, pisanie na
maszyni, księgowości bez prak-
tyki szuka posady, najchętniej
biurowe czynnym do 3 godz. Zgło-
szenia Kurjer Pozn. dw 41 890

Kierownik drukarni

rutynowany fachowiec i kupiec,
świetny organizator, szuka posady.
Pierwszorzędne referencje.
Kurjer Poznański dw 41 917

Handlowiec

branży kolonialnej, ostatnie 5 lat
pracował w branży węglowej, o-
beznany dokładnie z książkows-
cią i pracami biurowymi, szuka
odpowiedniej posady książkows-
ko-kasjersko-ekspedienta — magazy-
niera-dysponenta lub t. p. języki
polski, niemiecki, miejscowość o-
bojętna, najchętniej Gdynia lub
zagranicą. Oferty Kurjer Poznań-
ski dw 41 918

Ekspedjent

z branży kolonialnej i delikatesów
działny w swym zawodzie lat 21,
poszukuje posady. Oferty Ku-
rjer Poznański dw 42 154

Gospodyni kucharka

samodzielna z pierwszorzędni-
mi świadectwami poważnych firm,
zna wszelkie zaprawy, poszukuje
posady do restauracji, kasyna lub
w większym majątku. Oferty
Kurjer Poznański dw 41 973

Wdowiec

kupiec lat 45, dwójce dzieci, po-
siada większą nieruchomość i fa-
brykę konfekcji, pragnie poznać
religijną stałą pannę, lub wdowę
od 35—40 lat z majątkiem w
celu matrymonialnym. Rzecz
traktuje się poważnie. Oferty
możliwie z fotografią upraszam
skierować do Kurjera Poznań-
skiego dw 579

Książkowa

rutynowana, znająca sprawy po-
datkowe, wypłaty, świadczenia
socjalne i korespondencje, szuka
posady, najchętniej na majątek,
za skromnym wynagrodzeniem.
Łaskawe oferty upraszam Kurjer
Poznański dw 42 000

Fryzjerka

kursistka, manikurzystka posu-
kuje posady za wynagrodzeniem.
Oferty Kurjer Poznański
dw 42 071

Młodsza

panienka znająca ondulację, ma-
nicure, i haftowanie, szuka po-
sady do dzieci lub do obsługi. Oferty
Kurjer Poznański dw 42 042

Żelazniak

lat 23, dobry fachowiec, dzielny
ekspedjent z praktyką poznańską
obecnie pracuje na Śląsku, pra-
gnie zmienić posadę. Miejscowość
obojętna. Łaskawe oferty do Ku-
rjera Poznańskiego dw 583

Malarz

samodzielny poszukuje pracy. —
Oferty Kurjer Pozn. dw 41 967

Cukiernik

lat 23, samodzielny, dzielny w
swym zawodzie, poszukuje po-
sady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer
Poznański dw 41 672

Bibliotekarka

dwuletnie świadectwa przyjmie
posadę. Sw. Józefa 6, II, 10—11,
6—7. dw 42 342

Sierota

pracowita, uczciwa, poszukuje
posady do wszystkiego od 15. —
Oferty Kurjer Pozn. dw 42 294

Służąca

do wszelkich prac domowych, do-
bre świadectwa, szuka posady
1. lub 15. 8. Oferty Kurjer
Poznański dw 42 301

Pielęgniarka

dyplomowana, znająca życie
oraz dobrą kuchnię, gospodar-
stwo domowe, poszukuje posady
do pielęgnowania chorych lub nie-
mowlat. Oferty Kurjer Poznań-
ski dw 42 302

Dziewczynka

poszukuje posady z gotowaniem,
lub całodziennych posług. Oferty
Kurjer Poznański dw 42 325

Panna

inteligentna z wykształceniem
szkoły średniej szuka pracy biu-
rowej lub jako towarzyska star-
szej pani ewentualnie na wyjazd.
Oferty Kurjer Pozn. dw 42 327

Stolarz

poszukuje jakiegokolwiek zad-
cia, chociaż jako robotnik. —
Oferty proszę Kurjer Poznański
dw 42 427-8

Praczką

23 lat praktyki poszukuje miejsca
do prania. Piore czysto i oszczę-
dnie. Plucieniec, Mostowa 37,
IV, piętro. rw 2 109/10

Dziewczynka

z dobrem gotowaniem i zaprawą
konfitur poszukuje posady od 15.
Oferty Kurjer Pozn. dw 42 436

Sierota

młoda, uczciwa, pracowita, szuka
posady do wszystkiego. Oferty
Kurjer Poznański dw 42 499

Panna

z ukończonym kursem kroju i
szycia poszukuje początkującej
posady celem dalszej praktyki.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
dw 42 506

Praczką

szuka prania. Mostowa 24, mie-
szkanie 30. dw 42 432

Szofer

kowal - ślusarz, z dłuższą prak-
tyką w jednej posadzie, z do-
brej poleceniami, poszukuje po-
sady. Łaskawe oferty Kurjer
Poznański dw 42 439

Poszukuję

posady od 15. 7. lub 1. 8. z goto-
waniem do wszystkiego. Oferty
Kurjer Poznański dw 42 408

Gospodyni

z dobrem gotowaniem, najmniej
wszelką pracą na małym gospodar-
stwie najchętniej w samotnej
osobie. Miejscowość obojętna.
Warunki dobre, traktowanie.
Zgłoszenia do Kurjera Poznań-
skiego dw 42 416

Posługaczka

poszukuje posługi. Oferty Ku-
rjer Poznański dw 42 419

Ekspedjentka

znająca język niemiecki, szuka
jakiegokolwiek posady. — Oferty
Kurjer Poznański dw 42 421

Krawcowa

poszukuje posady do szycia po za
dom. Sw. Marcin 65, m. 11.
dw 42 429

Służąca

starsza, dobiegotowaniem posu-
kuje od 15. posady. — Oferty
Kurjer Poznański dw 42 518

Szofer

kowal z praktyką poszukuje po-
sady. Oferty Kurjer Poznański
dw 42 522

Sierota

samodzielna z dobrem gotowa-
niem poszukuje posady w lep-
szym domu. — St. Pachnawska,
Górna Wilda 24, u p. Piechowiak
dw 42 528

Panienka

inteligentna poszukuje posady do
dzieci z szyciem, jako przycho-
dząca lub na wyjazd. Oferty Ku-
rjer Poznański dw 42 532

Podmistrz

techniczny poszukuje pracy ni-
welacji (własnym instrumentem)
melioracyjnych, kanalizacji, bu-
dowy szos i kolei. A. Jakubiak,
Pawłowie, pow. Leszno, wojew.
Poznań. dw 42 346

Posługaczka

czysta, sumienna szuka posługi.
Oferty Kurjer Pozn. dw 42 475

Biurowa

poszukuje jakiegokolwiek zad-
cia. Oferty Kurjer Poznański
dw 42 375

Dziewczynka

samodzielna z gotowaniem, do
wszystkiego poszukuje posady 15.
Oferty Kurjer Pozn. dw 42 367

Sierota

znająca wszechstronnie gospodar-
stwo domowe, z dobrymi świad-
ectwami poszukuje posady. —
Oferty Kurjer Pozn. dw 42 461

Stenotypistka

maszynistka szuka posady po-
czątkującej. Zgłoszenia do Kurje-
ra Poznańskiego dw 42 466

Dziewczynka

lat 15, poszukuje posady 15 do
dzieci za małym wynagrodzeniem.
Oferty Kurjer Pozn. dw 42 386

Praczką

poszukuje prania, prasowania. —
Kokotkiewicz, Półwiejska 30.
dw 42 400

Dziewczynka

do wszystkiego z gotowaniem po-
szukuje od 1 sierpnia posady. —
Oferty Kurjer Pozn. dw 42 561

Inteligentna

osoba znająca dobrą kuchnię i
wszelkie prace domowe, może być
pomocna w interesie szczeni, po-
szukuje posady w samotnej oso-
bie. Oferty Kurjer Poznański
dw 42 564

Młodzieniec

lat osiemnastu, ukończoną szkołą
handlową, pisanie na maszynie
i ładnym charakterem pisma szu-
ka posady. Łaskawe zgłoszenia
do Kurjera Pozn. dw 42 566

Szofer mechanik

znający reparację maszyn do pi-
sania, szycia i innych, stawia za
posadę 1000 zł kaucej lub więcej
także wstąpi jako współnik przed-
siębiorstwa. Oferty Kurjer Po-
znański dw 42 572

Panienka

sumienna, uczciwa poszukuje po-
sady do dzieci lub wszelkich prac
domowych, wynagrodzenie skrom-
ne. Oferty Kurjer Poznański
dw 42 479

Służąca

młodsza do lekkich prac posu-
kuje posady od 15. za małą pen-
sję. — Oferty Kurjer Poznański
dw 42 486

Pomorzanka

inteligentna, sumienna, godna
zaufania, lat 27, znająca się na
prowadzeniu gospodarstwa domo-
wego, przyjmie posadę wyrecy-
celki pani domu, też u starszej
osoby lub wdowca z dziećmi. —
Oferty Kurjer Pozn. dw 42 602

Pomocnik

fryzjerski poszukuje 15. 7. po-
sady. Miejscowość obojętna. Of-
erty Kurjer Poznański dw 42 603

Krawcowa

poszukuje posady poza dom. Ki-
lińskiego 12, m. 2 dw 42 576

Dziewczynka

z gotowaniem poszukuje posady.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
dw 42 582

Bankowiec

z długoletnią praktyką, doświad-
czony bilansista, biegły w pol-
skim i niemieckim szuka posady
stałej w banku lub innem
przedsiębiorstwie. Miejscowość
obojętna, wymagania skromne.
Łaskawe zgłoszenia upraszam do
Kurjera Poznańskiego dw 42 588

Kucharka

samodzielną gotowaniem posu-
kuje zaraz lub 15 posady. Oferty
Kurjer Poznański dw 42 592

Dzielnia

krawcowa dziennie 2.50. Zgłosze-
nia Kurjer Pozn. dw 42 078

Technik

dentystyczny obeznany w pra-
cach metalowych lanych i kau-
czukowych i operatywie poszu-
kuje posady od zaraz za skromnym
wynagrodzeniem. Oferty Kurjer
Poznański dw 41 777

Posady

z kaulką do składu poszukuje
uczciwa, zaufana panienka.
Oferty Kurjer Pozn. dw 42 207

Panienka

inteligentna, lubiąca dzieci zna-
jąca życie i prace domowe, eks-
pedyckę, szuka pracy. Oferty Ku-
rjer Poznański dw 41 873

Niania

poszukuje posady do dzieci. Mie-
scowość obojętna. Oferty Kurjer
Poznański dw 41 934

Praczką

uczciwa przyjmie pranie w dom
i poza domem. Oferty Kurjer
Poznański dw 41 936

Francuzka

rodowita, sympatyczna, świadec-
twa pierwszorzędne, poszukuje
posady. Oferty Kurjer Poznański
dw 41 938

Sierota

poszukuje posady do dzieci lub
jako pokojowa. Miejscowość obo-
jętna. Oferty Kurjer Poznański
dw 41 939

Posługi